

KURIER ATEŃSKI



Pożary trawią Grecję

Serwis Grecja



strona 5

Oleksy: obecne wybory będą specjalnymi...

Serwis Polska

strona 7

USA

CIA wraz z mafią planowała w latach 60. zamach na Castro

Serwis Świat

strona 9

Mistrzostwa Europy koszykarzy

Sport

Sukces z niedosytem

strona 28

Zostaliśmy oficjalnie zaproszeni - formalne przyjęcie w kwietniu '99 POLSKA, WĘGRY I CZECHY DO NATO!

Wczoraj we wtorek 8.07.97 przywódcy NATO, w historycznym geście obalającym zimnowojenny podział Europy na dwa bloki, zaprosili Polskę, Węgry i Czechy do udziału w Pakcie Północnoatlantyckim.

Obecny szczyt NATO dał też nadzieję innym krajom postkomunistycznym. Zapewniono Słowenię, Rumunię i Kraje Bałtyckie (Litwę, Łotwę i Estonię), że ich kandydatury będą poważnie rozważone w przyszłościowej perspektywie dalszego rozszerzania Paktu. Wszystkie nowe demokracje mogą liczyć na wejście do organizacji.

"Dzisiaj głowy państw i rządy wyraziły zgodę na zaproszenie Republiki Czeskiej, Węgier i Polski, aby rozpocząć rozmowy integracyjne z NATO." - powiedział Sekretarz Generalny NATO Javier Solana do zgromadzonych dziennikarzy.

Solana zadeklarował także, że celem członków NATO jest formalne przyjęcie zaproszonych państw w kwietniu 1999 roku, przy okazji 50 rocznicy istnienia Paktu.

Pierwszymi kandydatami w następnej rundzie rozszerzania organizacji będą Słowenia i Rumunia.

Prezydent Francji Jacques Chirac, który wielokrotnie nalegał na zmianę ostatecznego werdyktu, był serdecznie witany przez Rumuńskich dziennikarzy podczas konferencji prasowej na zakończenie szczytu. Strona francuska nalegała, aby pozostawić otwarte drzwi dla dalszych krajów (z wyszczególnieniem dwóch wyżej wymienionych), których kandydatury zostaną rozpatrzone ponownie przed upływem dwóch lat.

Deklaracja wspomina także pozytywnie o kandydaturach Państw Bałtyckich jako "członków aspirujących", bez wyszczególniania nazw tych krajów. Solana zauważył, że NATO pozostanie teraz otwarte na nowych członków, aby scementować bezpieczeństwo Europy i utrzymać na kontynencie pokój w XXI wieku.

Bill Clinton zauważył, że jest to "gigantyczny skok" ku



nowej Europie - niepodzielnej, demokratycznej i pokojowej. Powiedział też, że Polska, Węgry i Czechy zaprezentowały najwyższe standardy demokratycznych i rynkowych reform. Okazały się one teraz trwale i nieodwracalne i dlatego oferta wejścia do NATO również jest nieodwracalna.

Z postanowień szczytu cieszyli się także brytyjski premier Tony Blair i kanclerz Niemiec Helmut Kohl. Pakt stał się teraz najsilniejszym sojuszem militarnym w swojej historii.

Niezadowolone głosy doszły tylko z Moskwy, która zaniepokoiła się ewentualnym zaproszeniem Państw Bałtyckich a deklarację o rozszerzeniu nazwała "największym błędem w Europie od czasów II wojny światowej."

Jednym z najszcześniejszych przywódców państw na szczycie w Madrycie był Aleksander Kwaśniewski. Powiedział on dziennikarzom: "Dzięki tej decyzji Europa będzie bardziej bezpieczna i jest to wspaniała decyzja dla Polski".

Prawdę mówiąc, z pewnością będzie nam teraz łatwiej wejść także do Unii Europejskiej. (strona 2/3)

PODCZAS SZCZYTU W MADRYCIE POWSTAŁ ZARYS WSPÓŁPRACY GRECKO - TURECKIEJ Zwiastun dobrej woli

Przy okazji obecnego szczytu NATO w Madrycie spotkali się ze sobą we wtorek 8.07.97 grecki premier Kostas Simitis i prezydent Turcji Sulejman Demirel. Spotkanie odbyło się z inicjatywy Stanów Zjednoczonych a bezpośrednio propozycja taka padła z ust Sekretarza stanu Madeleine Albright w poniedziałek wieczorem.

Po spotkaniu we wtorek wieczorem obaj przywódcy wystosowali wspólny komunikat o grecko-tureckich stosunkach. Jak powiedział dziennikarzom Simitis, jest to dokument zawierający pryncypia, które będą rządziły wspólną dwustronną polityką pomiędzy oboma państwami.

Tematy, które nie są wyraźnie wyszczególnione w tym dokumencie nie będą nim regulowane.

Tak więc nie będzie on dotyczył 12 mil terytorialnych wód, o które Grecja ma prawo powiększyć



swoje wody terytorialne. To nie jest bowiem - zgodnie z wypowiedzią premiera Grecji - temat grecko-turecki, lecz grecki o międzynarodowym aspekcie.

Komunikat mówi m. in.: "Oba kraje (Grecja i Turcja) podejmą wysiłek w kierunku popierania dwustronnych relacji, które będą oparte o: - wzajemnym dążeniu do pokoju, bezpieczeństwa i kontynuowania rozwoju dobrych, sąsiedzkich

stosunków, - szacunku wobec Prawa Międzynarodowego i Międzynarodowych Umów,

- szacunku dla prawodawstwa partnera, ważnych interesów i na obszarze Morza Egejskiego, które grają wielką rolę dla ich bezpieczeństwa i niepodległości narodów,

- zobowiązanie do powstrzymania się od jednostronnych aktów, wzajemny szacunek i pragnienie unikania konfliktów wynikających z nieporozumień,

- zobowiązanie do podjęcia dyskusji o znaczeniu pokojowym, opartych na wzajemnym porozumieniu, bez używania siły lub groźby użycia siły."

To porozumienie - jak powiedział rzecznik greckiego rządu Reppas - nie oznacza jeszcze rozwiązania grecko-tureckich konkretnych problemów. Jest to raczej zarys podstaw normalizacji w relacjach pomiędzy oboma krajami.

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI



ATENY- POLSKA
wyjazd w każdy wtorek o godz. 6.00

POLSKA- ATENY
wyjazd w każdy czwartek Warszawa - godz. 17.00 HOTEL GRAND

TRASA 1

Ateny
Thesaloniki
Krosno
Rzeszów
Stalowa Wola
Ostrowiec
Radom
Warszawa

TRASA 2

Ateny
Thesaloniki
Krosno
Jasio
Nowy Sącz
Brzesko
Kraków



SPRZEDAŻ BILETÓW LOTNICZYCH

Adresy biur: POLSKA Krosno "Lipowa 10", tel. 013 43 67 866
Kraków ul. STOLARSKA 15, tel. 217 118
Warszawa Alena Travel ul. Marszałkowska 77/79a/77 lp, tel./fax 25 10 29

Zabawiamy wycieczki dla rodzin w Polsce Biuro czynne w godz. 9.00-20.00

czasie. Musimy ku temu zmierzać krok po kroku, zacieśniając związki z Sojuszem".

18 III - W wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" sekretarz generalny NATO, Manfred Woerner powiedział m.in.: "Myślę, że gdyby Polska znalazła się w niebezpieczeństwie, to nie pozostalibyśmy obojętni".

31 III - Sekretarz stanu USA, Warren Christopher oświadczył, że należy rozważyć możliwość przyjęcia niektórych krajów Europy Wschodniej do NATO, jeśli dojdzie do rozszerzenia składu tej organizacji. Tego samego dnia minister obrony RFN Volker Ruhue powiedział: "Jest tylko kwestia czasu, kiedy i w jakich okolicznościach kraje takie jak Polska czy Węgry będą mogły zostać członkami Sojuszu".

V - Obrady Zgromadzenia Północnoatlantyckiego w berlińskim Reichstagu. Dochodzi do kontrowersji między ministrem Januszem Onyszkiewiczem a przedstawicielem Rosji w sprawie przystąpienia Polski do NATO. Minister obrony RFN, Volker Ruhue opowiada się po raz trzeci publicznie za przystąpieniem państw Grupy Wyszehradzkiej do NATO.

10 VI - Sekretarz generalny NATO, Manfred Woerner i sekretarz stanu USA, Warren Christopher mówią na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych krajów Sojuszu w Atenach, że przyjęcie nowych państw do NATO to kwestia dalszej przyszłości.

31 VII - Profesor Zbigniew Brzezinski mówi w wywiadzie dla "Rzeczpospolitej", że wejście Polski do NATO jest możliwe ok. 1996 r.

25 VIII - Prezydent Borys Jelcyń oświadcza podczas wizyty w Polsce, że Rosja nie ma nic przeciwko przyjęciu Polski do NATO. "W perspektywie taka decyzja suwerennej Polski, zmierzająca do integracji ogólnoeuropejskiej, nie jest sprzeczna z interesem innych państw, w tym również Rosji" - mówi Jelcyń.

4 IX - W wywiadzie dla tygodnika "Polityka" minister spraw zagranicznych Rosji, Andriej Kozieriew oświadcza, że polskie dążenie do NATO jest "odgrzebywaniem pomysłów pachnących naftaliną".

11 IX - Sekretarz Generalny NATO, Manfred Woerner mówi na dorocznej konferencji Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych w Brukseli, że ewentualne rozszerzenie NATO przyczyniłoby się do stabilizacji całej Europy i byłoby w interesie wszystkich krajów, w tym także Rosji i Ukrainy

14 IX - Moskiewski dziennik "Siegodnia" zamieszcza komentarz nt. starań Polski o wejście do NATO, konsultowany m.in. z rzecznikiem prasowym MSZ Rosji. Polskie starania określa się tam jako "pospieszne" i "nieproduktywne", zaleca się także stronie polskiej uważne przeczytanie tekstu deklaracji polsko-rosyjskiej w związku z wizytą prezydenta B. Jelcyna i wzięcie pod uwagę odpowiednich wyjaśnień strony rosyjskiej.

15 IX - Dyrektor generalny w Departamencie Stanu USA ds. europejskich, Stephen Oxman oświadcza przed podkomisją spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, że sprawa przyjęcia Polski, Węgier i Czech do NATO stała się przedmiotem poważnych dyskusji w łonie rządu amerykańskiego. Inspiracją dla tych dyskusji stały się niedawne wypowiedzi prezydenta Rosji, że członkostwo Polski i Czech w NATO nie zagrażałoby interesom Rosji.

X - Po konflikcie z parlamentem Borys Jelcyń wysłał do przywódców państw zachodnich list w którym przestrzega, że przyjęcie państw Europy Środkowowschodniej do NATO mogłoby spowodować izolację Moskwy i że Rosja nie zgodzi się na członkostwo Polski w NATO.

20-21 X - Na nieformalnej naradzie ministrów obrony państw NATO w Travemunde w Niemczech szef Pentagonu Les Aspin, proponuje nawiązanie dwustronnych umów z państwami Europy Środkowowschodniej, m.in. z Polską, pod hasłem "Partnerstwa dla Pokoju".

1994 - 10 I - Na szczycie w Brukseli NATO

przedstawia państwom Europy Środkowowschodniej, w tym krajom powstałym po rozpadzie ZSRR, propozycję współpracy z organizacją w ramach programu Partnerstwa dla Pokoju (PdP). PdP przewiduje możliwość wspólnych ćwiczeń wojskowych, udziału w operacjach pokojowych i humanitarnych oraz konsultacje partnerów z NATO w razie zagrożenia bezpieczeństwa.

2 II - Podczas oficjalnej wizyty w Kwaterze Głównej NATO w Brukseli premier Waldemar Pawlak podpisuje dokument o przystąpieniu Polski do programu Partnerstwa dla Pokoju.

14-15 II - Przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO, marszałek Richard Vincent, oświadcza podczas wizyty w Polsce, że wszyscy dowódcy Paktu opowiadają się za przyjęciem Polski do NATO.

16 II - Ambasador USA w Polsce, Nicholas Rey, podczas spotkania z ministrem Kołodziejczykiem proponuje udzielenie Polsce pomocy w stworzeniu cywilno-wojskowego systemu kontroli ruchu powietrznego odpowiadającego standardom NATO.

17 VI - Amerykańscy senatorowie - republikanin Hank Brown i demokraci Paul Simon przedstawiają projekt ustawy o zwiększeniu współpracy wojskowej Polski, Czech i Węgier z NATO.

5 VII - Polska i NATO przyjęły "indywidualny program partnerstwa" /IPPI/. Polska jest pierwszym z państw PdP, które wynegocjowało z Sojuszem swój indywidualny program partnerstwa.

12-16 IX - Pierwsze ćwiczenia NATO w Polsce realizowane w ramach Partnerstwa dla Pokoju pod kryptonimem "Most Współpracy 94".

8 X - Kongres amerykański uchwala Ustawę o Uczestnictwie w NATO /zwaną "poprawką Browna"/, upoważniająca prezydenta USA do rozszerzenia na cztery państwa, w tym Polskę, korzyści związanych z współpracą wojskową z NATO na zasadach sojuszniczych. W swej najnowszej wersji Ustawa zawiera program ułatwienia przyjęcia tych krajów do NATO.

1 XII - Szefowie dyplomacji NATO potwierdzają otwartość Paktu na przyjęcie nowych państw europejskich. Sekretarz stanu USA Warren Christopher oświadcza, że Stany Zjednoczone chcą rozpocząć rozmowy o powiększeniu Sojuszu z zainteresowanymi państwami, w tym z Polską, już w 1995 roku.

1995 - 5-IV - Pierwsza wizyta premiera Józefa Oleksego w siedzibie NATO w Brukseli. Powiedział tam: "Nie jest naszą intencją ustanawianie nowych podziałów Europy, lecz przewyżczenie tych, które jeszcze pozostały. Wejście Polski do NATO będzie dowodem, że wielki proces jednoczenia Europy, którego niedawnym etapem było zjednoczenie Niemiec, nie zatrzymał się na zachodnich granicach Polski. Jest to nie tylko w interesie Polski".

26-29 V - W Budapeszcie Północnoatlantyczne Zgromadzenie Ogólne opowiada się za powiększeniem Paktu i przyjęciem do niego do końca 1998 r. m.in. Polski.

28 IX - NATO przedstawia 26 państwom, uczestnikom Partnerstwa dla Pokoju, w tym Polsce i Rosji, studium o rozszerzeniu Sojuszu - dokument o celach i zasadach przyjmowania nowych członków, określający rozszerzenie jako "proces stopniowy, wyważony i przejrzysty".

X - Agencje podają, że NATO postanowiło zahamować budzące kontrowersje plany rozszerzenia Sojuszu na Europę Środkową i Wschodnią, pragnąc uzyskać czas na zdobycie zgody Rosji. Departament Stanu USA demontuje wypowiedź szefa rosyjskiej dyplomacji, jakoby NATO zablokowało do 1997 r. proces przyjmowania nowych członków.

7 XI - Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskwa wystosowuje list do prezydenta USA Billa Clintona, domagając się od niego przyjęcia Polski do NATO przed rokiem 2000.

5 XII - Szefowie dyplomacji 16 państw NATO,



Sekretarz generalny NATO Xavier Solana

zebrani w Brukseli postanawiają przejść do "drugiej fazy procesu rozszerzenia" Sojuszu, która ma polegać na "intensywnych konsultacjach" z partnerami zainteresowanymi członkostwem, co pozwoli przygotować "poczynienie w grudniu 1996 roku następnych kroków".

XII - Z udziałem polskich żołnierzy rozpoczyna się operacja pokojowa sił NATO /IFOR/ w Bośni.

1996 - 1-7-18 I - Wizyta prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w siedzibie NATO w Brukseli. Prezydent opowiada się za reformą NATO, aby mogło się ono stać "podstawą nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego", mówi, że "prawdziwa reforma NATO zacznie się od wejścia doń pierwszego państwa byłego Układu Warszawskiego".

III 1996 - Sekretarz generalny NATO Javier Solana oświadcza w Moskwie, że poszerzenie NATO jest sprawą przesądzoną i na plany Sojuszu nie wpłynęła sytuacja w Rosji.

4 IV - Polska przedkłada Sojuszowi dokument stanowiący wstęp do dwustronnego dialogu o warunkach przyszłego członkostwa kraju w NATO. 22-stronicowy dokument potwierdza wolę pełnego włączenia Polski do Sojuszu, w tym do jego struktur wojskowych.

3-4 V - "Dzień Polski w NATO" w Mons pod Brukselą w ramach kampanii promocyjnej związanej z procesem integracji Polski ze strukturami Paktu Północnoatlantyckiego, z udziałem przedstawicieli politycznych i wojskowych pionów NATO.

25 VII - Senat USA uchwala Ustawę o Ułatwieniu Rozszerzenia NATO, przyznającą pomoc wojskową Polsce, Węgrom, Czechom i Słowenii jako krajom najbardziej kwalifikującym się do wejścia do NATO.

4 X - Podczas Forum Międzynarodowego w Warszawie przewodniczący Zgromadzenia Północnoatlantyckiego Karsten Voigt oświadcza, że NATO przyjmie nowych członków z Europy Środkowej nawet jeśli nie uda się pokonać oporu Rosji i że poza trójką krajów - Polską, Czechami i Węgrami - w pierwszym rzucie można by przyjąć Słowenię, Słowację lub Rumunię.

10-11 X - "Scenariusz przewidujący, że Polska wraz z innymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej zostanie w przyszłym roku zaproszona do członkostwa i w 1999 r. stanie się jednym z państw NATO jest nie tylko nadal aktualny, ale ostatnio się wzmocnił" - powiedział minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati po brukselskich rozmowach z Sekretarzem Generalnym NATO Javierem Solaną.

22 X - Prezydent Clinton w przemówieniu w Detroit po raz pierwszy podaje konkretną datę powiększenia NATO: oświadcza, że pierwsi nowi członkowie z Europy

Środkowowschodniej powinni być przyjęci do Sojuszu najpóźniej w 1999 roku, kiedy NATO będzie obchodzić 50-lecie powstania.

3 XII - Podczas szczytu OBWE w Lizbonie prezydent Aleksander Kwaśniewski mówi: "Członkostwo Polski w NATO jest strategicznym priorytetem naszej polityki, zdecydowanie popieranym przez polskie społeczeństwo i wszelkie siły polityczne w kraju".

1997 - 2 II 1997 - Podczas obrad Światowego Forum Gospodarczego w Davos prezydent Kwaśniewski oświadcza, że Polska i jej sąsiedzi mają suwerenne prawo podjęcia decyzji w sprawie członkostwa w NATO. Dodaje, że Polska chce być członkiem Sojuszu "nie przeciwko Rosji, ale dlatego, że jest to logiczny etap w tworzeniu nowego systemu bezpieczeństwa w Europie".

5 II - W Senacie USA grupa senatorów z obu partii z republikaninem Williamem Rothem na czele wnosi projekt rezolucji popierającej zaproszenie do NATO w czasie szczytu madryckiego Polski, Czech, Węgier i Słowenii.

18 II - Prezydent Aleksander Kwaśniewski ratyfikował Umowę między państwami-stronami Traktatu Północnoatlantyckiego a innymi państwami uczestniczącymi w Programie Partnerstwa dla Pokoju dotyczącą statusu ich sił zbrojnych.

24 III - Podczas spotkania prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z Javierem Solaną w Brukseli, Sekretarz Generalny NATO mówi, że kalendarz poszerzenia NATO będzie korzystny dla Polski i zapewnia, że w Pakcie nie ma i nie będzie członków drugiej kategorii.

24 IV - Państwa uczestniczące w Partnerstwie dla Pokoju, w tym Polska, zostały poinformowane przez Sekretarza Generalnego NATO Javiera Solaną, że Rada Sojuszu Północnoatlantyckiego podjęła decyzję o zaproszeniu ich na spotkanie towarzyszące szczytowi NATO w Madrycie. W czasie szczytu przywódcy Sojuszu mają ogłosić, które państwa kandydujące do NATO będą mogły podjąć negocjacje członkowskie.

30 IV - Prezydent USA Bill Clinton zapewni listownie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, że "nowi członkowie NATO będą członkami Sojuszu w pełni i pod każdym względem, dzieląc równo obowiązki i ciężary członkostwa, jak również wszystkie korzyści, w tym także te wynikające z art. V Traktatu Waszyngtońskiego".

12 VI - Prezydent Clinton postanawia, że w pierwszej kolejności do NATO powinno się przyjąć tylko trzy kraje z Europy Środkowej - Polskę, Czechy i Węgry. Tego samego dnia na spotkaniu ministrów obrony państw NATO w Brukseli minister obrony USA William Cohen informuje o decyzji Waszyngtonu (PAP)

Most przez granicę

Prezydent Bułgarii Peter Stojanow przebywał w zeszłym tygodniu z oficjalną, trzydniową wizytą w Grecji. Podczas pobytu Stojanowa w Atenach podpisano m.in. obustronną umowę między Grecją i Bułgarią mówiącą o budowie mostu nad rzeką Nestos. Most będzie łączył brzeg grecki i bułgarski w miejscu przejścia granicznego i stanie w miejscu obok starego mostu. Cały projekt finansować będzie strona grecka. Prezydent Stefanopulos zadeklarował wobec swojego bułgarskiego partnera, że Grecja będzie wspierać bułgarskie aspiracje do Unii Europejskiej i NATO.

Grecja zaprzecza pomówieniom o związku z rebeliantami kurdyjskimi

Strona grecka oficjalnie zdecydowanie zaprzeczyła oskarżeniu o udzielanie pomocy kurdyjskim rebeliantom walczącym o utworzenie kurdyjskiego państwa w północnym Iraku. Pomówienia takie wysunęła przeciwko greckim władzom turecka prasa. "To niedopuszczalne, że tureckie władze nie zażądały udokumentowania tych pomówień..." mówił grecki ambasador w Ankarze Dimitris Nezeritis w zeszłym tygodniu. Zwracając się tureckiego wiceministra spraw zagranicznych Inala Batu powiedział, że takie zachowanie jest niebezpieczne i nieodpowiedzialne.

Miasto zadłużone

Przewodnicząca Lewicowej Koalicji Rady miejskiej Aten Maria Damanaki oskarżyła Dimitrisa Avramopulosa - prezydenta miasta o pogrążenie stolicy w długach o łącznej wysokości 18 bilionów drachm - w kilka dni po tym, kiedy Avramopulos zadeklarował swoją gotowość do kandydowania na stanowisko prezydenta Aten także w przyszłych wyborach lokalnych.

Nikosja - tureckie oświadczenia nie służą negocjacom

Krytyka strony tureckiej wobec cypryjskich zakupów broni źle wroży zapowiadany na obecny tydzień pokojowym rozmowom - obawiają się Grecy Cypryjscy. Pokojowe rozmowy pomiędzy grecką i turecką społecznością Cypru zostały zaplanowane na 9 -

13 lipca. Są sponsorowane przez ONZ w nadziei zakończenia konfliktu na wyspie i mają odbyć się w Nowym Jorku z udziałem prezydenta Cypru Głařkosa Kleridisa i jego tureckiego partnera Raufa Dentkasha. Rozmowy będą trwały przez pięć dni. Będzie to pierwsze tego typu spotkanie po trzech latach przerwy. Mediatorzy mają nadzieję, że ton spotkania będzie podobny do atmosfery, jaka panowała w Camp Dawid i, że doprowadzą do zjednoczenia wyspy.

Ale ostatnio tureccy politycy oświadczyli, że połączona doktryna militarna Aten i Nikosji dotycząca budowy powietrznych i morskich baz na Cyprze i zakupy broni stanowią poważne zagrożenie dla zajmowanej przez tureckich obywateli części wyspy, jak i dla samej Turcji.

Kleridis oświadczył, że Cypr jest zmuszony do stworzenia skutecznej obrony przeciwko 35000 tureckich wojsk stacjonujących na okupowanej przez Turków północnej części terytorium. Zauważył też, że ciągle utrzymuje swoją, odrzucaną w przeszłości przez stronę turecką, propozycję całkowitej demilitaryzacji wyspy. Turcja odrzuciła też rezolucję ONZ

wzywającą do usunięcia z tego terytorium wszelkich sił militarnych pochodzących z zewnątrz. Z drugiej strony politycy tureccy oświadczyli również, że uznają członkostwo Cypru w Unii Europejskiej tylko i wyłącznie, jeśli równocześnie

zostanie zagwarantowane przyjęcie do niej także Turcji. Wyspa została nieoficjalnie podzielona w 1974 roku, kiedy wojska tureckie zajęły północną część terytorium. Turcja naciska na opinię międzynarodową, chcąc uzyskać oficjalne uznanie statusu utworzonego w północnej części wyspy państwa i odmawia usunięcia stamtąd swoich wojsk. 50 tysięcy przywiezionych osadników. Wszystko to nie ułatwia rozmowom o przyłączeniu Cypru do Unii Europejskiej.

Tymczasem dwaj przywódcy spotkają się w Nowojorskim rezydencie Troubek, każdy z dwoma doradcami, zasiądą przy stole w obecności Diego Cordoveza specjalnego doradcy sekretarza ONZ i Gustawa Feissa, specjalnego obserwatora na Cyprze z ramienia ONZ i będą negocjować w świetle telewizyjnych kamer. Komentatorzy twierdzą jednak, że prawdziwy postępek w sprawie cypryjskiej spodziewany jest jesienią.

W lutym następnego roku na Cyprze odbędą się wybory prezydenckie.



Prezydent Cypru Glafkos Cleridis



Przywódcą Cypryjskich Turków Rauf Denktaş

Jak uratują dobre imię?

W zeszły piątek lekarze w największym, publicznym ateńskim szpitalu Ewangelizmos spacerowali na zewnątrz na znak protestu wobec emitowanego przez TV Skai programu na temat tego szpitala.

Podczas trwającego strajku przyjmowani byli tylko pacjenci, których życie było zagrożone. Te wyjątkowe przypadki oceniała najpierw komisja strajkowa, aby przekonać się, że rzeczywiście dana osoba jest w krytycznym stanie.

Pracownicy szpitala Ewangelizmos głosowali we czwartek, aby w ogóle ograniczyć wykonywane zabiegi tylko do pracy bloków operacyjnych, a to w proteście przeciwko oskarżeniu ze strony osób prywatnych, jakie pojawiły się w programie telewizyjnym. Domagają się też, aby ministerstwa zdrowia, sprawiedliwości i prasy zainteresowały w jakiś sposób przeciwko ciągłym atakom na szpital stawiającym pod pręgierzem opinii publicznej morale tam zatrudnionych.

Jednak przedstawiciele rządu współczując oczywiście atakowanemu personelowi, potępił tę formę ich protestu.

"Nie sądzę, że lekarze zareagowali właściwie. Przez zamknięcie szpitala nie ratuje się jego reputacji" - powiedział podsekretarz ministerstwa zdrowia Manolis Skoulakis w wywiadzie, jakiego udzielił radiu Flash. "Chciałbym wezwać wszystkich pracowników do powrotu do obowiązków, szczególnie w obliczu nadchodzących upałów." Protest w Ewangelizmos pogorszył jeszcze sytuację w szpitalnictwie. Związek Lekarzy Attyki - zrzeszający pracowników szpitali państwowych prowadził ostatnio 5 dniowy strajk w proteście przeciwko ogłoszonej reformie w sektorze służby zdrowia. Ewangelizmos strajkował w weekend mimo, że był szpitalem dyżurnym.

Policjanci zagrożeni HIV

Trzech policjantów usiłujących w minioną sobotę zaarrestować nielegalnie przebywającego w Grecji, nigeryjskiego emigranta zostało zaatakowanych przez jego żonę. Kobiętę zatrzymano i najprawdopodobniej będzie deportowana. Aresztowaną poddano także testowi na HIV. Badanie śliny wykazało obecność wirusa. Obecnie funkcjonariusze ateńskiej policji czekają także w agonii na swoje własne wyniki. Poddani zostali specjalnej kuracji złożonej ze specjalnej kombinacji lekarstw zabezpieczających, jakkolwiek rodzaj zranień, jakie odnieśli i brak bezpośredniego kontaktu z krwią nosiciela sprawiają, że prawdopodobieństwo zarażenia jest minimalne.

Śmiercionośna obsesja

Przed pięcioma laty Athanasios Koutsojannakis zakochał się nieszczęśliwie. Z czasem uczucie przerodziło się w chorobę obsesję. Swojej historii miłosnej sam dopisał okrutne, krwawe zakończenie. Wszystko to brzmi, jak szekspirowska tragedia, aż trudno uwierzyć, że zdarzyło się naprawdę: Koutsojannakis ożenił się z Marią Waltesinioti, ale jego wielką miłością stała się siostra Marii, Panajota. Ona jednak odmawiała mu jakichkolwiek względów. W 1986 roku po raz pierwszy z powodu tej nieszczęśliwej miłości postanowił targnąć na swoje życie. Nie udało mu się jednak. W tragicznej chwili jego żona rzuciła się próbując wyrwać mu z rąk myśliwski sztucer. Broń wypaliła. Maria w skutek obrażeń straciła rękę. Kula trafiła w twarz na zawsze pozostawiając na niej na zawsze straszliwie zniekształcające blizny. Małżeństwo rozpadło się. Athanasios coraz bardziej pogrążył się w obsesji, której obiektem była siostra byłej żony. Mijały lata, ale szaleniec nie mógł uwolnić się od swoich myśli. Pracował w handlu samochodami, mieszkał po różnych hotelach. Tymczasem siostry układały sobie życie. Panajota zaręczyła się z 33 letnim Kotsakisem, kolegą z miejsca pracy. Gdy tylko Koutsojannakis dowiedział się o tym, popadł w desperację. Usiłował odwieść ją od podjętej decyzji. Sądził by nawet świadkami wielkiej awantury, jaką jej kiedyś zrobił z tego powodu. Od miesięcy, codziennie czekał na nią pod jej domem na ulicy Nortanaou 43 w Gizi. Tak samo czekał we czwartek rano, z tym, że już wiedział, że tego właśnie dnia położy koniec szalenictwu uczuciu i całej historii. Swoim granatowym

BMW zjechał drogę autu Panajoty i czekał, aż narzeczony wyjdzie z mieszkania. O ósmej rano weszła do swojego samochodu. Koutsojannakis podszedł od strony Panajoty ze skierowaną ku niej bronią. "Ty uciekaj" rzucił w stronę zszokowanego narzeczonego, który rzucając się do ucieczki, wybiegając z pojazdu na ulicę Szaleniec oddał dwa śmiertelne strzały w pierś kobiety a następnie zastrzelił się sam.

Były prezydent Niemiec v. Weizacker w Atenach

Dr Richard von Weizacker, były prezydent Niemiec, odwiedził Grecję przedstawił przez całą dekadę rolę prezydenta tego kraju zdobywając sobie międzynarodowe uznanie wystąpieniami potępiającymi nazizm, podkreślającymi odpowiedzialność Niemiec za zbrodnie II wojny światowej a także swoimi wysiłkami na rzecz pokoju. Pierwszy raz odwiedził Grecję w 1987 roku z oficjalną wizytą państwową. Obecnie składa w Atenach prywatną wizytę. Na jego wyjazd do Ateny wyjechał z premierem Similise i odwiedził Akademię Ateńską i odbył przedstawienie w teatrze w Epidawros.

Ateny - Tel. 32 21 121
32 38 638
Thesaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wynajmij lekki samochód i potężny Boeing podsunąć przecina niebo. Prowadzenie samolotem, loty, oglądanie filmów, spotkania z gwiazdami w przelocie. Dobre loty z nową załogą. Kontrola bezpieczeństwa lotów. To jest LOT. Loty z lotniskami międzynarodowymi. Loty z lotniskami międzynarodowymi. Loty z lotniskami międzynarodowymi.

Wynajmij lekki samochód i potężny Boeing podsunąć przecina niebo. Prowadzenie samolotem, loty, oglądanie filmów, spotkania z gwiazdami w przelocie. Dobre loty z nową załogą. Kontrola bezpieczeństwa lotów. To jest LOT. Loty z lotniskami międzynarodowymi. Loty z lotniskami międzynarodowymi. Loty z lotniskami międzynarodowymi.

Nie jesteśmy najwięksi, ale chcemy być najlepsi

LOT

Oni też wola nielegalnych

Syndykat budowlańców w Pirgu wysłał do ministerstwa pracy skargę. Chodzi o to, że nawet w przedsiębiorstwach firm państwowych jak OTE, czy DEYAP zatrudnia się osoby pracujące "na czarno". Podczas kontroli okazało się, że w przy budowach przedsiębiorstw i nadzorowanych przez te przedsiębiorstwa, jak również przez lokalne władze, najczęściej zatrudnia się nielegalnych emigrantów - nieubezpieczonych, za bardzo niskim wynagrodzeniem itd. Pensje, które greccy pracownicy oceniają, jako śmiesznie niskie i nieatrakcyjne wydają się bowiem cudzoziemcom wystarczające.

Nowe strajki służby zdrowia

Lekarze i aptekarze planują już następne strajki - letni horror w greckiej służbie zdrowia trwa! Apteki będą zamknięte we czwartek i piątek. Lekarze IKA będą strajkować w poniedziałek i wtorek.

Wyrostki niszcza kawiarnie Eksarchii

Młodociany gang zniszczył w niedzielę rano co najmniej 10 kawiarni na placu centralnym dzielnicy Eksarchia w centrum Aten. Trzymając w rękach łańcuchy i metalowe pałki, dwudziestoosobowa grupa zamaskowanych wandalów przeszła tłukąc witryny sklepowe, wrzucając bomby gazowe do pomieszczeń, rozwalając stołki i stołki kawiarni. Nikt, na szczęście nie został zraniony. Policja przybyła w pięć minut po rozpoczęciu demokracji. Sześć osób zostało złapanych i będą oni odpowiadać za akty wandalizmu. Zanim odbędzie się rozprawa młodzieńcy pozostaną w areszcie. Eksarchia była ulubionym miejscem anarchistów w latach 70. tych. Po paroletnim okresie spokoju i powrotu do cywilizacji, mieszkańcy i właściciele lokali tych okolic znowu zaczynają "plakać" o wzmocnienie patroli policyjnych wokół placu.

Angielski najtrudniejszy

Rekordowa liczba kandydatów: 43,14% "obłata" egzaminu z języka angielskiego podczas tegorocznych egzaminów na wyższe uczelnie. Ostatnie egzaminy ze wszystkich głównych i uzupełniających przedmiotów dobiegły już końca.

Pożary trawią Grecję

Znowu się zaczęło! Rozpoczęło się lato, upały, a z nimi, jak co roku, straszliwe spustoszenia powodowane przez pożary zielonych obszarów Grecji.

W niedzielę wieczorem wiadomości telewizyjne donosiły już o kilku niemożliwych do opanowania zarodkach niszczącego żywiołu. Okolice Salonik, Klikis, Kozani, Lamii, Joanninon, Trikala, Agrinio, Larisy, Wyspy Ewii, Anafii, i Wyspy Hania... aż trudno uwierzyć w ilu miejscach na raz rozszalał się niebezpieczny ogień - pięćdziesiąt sześć pożarów w trzynastu prowincjach Grecji!

Stały w ogniu tak nieliczne już sosnowe lasy, tereny uprawne, ale także zagrody i domy. Zrozpaczeni mieszkańcy wyglądali pomocy, która nie nadchodziła w porę...

W poniedziałek wieczorem jeszcze cztery ogniska pożarów pozostawały poza kontrolą sił straży pożarnej. Drugi dzień z rzędu płonął też las Seich Sou na obrzeżach Salonik.

Mieszkańcy miasta z przerażeniem patrzyli na ogarniającą ich nad miastem czapę gęstego, brązowego dymu i strzelające w górę płomienie. Ogień zniszczył ponad połowę lasu i wdarł się na tereny drogowej, ekskluzywnej dzielnicy Panorama położonej na wzgórzu nad miastem. Pożar w Seich Sou rozpoczął się w niedzielę wieczorem w trzech punktach lasu. Silny wiatr uniemożliwiał mieszkańcom okolic walkę z zarzewiami ognia. Uniemożliwiał też pracę specjalnym samolotom przeznaczonym do walki z płomieniami. Po kilku godzinach rozpaczliwych wysiłków ogłoszono stan klęski żywiołowej. Ponad 400 mieszkańców willowej Panoramy, słynnej ze wspaniałego widoku na zatokę, ulubionej dzielnicy obcokrajowców, zostało ewakuowanych. To samo stało się z gośćmi hotelu Nefeli i pobliskiego

ośrodka uzdrowiskowego. Ogień przekroczył 30 metrowy pierścień zewnętrznych granic dzielnicy pochłaniając domostwa tam położone.

Grupy ochotników pomagały straży pożarnej utrzymywać żywioł w ryzach. Postawiono także na nogi żołnierzy, którzy zorganizowali akcję ewakuacji.

Nie udało się jednak ochronić od

wyglądała także na Wyspie Ewii, gdzie na północy spłonęło wiele domów mieszkalnych w okolicach wiosek: Pyli i Vlachia. Paliło się też niebezpiecznie w okolicach Distrato, Amfissa koło Delf - te zarzewia ognia zostały szybko opanowane. Pod kontrolą dość szybko znalazły się także mniejsze pożary w okolicach Attyki: Oinoi i Kamatero. W Agrinio ogień zdołał zniszczyć 1000 km drzew oliwkowych a dziesięć razy tyle na wyspie Anafi. W sumie od niedzieli do poniedziałku wieczorem spłonęło i uległo zniszczeniu ponad 14 000 kilometrów terenów uprawnych,

ochronę lasu przed atakami za nieudolność i powolność działania w obliczu żywiołu. Jego zdaniem pożary wybuchły na raz w tak nieoczekiwanej ilości w całym kraju, że wobec zaskoczenia posiadane siły nie mogły być wykorzystane sprawniej.

Komuniści z KKE oskarżyli Tsumakasa i cały obecny rząd, że to oni oddają lasy spekulatorom ziemi. Ich zdaniem rząd dał zielone światło podpalaczom poprzez legalizację nieruchomości wybudowanych bez pozwolenia na terenach nie zagospodarowanych (nie przeznaczonych pod budowę).



Saloniki spowiła chmura gryzącego dymu, przerażeni mieszkańcy mogli zobaczyć strzelające w górę płomienie trawiące las Seich Sou i elegancką dzielnicę Panorama. W sumie w przeciągu dwóch dni w kraju wybuchło około 56 pożarów.

Od niedzieli do poniedziałku wieczorem spłonęło i uległo zniszczeniu ponad 14 000 kilometrów terenów uprawnych, 60.000 hektarów greckiej ziemi zamieniło się w popiół.

zniszczyć głównej stacji zasilania prądem miasta - co spowodowało także przerwę w dostawie elektryczności w całej okolicy. Spłonęły w sumie: jedna tawerna i osiem domów mieszkalnych. Nie zanotowano na szczęście poważnych poparzeń zagrażających życiu ludzi. Bardzo poważnie sytuacja

zamieniło się w popiół Minister rolnictwa Stefanos Tsumakas, do którego kompetencji należy także nadzór nad zarządzaniem państwowymi lasami powiedział, że pożary były wynikiem umyślnego podpalenia. Minister bronił także pracowników resortu odpowiedzialnych za

Na wypalonych terenach, zgodnie z tą logiką właściciele działek będą budować nielegalne posesje. Do oskarżeń dołączyła się opozycja. Przewodniczący Nea Demokratia Kostas Karamanlis stwierdził, że "Destrukcyjność Seich Sou i inne pożary świadczą o braku kompetencji rządu".

Prawdziwy osioł wśród handlarzy narkotykami

Kurierów przemycających narkotyki nazywa się w potocznej gwarze tego środowiska "osłami", czy też "mułami". Tym razem znalazł się wśród i jeden osioł prawdziwy. W północnym regionie Nestorii, niedaleko jeziora Kastoria policja zatrzymała poczyty egzemplarz tego gatunku zwierząt, który obladawany był 50 kilogramami haszyszu.

Policja podejrzewa, że kłapouch należy do jednego z nielegalnych emigrantów, który przekroczył granicę z Albanią i... najprawdopodobniej zgubił osła (być może świadomie). Haszysz został skonfiskowany a zwierzę wystawiono na aukcję.

Czworonóg nie był jedynym przemytnikiem złapanym ostatnio przez policję Kastorii. Zaaresztowano też pięciu Albańczyków, którzy przedostali się przez granicę z 17,5 kilogramami tego narkotyku. Z kolei w Kallitei w tym samym czasie złapano czterech Greków i Albańczyków uwikłanych w siatkę przemytniczą.

Zarekwirowano przy tej okazji 345 kilogramów marihuany, oraz broń a także części do Kalasznikowów. Greckie władze twierdzą, że wzmocnienie patroli granicznych w okolicy Wysp Jońskich spowodowało, że handlarze narkotykami szukają dogodniejszych, lądowych szlaków przemytu. Otwarcie granic sąsiedniego państwa wzmogło także obecność różnych gangów na famtych terenach.

Usytuowanie Grecji - na przecięciu dróg wiodących do Europy z Azji i Afryki - sprawia, że przecinają się tu liczne szlaki przemytnicze. Mimo, iż grecka prasa nieustannie informuje o nowych zgonach wywołanych przedawkowaniem narkotyków, kraj ten ma ciągle jeden z najniższych wskaźników procentu uzależnienia od nich społeczeństwa w Europie.

Trojaczki z dwóch porodów

28 letnia Ria Levedi Kissandraki z Krety urodziła w szpitalu W Heraklionie trzech chłopców. Z trojaczek jeden będzie starszy, bo urodził się cztery dni wcześniej. Lekarze

określili ten poród jako niezwykle rzadki przypadek w medycynie. Miał on miejsce w klinice Asklepio w kwietniu. Lekarze przestrzegali matkę, że to przedwczesne (w szóstym miesiącu) rozwiązanie ciąży mnogiej może być bardzo trudne. Ze względu na poważne zagrożenie dla jej życia proponowali wcześniejsze uśmiercenie jednego z trojaczek. Odważna mama wołała ponieść ryzyko, niż skazać na śmierć jedno z dzieci. Pierwszy chłopiec przyszedł na świat 26.04 w naturalnym porodzie, a dwóch jego braci przez "cesarkę", cztery dni później, aby organizm

matki mógł przetrzymać zabieg. Szczęśliwa mama i jej chłopcy czują się już dobrze i wrócą do domu. Kłopot ma teraz agencja ubezpieczeniowa, której klientką jest pani Kissandraki. Mama domaga się zwrotu pieniędzy za koszty dwóch porodów, a firma jest zdania, że odbyły się w tak krótkim odstępie, że nie może ich uznać za dwa odrębne, lecz jeden. Takie komplikacje podczas porodu nie zostały przewidziane w kontrakcie.



Mama i jej trojaczki, które zaskoczyły lekarzy i specjalistów od ubezpieczeń

KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	272	279
Niemcy (marka)	156	160
Kanada (dolar kan.)	198	203
ECU	307	314

W Szczecinie

postrzelono policjanta

4.7. Szczecin - Szczeciński policjant został postrzelony w piątek ok. południa przez jednego z trzech mężczyzn, których legitymował - poinformował rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie Paweł Biedziak. Dwóch podejrzanych zatrzymano, trwają poszukiwania trzeciego. Kiedy patrol policji chciał wylegitymować 3 mężczyzn w pobliżu garaży w jednej z dzielnic Szczecina, rzucili się oni do ucieczki, a jeden z nich zaczął strzelać w stronę ścigającego go funkcjonariusza. Policjant został ranny w nogę, rana okazała się niegroźna.

Rzecznik szczecińskiej policji utrzymuje, że patrol dokonywał rutynowej kontroli. Nie ujawnił jednak szczegółów zajścia.

Wypił duszkiem butelkę wódki i zmarł

3.7. Sandomierz - Po popisowym wypiciu duszkiem butelki wódki zmarł 19-letni mieszkaniec Sandomierza Grzegorz R. - poinformowała w czwartek Anna Zielińska Brudek, rzecznik prasowy Komendy Rejonowej Policji w Tarnobrzegu. "Patrzcie, jak się pije do dna" - krzyknął Grzegorz do kolegów, z którymi od rana popijał alkohol w krzakach nad Wisłą. Po wychyleniu "z gwinta" wódki padł na ziemię i zasnął. Już się nie obudził. Wezwany lekarz jako przyczynę śmierci stwierdził zatrucie alkoholem i niewydolność serca.

Ulewnie deszcze w Opolskim

6.7. Opole - Z powodu ulewnych opadów deszczu, jakie nawiedziły województwo opolskie w sobotę wieczór i w niedzielę straż pożarna zmuszona była wypompowywać wodę z piwnic w Prudniku, Głucholazach i Nysie - poinformował oficer dyżurny KW Państwowej Straży Pożarnej w Opolu. W niedzielne południe woda niemal całkowicie zalala odcinek opolskiej ulicy Budowlanych na trasie Opole-Namysłów. Ponieważ intensywne opady deszczu mają charakter ciągły, straż pożarna spodziewa się kolejnych zgłoszeń do ratowania zalanych piwnic. Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności.

Geremek otwiera listę UW w Warszawie

6.7. Warszawa - Bronisław Geremek otwiera warszawską listę kandydatów na posłów Unii Wolności. Władysław Bartoszewski jest jedynym kandydatem UW na stołecznej liście senackiej. W niedzielę na warszawskiej konferencji wyborczej Unia oficjalnie przedstawiła kandydatów na posłów i senatorów, którzy wystartują w jesiennych wyborach parlamentarnych. Na liście poselskiej na drugim miejscu za Geremekiem znalazł się Jacek Kuron, za nim Krzysztof Drózewy, a na czwartym miejscu - Andrzej Wilełwiewski. W województwie warszawskim Unia wystawiła 45 kandydatów na posłów i jednego na senatora. (PAP)

Telefonia komórkowa a zdrowie - konferencja SEP

3.7. Warszawa (PAP) - Nowoczesne systemy telefonii komórkowej a zdrowie człowieka - to temat konferencji zorganizowanej w czwartek w Warszawie przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich, pod patronatem ministrów Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz

Zdrowia i Opieki Społecznej. Wzięło w niej udział kilkuset naukowców i praktyków: inżynierów, lekarzy, biologów, przedstawicieli administracji rządowej, służb łączności, SanEpidu, operatorów sieci i użytkowników telefonii komórkowej. Podkreślono, że w erze rewolucji

informacyjnej szybkość przekazywania i jakość informacji niejednokrotnie decyduje o sukcesie w różnych dziedzinach życia. Telefon komórkowy stał się niezbędnym narzędziem pracy wielu osób, pozwalając na uzyskanie połączenia telefonicznego, telefaksowego czy połączenie się do lokalnych i światowych sieci komputerowych, niezależnie od miejsca, gdzie rozmówca się znajduje.

Telefonia komórkowa obejmuje system tzw. stacji bazowych, wyposażonych w anteny i urządzenia nadawczo-odbiorcze, rozmieszczanych na terenie kraju i połączonych radioliniami oraz abonentów wyposażonych w telefony komórkowe przenośne, samochodowe i stacjonarne. Największy dotychczas operator, Polska Telefonia Komórkowa CENTERTEL, pracujący w paśmie częstotliwości 450 MHz (cyfrowa telefonia komórkowa pracuje obecnie w paśmie 900 MHz), dysponuje kilkuset stacjami bazowymi. Moc promieniowania tych stacji osiąga maksymalnie wartość 80 watów, zaś zasięg w terenie niezabudowanym ok. 30 km. Parametrem określającym wielkość promieniowania jest tzw. wartość gęstości mocy w danej odległości od anteny. Wartość ta jest odwrotnie proporcjonalna do kwadratu odległości od anteny, co oznacza, iż dwukrotne zwiększenie odległości nadajnika aparatu komórkowego od np. głowy korzystającego z tego aparatu, powoduje czterokrotne zmniejszenie gęstości mocy.

Na pytanie, czy telefony komórkowe szkodzą, czy nie - naukowcy odpowiadają, że jeśli korzysta się z nich w rozsądny sposób, a w tym, wtedy, kiedy to jest naprawdę konieczne, to ewentualna ich szkodliwość jest niewielka. Nie są jednak do końca poznane oddziaływania biologiczne, w tym ich wpływ na zakłócanie przekazywanej w organizmie tzw. informacji biologicznej. Te zakłócenia - zwłaszcza w dłuższym okresie - mogą okazać się niepożądane. Podobnie np. długie wpatrywanie się w ekran telewizora czy monitora komputerowego ze zbyt bliskiej odległości prowadzić może do poważnego uszkodzenia wzroku i innych schorzeń.

Stacje bazowe telefonii komórkowej są - ze względu na bardzo małą moc i ich usytuowanie na masztach lub wysokich budynkach - w zasadzie nieszkodliwe dla środowiska i człowieka.

Tzw. doreczne telefony komórkowe o maksymalnej mocy promieniowania 1,5 wata są natomiast całkowicie bezpieczne, dopiero w odległości 33 cm od ich anteny. Ale kto trzyma telefon w takiej odległości od głowy? Może więc lepiej korzystać z nieco tylko większych komórkowych telefonów przenośnych, mających większą moc (ok. 7W), których ponad półmetrowy kabel, łączący słuchawkę z oddzielną konstrukcyjnie, niewielkim nadajnikiem wyposażonym w antenę, zapewnia bezpieczeństwo (PAP)

Kontrowersje wokół zapory w Czorsztynie

5.7. Nowy Sącz - Przed planowanym na 9 lipca oficjalnym oddaniem do użytku, budowanego od ponad 20 lat, zbiornika na Dunajcu w Czorsztynie, nie ustają kontrowersje wokół tej inwestycji. Zdaniem ekologów, tama w Czorsztynie nie może być otwarta, ponieważ nie wypełniono obietnicy oczyszczenia wszystkich rzek zlewni Dunajca, niszczone są zabytki kultury i przyrody, a słabe skały wapienne mogą nie wytrzymać naporu mas wody. Z zarzutami tymi nie zgadza się Ryszard Cieśla - meteorolog i hydrolog, kierownik nowosądeckiej placówki IMGW. Obawy ekologów są przesadzone - powiedział korespondentowi PAP. Do roku 2000 wszystkie miejscowości leżące w dorzeczu Dunajca, powyżej zapory, będą miały oczyszczalnie ścieków, a wody jeziora znajdują się w pierwszej klasie czystości. Ekolodzy alarmowali w tym tygodniu Inspekcję Ochrony Środowiska o występujących poniżej zapory "zanieczyszczeniach". Jak się okazało były to kolonie okrzemków tworzących charakterystyczne galaretowate plamy zawiesiny. Okrzemki zaś mogą żyć tylko w wodzie oligoceńskiej, pozbawionej jakichkolwiek zanieczyszczeń, w tym - najgroźniejszych dla nich - fosforanów. Świadczy to dobitnie, że już funkcjonujące oczyszczalnie na Dunajcu i w jego zlewni spełniają swoją rolę.

Tzw. stany średnie na Dunajcu w Czorsztynie kształtują się zimą na poziomie przepływu wody w ilości 2,5 m sześć./s., a latem 4 m sześć./s. Zbiornik czorsztyński zwiększy ten przepływ o ok. 300-400 proc. Będzie miało to wpływ na stan Wisły, która otrzymując stały duży przepływ wody z Dunajca, będzie mogła łatwiej sama się oczyszczać, bowiem płynące nią ze Śląska słone wody zrzucane przez kopalnie w poważnym stopniu zostaną rozcieńczone. Większe przepływy, to także mniejsze problemy dla pienińskich flisaków, którzy nie będą musieli zakaszać portek, by przepływać tratwy przez spony, wydłuży się zatem w Pieninach sezon turystyczny.

Zbiornik czorsztyński, mający pojemność użytkową 230 mln m sześć., mimo swej wielkości, nie zmieni mikroklimatu Pienin. Dowodzą tego wyniki wieloletnich badań prowadzonych w pobliżu zbiornika rożnowskiego, który zbudowany został z końcem lat 30. Bardziej obawiałbym się wpływu na pienińską faunę i florę opadów kwaśnych deszczy od strony Słowacji. Pamiętajmy też o możliwości - bardzo realnej - wystąpienia na Dunajcu katastrofalnych powodzi, których niszczycielskie działanie czorsztyńska zapora może znacznie ograniczyć. Powódź w 1934 r. spowodowała straty w wysokości ok 100 mln przedwojennych złotych i pochłonęła kilkadziesiąt ofiar. W 1958 r. wystąpiła powódź o podobnej sile. Dunajec pod Nowym Sączem toczył 3300 m sześć. wody na sekundę i "zabrał" m.in. skarpe z połową wysadzonego w powietrze w 1945 r. Zamku Jagiellonów - powiedział Ryszard Cieśla. (PAP)

Kilkuset gości na przyjęciu u królowej Beatrix

3.7. Warszawa - Kilkuset gości zaprosiła holenderska królowa Beatrix na czwartkowe wieczorne przyjęcie wydane w Teatrze Narodowym w Warszawie na cześć prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Królowa, której podczas rozmów z gośćmi towarzyszył prezydent, wystąpiła w długiej odciętej w pasie zielonej sukni z tafty. Góra kreacji wykonana była z koronki. Strój uzupełniała bogata biżuteria - szmaragdowa kolia, kolczyki i bransoleta z tymi samymi kamieniami. W dłoni trzymała wachlarz. Podobnie jak poprzedniego wieczoru, gdy prezydent wydawał obiad na cześć królowej, Jolanta Kwaśniewska ubrana była w czarną długą suknię, ale tym razem ozdobioną aplikacją. Prezydent wystąpił w czarnym smokingu tak jak małżonek królowej książę Claus. Na czwartkowe przyjęcie przybyło wiele osób z pierwszych stron gazet, w tym premier Włodzimierz

Cimoszewicz, Bronisław Geremek, Hanna Gronkiewicz-Waltz (szarobruna długa suknia), Józef Oleksy, Tadeusz Mazowiecki, Marcin Świąćicki i Aleksandra Jakubowska (długa czarna suknia z głębokim rozpięciem).

Gościom serwowano potrawy przygotowane przez kuchnię Hotelu Victoria. Była m.in. polędwica z sosem Czarnolas, łosoś, sandacz w sosie koperkowym, pieczona szynka i mus z jesiota. Po przyjęciu goście wysłuchali koncertu muzyki barokowej w wykonaniu muzyków polskich i holenderskich. Grano na kopcach instrumentów używanych za życia kompozytorów z tego okresu m.in. Johanna Christiana Bacha, czy Georga Philippa Telemanna. Ten nowy kierunek muzyki, polegający na wiernym odtwarzaniu dźwięków, powstał właśnie w Królestwie Niderlandów, które pomogło w utworzeniu przy Akademii Muzycznej w Krakowie jednego w Polsce studium muzyki dawnej. (PAP)

T. Mazowiecki kandyduje do Sejmu z Krakowa

6.7. Kraków - Tadeusz Mazowiecki będzie kandydował w wyborach do Sejmu z listy krakowskiej Unii Wolności - ogłoszono w niedzielę podczas lokalnej konwencji wyborczej tej partii w Krakowie. "Zdecydowałem się zmienić swoją decyzję i stać przed państwem w gotowości kandydowania" - powiedział do uczestników konwencji Mazowiecki. "Kandydowanie z Krakowa jest dla mnie wielkim zaszczytlem" - dodał. (PAP)

Spór o legalność "S" RI na liście wyborczej gdańskiej AW"S"

3.7. Gdańsk - Trwa spór o legalność wpisu Tadeusza Haase, przewodniczącego Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność" na liście wyborczej gdańskiej Akcji Wyborczej "S". Dwa dni wcześniej wiceprzewodniczący RW "S" RI Ryszard Czarniecki podpisał porozumienie "o współpracy i sojuszu wyborczym" z przewodniczącym gdańskiego okręgu Ruchu Odbudowy Polski Jackiem Kurskim. "Kategorycznie zaprzeczam istnieniu jakichkolwiek sojuszy i porozumień naszego związku z ROP w województwie gdańskim" - powiedział w czwartek Haase na konferencji prasowej w siedzibie Zarządu Regionu Gdańskiego "S". Jego zdaniem wiceprzewodniczący Czarniecki nie uzyskał poparcia związkowców "S" RI w sprawie jego kandydowania do Sejmu z listy AW"S" i dlatego szuka miejsca na innych listach. "Moja kandydatura do Sejmu z listy AW+S+ poparła większość członków RW Wojewódzkiej naszego związku" - twierdzi Haase. Zdaniem Czarnieckiego natomiast Haase figurujący na miejscu 13 regionalnej listy wyborczej AW"S" w Gdańsku nie ma prawa do kandydowania z tej listy, gdyż nie uzyskał wymaganej w takich przypadkach zgody władz krajowych "S" RI. Czarniecki podkreślił też, że porozumienie gdańskich organizacji NSZZ RI "S" i ROP jest konsekwencją podobnego porozumienia, zawartego rok temu przez władze obu tych partii. Według Czarnieckiego do "S" RI należy w województwie gdańskim ok. tys. osób, a członkowie regularnie placących składki i aktywnie działających w partii jest 500-600. (PAP)

Rada Naczelna akceptuje przygotowania PSL do wyborów

4 7 Warszawa - Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjęła w piątek, przy braku sprzeciwu, uchwałę akceptującą przygotowania Stronnictwa do wyborów oraz informację dotyczącą sytuacji w rolnictwie. Rada wybrała rzecznika dyscyplinarnego PSL, którym został Edward Smolarski, burmistrz gminy Drzewica w woj. radomskim.

Rada zobowiązała kandydatów na parlamentarzystów, by do 25 lipca - zgodnie z wymogami ordynacji wyborczej - złożyli w komisjach wyborczych listy z podpisami minimum 3 tys. osób udzielających im poparcia, a do Krajowego Biura Wyborczego Stronnictwa - oświadczenia wynikające z ustawy lustracyjnej.

Prezes PSL Waldemar Pawlak powiedział dziennikarzowi PAP, że o ewentualnym wykluczeniu z list Stronnictwa kandydatów, którzy współpracowali z tajnymi służbami może zdecydować Krajowa Konwencja Wyborcza tej partii lub Rada Naczelna PSL.

W przerwie posiedzenia, wiceprzewodniczący RN PSL Roman Jagieliński powiedział dziennikarzom, że Rada uzgodniła zasady ustalania krajowej listy wyborczej. Rada Naczelna zatwierdzi zaproponowane przez NKW PSL nazwiska i kolejność na listach. Zdaniem Jagielińskiego, na listach PSL znajdzie się ok. 1000 kandydatów na posłów i senatorów.

Wiceprzewodniczący RN przyznał, że padła propozycja, by do parlamentu nie mogli kandydować przedstawiciele PSL, którzy współpracowali z tajnymi służbami. Zdaniem Jagielińskiego, w PSL nie będzie takich osób, które współpracowały z tymi służbami i będą chciały kandydować do parlamentu w 1997 r.

Wybrany po raz pierwszy rzecznik dyscyplinarny PSL, zgodnie ze statutem, będzie mógł postawić członków Stronnictwa przed sądem koleżeńskim. Będzie pełnił funkcję porównywaną z prokuratorem w sądach publicznych. Smolarski jest rolnikiem, członkiem Rady Naczelnej PSL, radnym, członkiem Krajowego Sejmiku Samorządowego. (PAP)

Fałszerze 10-złotówek staną przed sądem

3 7 Tarnów (PAP) - Akt oskarżenia przeciw 5-osobowej grupie fałszerzy i dystrybutorów banknotów 10-złotowych trafił do tarnowskiego Sądu Wojewódzkiego - poinformowała 3 bm. rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w tym mieście Bożena Owsiak. Dwa małżeństwa - z Olkusza i Krakowa, oskarżono o komputerowe podrobienie co najmniej 300 banknotów o nominale 10 zł i wprowadzenie co najmniej 220 z nich w obieg.

Na trop grupy fałszerzy policja natrafiła na początku stycznia br. w Bochni, dzięki informacji oszukanych handlowców. Po zatrzymaniu fałszerzy policja dokonała przeszukań ich mieszkań w Olkuszu i Krakowie, gdzie zabezpieczono m.in. sprzęt komputerowy służący do podrobienia banknotów i wydrukowane częściowo 10-złotówki.

Według prokuratury, obydwa małżeństwa działały od listopada 1996 do stycznia 1997. Banknoty rozprowadzali na terenie województw: tarnowskiego, krakowskiego i katowickiego, rozmiatając je na oryginalną gotówkę przy okazji zakupów drobnych artykułów. Obydwa małżeństwa przebywają w areszcie tymczasowym. Oskarżonym grozi kara od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Pamięci drelewskich unitów i BCh

6 7. Biała Podlaska (PAP) - 6 bm. w Drelowie upamiętniono tragedię miejscowych unitów, pomordowanych przez carskich Kozaków oraz bojowy wysięk żołnierzy Batalionów Chłopskich. Niedzielne uroczystości połączone z obchodami 500-lecia Drelowa, które zainaugurowano mszą św., podczas której poświęcono nowy sztandar Rady Gminy i łańcuch jej przewodniczącego.

W miejscowym kościele poświęcono w niedzielę tablicę, upamiętniającą tragiczną śmierć unitów z Drelowa oraz ich proboszcza ks. Jana Welinowicza. 13 grekokatolików zginęło, a kilkudziesięciu zostało rannych i uwięzionych przez carskich Kozaków 17 i 18 stycznia 1874 r., gdy stanęli w obronie likwidowanej przez zaborcę unickiej cerkwi.

Z udziałem kompanii honorowej Wojska Polskiego, wystawionej przez garnizon w Białej Podlaskiej, pocztów sztandarowych organizacji

Oleksy: obecne wybory będą specjalnymi...

4 7. Poznań (PAP) - Lider SdRP Józef Oleksy powiedział w piątek wieczorem w Jankowicach koło Poznania, podczas inauguracji kampanii wyborczej SLD w Poznaniu: "obecne wybory będą specjalnymi, bo po nich nastąpi przesądzenie na bardzo długo politycznego układu rządzenia w Polsce".

Oleksy ocenił, że ta kampania będzie ostra, gdyż w jej toku zostanie przez przeciwników politycznych lewicy podważony dorobek ostatnich czterech lat, z których SLD sporządziła rzetelne sprawozdanie pod hasłem "Dotrzyliśmy słowa".

"W Polsce trwa transformacja ustrojowa i nie jest to proces zakończony. Będzie ona jeszcze przez parę lat rodzić nierówności i niesprawiedliwość i dlatego pewne procesy muszą być stanowczo korygowane. I dlatego powinniśmy być u władzy, gdyż tylko lewicowe partie i ugrupowania zachowują wrażliwość na to, co dotyczy człowieka, wrażliwość na biedę społeczną i domagają się sprawiedliwości. To już wystarczy, żeby chcieć, aby lewica była przy władzy, gdyż będzie ona pilnować tych niedobrych zjawisk" - powiedział Oleksy.

Ponad tysiąc uczestników mitingu SLD w Jankowicach zaprezentowało 17 kandydatów tego ugrupowania, startujących do parlamentu z woj. poznańskiego. Na pierwszym miejscu listy znajduje się przewodnicząca Rady Wojewódzkiej SLD w Poznaniu Krystyna Łybacka, posłanka obecnej kadencji. (PAP)

kombatantkich i społeczno-politycznych dokonano odsłonięcia i poświęcenia w Drelowie pomnika upamiętniającego udział w walkach z okupantem w latach 1939-45 żołnierzy BCh im. Ziemi Podlaskiej oraz ich współtowarzyszy walk. Część oficjalną uroczystości w Drelowie zakończyła uroczysta sesja Rady Gminy, podczas której przypomniano dzieje tej miejscowości, uhonorowano odznaczeniami zasłużonych mieszkańców, podjęto uchwałę o nadaniu nazw ulicom, w tym głównej imię Męczenników Podlaskich. (PAP)

Dni Kultury Kurpiowskiej

5 7. Łomża - Dni Kultury Kurpiowskiej rozpoczęły się w sobotę barwnym korowodem zespołów ludowych na terenie skansenu im. Adama Chętnika w Nowogrodzie (woj. łomżyńskie). W czasie tej dwudniowej imprezy odbędą się wojewódzki przegląd kapel, śpiewaków i gawędziarzy ludowych, pokazy i prezentacje ludowej twórczości, a także ogólnokrajowy konkurs zespołów kurpiowskich z udziałem kapel z białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, olsztyńskiego, suwalskiego i warszawskiego.

W Nowogrodzie otwarto wystawę prezentującą wyposażenie chalup kurpiowskich, zorganizowano pokazy prac kowala, wycinankarki, tkaczki, plecionkarza, bursztyniarza i garncarza, a na kiermaszu tradycyjnych kurpiowskich potraw można zakupić m.in. pampuchy, chleb wiejski z miodem puszczańskim i piwo jałowcowe. Istniejący od 70 lat w Nowogrodzie skansen kurpiowski jest jednym z najstarszych w Polsce muzeów na wolnym powietrzu. Ma charakter parku etnograficznego. Jego założycielem był dr Adam Chętnik, etnograf i działacz ludowy. (PAP)

Szteliga - współpracowałem ze specsłużbami

4 7. Opole - 17 lat temu współpracowałem na terenie jednego z ościennych państw z polskimi służbami specjalnymi - oświadczył na konferencji prasowej 4 bm. przewodniczący opolskiej SdRP pos. Jerzy Szteliga.

Obecnym na konferencji prasowej dziennikarzom Szteliga wręczył oświadczenie następującej treści: "W związku z tzw. ustawą lustracyjną oświadczam, iż kilkanaście lat temu podczas stażu naukowego za granicą - w poczuciu lojalności i patriotyzmu, będąc przekonany, iż jest to zgodne z racją stanu mojej Ojczyzny - pomagałem Jej służbom specjalnym" - Opole 4 lipca 1997 r.

Pytany o szczegóły współpracy Szteliga stwierdził, że są one objęte klauzulą tajemnicy państwowej. "Moja partia zgodnie z decyzją Rady Naczelnej dopuszcza kandydowanie osób współpracujących z wywiadem i kontrwywiadem. Po zapoznaniu się z ustawą i argumentacją prezydenta doszedłem do wniosku, że jest to najlepszy i rozsądny sposób zakończenia procesu obrzucania się błotem i wprowadzenia cywilizowanych norm do życia politycznego naszego kraju" - powiedział.

Jerzy Szteliga znajduje się na pierwszym miejscu listy kandydatów opolskiego SdRP do Sejmu najbliższej kadencji. (PAP)

OKRUCHY - OKRUCHY

Zły pies to dobry pies

Na mieszkanka Kleczanowa (woj. tarnobrzesk), przechadzającego się z obronnym wilczurem, napadło dwóch mężczyzn, pobilo go i zabrało psa. Ten ostatni niefinitywnie stracił zaszczytne miano największego przyjaciela człowieka.

Profesor koń

Klub jeździecki "Arat" z Obornik Śląskich (woj. wrocławskie) zaprasza na zawody konne o "Memorial Deja", wyjaśniając, że Deja to ogier pełnej krwi angielskiej. "Był to koń +profesor+, który wyszkolił wielu młodych jeźdźców" - zapewniają organizatorzy zawodów. Historia zna konia konsula, ale profesor trafia się chyba po raz pierwszy.

Nos policyjny

Ekspedientka sklepu ogólnospożywczego w Łukowie (woj. siedleckie) wyszła w środę rano załatwić jakieś sprawy. Gdy po godzinie wróciła - zastała wylamane drzwi zalepca i bałagan w sklepie. Poinformowana policja odnalazła świadków, którzy widzieli, jak trzech młodych mężczyzn wynosiło ze sklepu skrzynki z winem i piwem. Wiedzeni niezawodnym instynktem policjanci dotarli na jedną z ulic Łukowa, która słynie z tego, że gromadzi się tam tzw. element przestępczy. I rzeczywiście, w dyskretnym miejscu odnaleziono trzech miłośników wina i piwka, którzy właśnie racyli się rodzimym wyrobem pt. "Jablusko sandomierskie". Jak się okazało, jednemu z panów urodziło się dziecko i w związku z tym od wtorku byli "w transie". Tak się złożyło, że kaca leczyli właśnie za wspomnianym sklepem i gdy chcieli sobie dokupić coś na ząb, to - traf chciał - nie było sprzedawczyni, no to sami wzięli. Właściciele sklepu mieli szczęście - włamywacze nie zdążyli jeszcze naruszyć zapasów skradzionego piwa. Wszyscy trzej panowie (28, 30 i 31 lat) byli dobrze znani miejscowej policji.

I znów bociany spadły z drzewa

Dwa bocianiatka spadły wraz z gniazdem z drzewa w Ostrowie w woj. rzeszowskim. Półtorej godziny trwała udana akcja ostrowskich strażaków umieszczenia gniazda na swoim miejscu. Gdy zjawiły się stare bociany, nie zauważyły żadnej zmiany. U ludzi była gorzej, rodzice wracając z wizyty u wujostwa, a tu mieszkanie zdemolowane przez pociechy i znikąd żadnej pomocy.

Finał konkursu "Elite Model Look"

4 lipca w Łazienkach

5 7. Warszawa (PAP) - 19-letnia blondynka Justyna Bieda z Kłodzka zajęła I miejsce w finale polskiej edycji konkursu "Elite Model Look'97", który 4 lipca odbył się w Teatrze na Wodzie w Łazienkach Królewskich w Warszawie. We wrześniu laureatka pojedzie na światowy finał konkursu do Nicei. II miejsce zajęła - także blondynka - 17-letnia Agnieszka Alchimowicz z Gdańska, a III - 15-letnia Aleksandra Mankiewicz z Lublina o rudych włosach, która właśnie zdała egzaminy do liceum ogólnokształcącego. W finale zaprezentowało się 21 dziewcząt wybranych spośród 2,5 tys. zgłoszeń. Wszystkie marzą o karierze tej miary co Cindy

Crawford, Linda Evangelista czy Karen Mulder, które startowały w tym konkursie.

Na scenę Teatru na Wodzie dziewczęta przyplęły gondolą i na początku pokazały się w jednolitych czarnych kostiumach kąpielowych. Na wybiegu zagościły jeszcze w jeansowych strojach i kreacjach z kolekcji Agnieszki Komornickiej, wykonanych z koronkowych, satynowych i przeźroczystych materiałów. Jako gwiazda wieczoru wystąpiła Formacja Nieżywych Schabuff, a boskiego Elvisa próbował naśladować Michał Milowicz. Janusz Józefowicz w damskim przebraniu szokował gołym udem i zgrabnymi lydrami, których nie powstydziłaby się żadna

z pań. W drugiej części wieczoru modelki agencji "Elite" z Czech, Litwy, Łotwy i Polski zaprezentowały kolekcje angielskich projektantów. Atmosfery wieczoru nie były w stanie zakłócić ani oszłolomione blaskiem jupiterów komary, ani obudzone ze snu krzyżące pawie, ani nawet odzywające się tu i ówdzie telefony komórkowe.

Konkurs organizowany jest od 1983 r. przez agencję Elite Model Management, uznawaną za najbardziej prestiżową agencję modelek i fotomodelek na świecie. Najpierw nosił nazwę "Look of the Year", obecnie funkcjonuje jako "Elite Model Look". Edycje krajowe konkursu odbywają się w ponad 56 krajach. (PAP)

**Izrael/ Zdjęcie
znieważające Matkę
Boską obrzuć
chrześcijan**

4.7. Jerozolima - Izraelskie czasopismo opublikowało fotomontaż przedstawiający Matkę Boską z krowią głową. Fakt ten spowodował oburzenie palestyńskich chrześcijan. Potępione zdjęcie ukazało się w ostatnim numerze jerozolimskiego dwumiesięcznika "Galileo", w cyklu artykułów o klonowaniu ludzi i związanych z tym zagrożeniach. Redaktor naczelny czasopisma Stephen Sytiski powiedział francuskiej agencji prasowej, że redakcji chodziło tylko o wyjaśnienie techniki klonowania ludzi i jego konsekwencje. Na pytanie, dlaczego wykorzystano w tym celu zdjęcie Matki Boskiej, Sytiski odpowiedział, że decyzję powzięła redakcja odpowiedzialna za oprawę graficzną pisma. Przypisał jednak, że nie wzięto pod uwagę uczuć innych grup religijnych. Sytiski wyraził żal z tego powodu. Ks. Elias Audi ze wspólnoty katolickiej regionu Nazaret, powołując się na podobny incydent obrazający uczucia muzułmanów, który wydarzył się w Izraelu w ubiegłym tygodniu, powiedział, że należy położyć kres tego rodzaju praktykom; w przeciwnym razie może dojść do poważnego konfliktu.

Oburzenie Palestyńczyków wywołały plakaty rozlepione przez żydowską ekstremistkę Tatiannę Susskind, przedstawiające świnię w palestyńskiej chustce, piszącą wersety Koranu i mającą uosabiać Mahometa. Palestyńczycy zapowiedzieli zemstę.

**Izrael/Kolejny dzień starć
w Hebronie**

5.7. Jerozolima - Sobota była kolejnym dniem starć w Hebronie między młodzieżą palestyńską a żołnierzami izraelskimi. W tym 120-tysięcznym mieście arabskim, podlegającym Autonomii Palestyńskiej, mieszka 400 osadników żydowskich, strzeżonych przez kilka tysięcy żołnierzy. W Hebronie sytuacja zawsze była napięta. Starcia wzmożyły się przed kilku dniami, kiedy 25-letnia aktywistka żydowska Tatiana Susskind rozlepiała plakaty przedstawiające proroka Mahometa jako świnię. Zarówno prezydent jak i premier Izraela potępili tę prowokację. Osadnicy żydowscy z Hebronu uważają jednak, że "Tatiana miała rację". Jeszcze w sobotę wznosili okrzyki: "Mahomet to świnia". Tego rodzaju prowokacja musiała doprowadzić do wzrostu napięcia. Do tej pory w starciach z wojskiem izraelskim rannych zostało w Hebronie ponad 200 ludzi. W sobotę młodzież palestyńska obrzucała żołnierzy butelkami z benzyną. Wielu Palestyńczyków domagało się likwidacji żydowskiego osiedla. Władze izraelskie uważają, że Jaser Arafat potajemnie popiera demonstrantów. Oskarżają one Arafata o łamanie porozumień ze stycznia br., kiedy to Izrael przekazał Autonomii Palestyńskiej 80 procent powierzchni Hebronu. Nie brak jednak opinii, że to Izrael dąży do spowodowania zamieszek na wielką skalę po to, by armia izraelska mogła ponownie wkroczyć do Hebronu i zlikwidować palestyńską administrację (PAP)

Niemcy
**Wypadek kolejowy w Hesji.
Prokuratura wszczęła śledztwo**

6.7. Bonn - Niemcy w miniony weekend pograżone były w szoku po tragicznej katastrofie kolejowej, w której w sobotę rano zginęło sześć osób, a 12 zostało rannych. Wypadek zdarzył się o godz. 8.30 w pobliżu Marburga w północnej Hesji, gdy kilkunastometrowa stalowa rura wypadła z pociągu towarowego i rozerwała bok wagonu nadjeżdżającego z przeciwka pociągu osobowego. Ogółem wypadło 5 rur o długości od 10,5 do 13,5 m, średnicy 1,2 m i wadze 6 ton. Trzy stoczyły się po nasypie i wryły w parking, na którym szczęśliwym trafem nikogo nie było. Prokuratura wszczęła śledztwo o nieumyślne zabójstwo i zagrożenie dla ruchu kolejowego. Nieszczęśliwy okazał się tył regionalnego ekspresu jadącego z Frankfurtu nad Menem do Kassel. Rura uderzyła w dolną część ostatniego dwupoziomowego

wagonu. Ze względu na korzystne taryfy weekendowe ekspresem podróżowało dużo ludzi, około 300, w tym wiele młodzieży. Ofiary to trzech mężczyzn i trzy kobiety w wieku od 17 do 40 lat z Hesji i Berlina. Ranni zostali przewiezieni do szpitali w Fuldzie i Marburgu. Ich życie nie jest zagrożone. Po zderzeniu z rurą pociąg przejechał jeszcze 500 metrów i zatrzymał się na moście przed stacją Neustadt. Zatrzymano cały ruch kolejowy, a prokuratura podjęła śledztwo. Metalowe rury były przeznaczone do gazociągu i były transportowane spod Hanoweru do Badenii-Wirtembergii. Na miejsce tragedii przybył premier Hesji Hans Eichel i minister spraw wewnętrznych Gerhard Boeckel. Złożyli kondolencje rodzinom ofiar i obiecali szybką pomoc. Był to największy po wojnie wypadek z powodu złe

umocowanego ładunku. W dotychczasowych katastrofach główną ich przyczyną był błąd kolejarzy lub zwrotniczych. Prawie równo 20 lat temu, 27 czerwca 1977 r. pod miejscowością Lebus w pobliżu Frankfurtu nad Odrą, w byłej NRD, zginęło 29 osób, gdy na skutek złe ustawionych zwrotnic frontalnie zderzył się ekspres z pociągiem towarowym. W byłej NRD wydarzyły się jeszcze co najmniej trzy wypadki kolejowe: w 1981 r. pod Erfurtem, w 1984 r. pod Halle i w 1985 r. pod Magdeburgiem. Śmierć poniosło blisko 40 osób. W latach 1990, 1992 i 1994 wydarzyły się co najmniej trzy katastrofy w Niemczech zachodnich: w Ruesselsheim (17 osób zginęło), w Norheim (11 ofiar) i w Bad Bramstedt pod Hamburgiem (6 ofiar).

Włodzimierz Korzycki (PAP)

Chorwacja
Dokmanović nie przyznaje się w Hadze do winy

4.7. Haga PAP/AFP, AP, Reuter - Były serbski burmistrz Vukovaru we wschodniej Sławonii (Chorwacja) Slavko Dokmanović nie przyznał się w piątek do winy przed haskim trybunałem ds. zbrodni wojennych, który oskarża go o udział w masakrze ponad 260 nie-serbskich pacjentów miejscowego szpitala w 1991 r. 47-letni Dokmanović został aresztowany przed tygodniem we wschodniej Sławonii, ostatniej serbskiej enklawie w Chorwacji, przez funkcjonariuszy haskiego trybunału. W precedensowej akcji pomagali przedstawiciele sił pokojowych ONZ.

Data procesu Dokmanovicia nie została jeszcze wyznaczona. ONZ-owski trybunał przedstawił Dokmanoviciowi sześć zarzutów, w tym o zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne. Wraz z trzema oficerami dawnej armii federalnej, którzy nadal pozostają na wolności, Dokmanović jest oskarżony o organizowanie masakry 261 pacjentów szpitala w Vukovarze, głównie Chorwatów, po zajęciu miasta przez siły serbskie. Trybunał twierdzi, że Chorwaci zostali zabrani ze szpitala przez oddziały Jugosłowiańskiej Armii Ludowej oraz serbskiej milicji i zabici wieczorem 20 listopada 1991 r. Ciała ofiar zepchnięto buldożerami do masowego grobu w wiosce Ovczara w pobliżu Vukovaru. Przed podjęciem spektakularnej akcji aresztowania Dokmanovicia trybunał haski, zmieniając dotychczasową strategię, trzymał w tajemnicy fakt, że został on oskarżony. Główna prokurator trybunału Louise Arbour wyjaśniała, że zwiększa to szanse na ujęcie oskarżonego. "Nie ma nic podstępniejszego w aresztowaniu ludzi bez uprzedniego ich ostrzeżenia. W ten sposób działa policja na całym świecie" - przekonywała. ONZ-owski trybunał w Hadze ogłosił

do tej pory listę 76 oskarżonych. Tylko 9 z nich znajduje się w areszcie, ponieważ władze z obszaru dawnej Jugosławii z reguły odmawiają współpracy w ich wydaniu, a międzynarodowe siły pokojowe nie mają uprawnień do ścigania zbrodniarzy wojennych. Do tej pory podejrzanych o popełnienie zbrodni wojennych w byłej Jugosławii przekazywały do Hagi władze państw, w których ich zatrzymano. Przeciwko zatrzymaniu Dokmanovicia zaprotestował zdecydowanie rząd Jugosławii (Serbia i Czarnogóra), ostrzegając, że incydent będzie miał "poważne następstwa dla procesu pokojowego". W Jugosławii najprawdopodobniej żyją trzej oficerowie JAL oskarżeni o udział w masakrze w Vukovarze: pułkownik Mile Mrskić, kapitan Miroslav Radić i major Veselin Slijvančanin. Belgrad odmawia ich wydania, wyjaśniając, że prawo jugosłowiańskie nie przewiduje podobnych ekstradycji. (PAP)

Kambodża
**Rywalizujący
premierzy obrzucają
się oskarżeniami**

06.07. Phnom Penh - Po stosunkowo spokojnej nocy walki, między oddziałami lojalnymi Chmerów rywalizującym współpremierem Kamboży wybuchły w Phnom Penh na nowo o świącie w niedzielę - poinformowały agencje. "Pierwszy" premier, książę Norodom Ranariddh, którego miejsce pobytu jest nieznane, wydał w Paryżu oświadczenie, że on jest jedyną, posiadającą pełną legitymację władzą w kraju i oskarżył swego rywala, "drugiego" premiera Hun Sena o zamach stanu. Hun Sen, zanim podjął działania zbrojne przeciwko garnizonom lojalnym w stosunku do Ranariddha, oskarżył go o nielegalny import broni w celu rozpętania wojny domowej i wprowadzanie oddziałów Czerwonych Khmerów do stolicy. Ranariddh demuntuje oskarżenia, aczkolwiek nie zaprzecza, że prowadzi rozmowy z ich przywódcą Khieu Samphanem na temat sojuszu politycznego. Agencje twierdzą, iż obaj rywale starają się przeciągnąć Czerwonych Khmerów, każdy na swoją stronę. Khieu Samphan wydał w niedzielę oświadczenie za pośrednictwem podziemnej radiostacji, że zdecydowany jest popierać kambodżańską konstytucję i stwierdził, że dotychczasowy przywódca Czerwonych Khmerów Pol Pot jest politycznie skonczonej. Czerwoni Khmerzy rządząli Kambodżą w latach 1975-79, zmieniając cały kraj w wielki obóz pracy i doprowadzając do śmierci z głodu, wyczerpania i w niezliczonych egzekucjach co najmniej 2 mln. ludzi. Hun Sen rządził w Kambodży z nadania i przy pomocy Wietnamu przez dekadę lat 80. (PAP)

**Chiny nie będą wpływać na stosunki
Hongkongu z Tajwanem**

04.07. Pekin PAP/Reuter - Chiny oficjalnie poinformowały w piątek, że "nie będą odgrywać żadnej roli" w kwestii kontaktów z Tajwanem nowego Specjalnego Administracyjnego Regionu Hongkongu.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w piątek w Pekinie, że jakkolwiek stosunki między Hongkongiem i Tajwanem stanowią obecnie specjalną część ogółu stosunków między ChRL a prowincją Tajwanu, jednakże po powrocie kolonii brytyjskiej do macierzy, sprawa nie podlega ministerstwu spraw zagranicznych Chin. Dzień wcześniej władze w Pekinie informowały, iż wszelkie kontakty nowych władz Hongkongu z Tajpej muszą uzyskać wcześniej zgodę rządu centralnego. Wypowiadający się w piątek rzecznik chińskiego MSZ nie odniósł się do deklaracji z poprzedniego dnia. Zgodnie z chińsko-brytyjską umową z 1984 r., w której określono zakres przyszłej autonomii Hongkongu, była kolonia ma dysponować całkowitą samodzielnością z wyjątkiem spraw polityki zagranicznej i obrony. Piątkowa deklaracja pekińskiego MSZ została odebrana przez regionalnych obserwatorów jako potwierdzenie przez stronę chińską samodzielności Specjalnego Regionu, w tym także w kontaktach z Tajwanem. Nowy chiński gubernator Hongkongu Tung Chee-hwa w czwartek, zaledwie w dwa dni po objęciu urzędu, nieस्पodziewanie przyjął delegację tajwańską wysokiego szczebla. Na spotkaniu uzgodniono powołanie specjalnych przedstawicieli obu stron, których zadaniem ma polegać na doprowadzeniu do "poprawy kanałów współpracy dwustronnej". Przebieg dialogu nowych przywódców hongkońskich z Tajpej będzie relacjonowany bezpośrednio najwyższemu kierownictwu ChRL, z pominięciem pekińskiego Komisji Państwowej ds. Kontaktów w Ciesninie Tajwańskiej, odpowiedzialnej w rządzie chińskim za politykę wobec Tajpej. Tajwan - uważany przez Chiny za zbuntowaną prowincję, a więc tym samym stanowiący także dla nowych władz Hongkongu kwestię polityki zagranicznej - od lat korzystał z pośrednictwa Hongkongu w rozszerzaniu swych interesów na terenie Chin. Przez hongkoński port przechodziła większość oibryzkiego eksportu Tajwanu do Chin, z zamrożeniem kontaktów przyniosłoby szkody wszystkim trzem zainteresowanym stronom: Chinom, Hongkongowi a także Tajwanowi.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w piątek w Pekinie, że jakkolwiek stosunki między Hongkongiem i Tajwanem stanowią obecnie specjalną część ogółu stosunków między ChRL a prowincją Tajwanu, jednakże po powrocie kolonii brytyjskiej do macierzy, sprawa nie podlega ministerstwu spraw zagranicznych Chin. Dzień wcześniej władze w Pekinie informowały, iż wszelkie kontakty nowych władz Hongkongu z Tajpej muszą uzyskać wcześniej zgodę rządu centralnego. Wypowiadający się w piątek rzecznik chińskiego MSZ nie odniósł się do deklaracji z poprzedniego dnia. Zgodnie z chińsko-brytyjską umową z 1984 r., w której określono zakres przyszłej autonomii Hongkongu, była kolonia ma dysponować całkowitą samodzielnością z wyjątkiem spraw polityki zagranicznej i obrony. Piątkowa deklaracja pekińskiego MSZ została odebrana przez regionalnych obserwatorów jako potwierdzenie

Rosja/Stacja Mir pozbawiona energii słonecznej

3.7. Moskwa - Stacja orbitalna Mir jest pozbawiona energii słonecznej na skutek zatrzymania silników umożliwiających skierowanie jej w stronę słońca - poinformował w czwartek rzecznik rosyjskiego centrum kontroli lotów kosmicznych.

Dodał on, że ta kolejna awaria "na razie nie stwarza problemów z zaopatrzeniem stacji w energię, której, podobnie jak w środę, wystarczy na wszystkie funkcje ożywionym znaczeniu" na pokładzie stacji Mir.

Wcześniej kierownictwo centrum kontroli lotów kosmicznych zapewniało, że baterie słoneczne stacji Mir są załadowane do maksimum.

Silniki umożliwiające skierowanie stacji Mir w stronę słońca zatrzymały się na skutek awarii jednego, bliżej nie sprecyzowanego, urządzenia znajdującego się na zewnątrz stacji - powiedział rzecznik.

"Po zreperowaniu tego urządzenia, silniki będą uruchomione i stacja znajdzie się w swym pierwotnym położeniu" - podał rzecznik, dodając, iż może to nastąpić jeszcze w czwartek.

Hiszpania/Pożar w stoczni: 11 ofiar śmiertelnych

3.7. Walencja - 11 robotników zginęło, a 12 osób odniosło obrażenia w wyniku pożaru, jaki wybuchł w czwartek na statku budowanym w stoczni w Walencji w południowo-wschodniej Hiszpanii - podały miejscowe służby ratownicze.

Turcja/Kurdyjska organizacja przyznaje się do zamachu

5.7. Paryż - Militarne skrzydło Partii Pracujących Kurdystanu przyznało się w sobotę do przeprowadzenia czwartkowego zamachu w tureckiej fabryce amunicji, w wyniku którego zginęło co najmniej 6 osób.

"Ta akcja jest ostrzeżeniem dla nowego rządu, który właśnie został utworzony, by powstrzymać wojnę. Jeśli tego nie uczyni, zdolność ARGK (Narodowej Armii Wyzwolenia Kurdystanu) do uderzenia w obiekty wojskowe może (...) sparaliżować

gospodarkę i obiekty turystyczne" - głosi oświadczenie organizacji. W czwartek doszło w fabryce amunicji w tureckim mieście Kirikkale do serii eksplozji, które spowodowały ogromny pożar i całkowicie zniszczyły zakłady oraz uszkodziły wiele sklepów i domów mieszkalnych. Zrwane zostały linie telefoniczne i energetyczne.

Tureckie ministerstwo spraw wewnętrznych szacuje straty na ponad 7 milionów dolarów. "Nie chcemy zaangażowania wojny, ale nie możemy pozostać obojętni na kolejne ataki przeciwko naszemu ruchowi" - głosi oświadczenie ARGK.

Partia Pracujących Kurdystanu od 1984 r. walczy o autonomię lub niepodległość dla Kurdów zamieszkujących południowy wschód Turcji. Dotychczas w wyniku tych walk zginęło ponad 24 tys. ludzi (PAP)

USA

CIA wraz z mafią planowała w latach 60. zamach na Castro

03.07. Waszyngton PAP/Reuter - Na początku lat 60. mafia odmówiła przyjęcia od CIA 150 tys. dolarów za dokonanie zamachu na prezydenta Kuby Fidela Castro i zobowiązała się do zrobienia tego nieodpłatnie - doniósł Reuter, powołując się na ostatnio odtajnione dokumenty Agencji.

Memorandum Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) z 1962 roku, ujawniane przez departament stanu stwierdza, że wysocy urzędnicy byli

przekonani, że osobom ze świata podziemnego może się powieść zamach na Castro, dzięki powiązaniom ze światem hazardu na Kubie z czasów przed rewolucją. Po przeprowadzeniu rozmów z legendarnym mafiosom Samem Giancaną i jego partnerem Johnem Rossellim, na jesieni 1960 r. CIA zaakceptowała wypłacenie 150 tys. USD za zabicie Fidela Castro, który przejął władzę na Kubie w 1959 r. Pośrednik w negocjacjach,

prywatny detektyw Robert Maheu "doniósł, że Rosselli i Giancana z emfazą oświadczyli, że nie zamierzają przyjąć zapłaty za zamach i że zrobią to nieodpłatnie" - wynika z tajnego do tej pory dokumentu.

Przedsięwzięcie zostało odwołane po niepowodzeniu inwazji w zatoce Świń zorganizowanej przez uchodźców kubańskich pod kuratelą CIA.

Sprawa była tak tajna, że memorandum, którego jedną z dwóch kopii otrzymał rok później prokurator generalny Robert Kennedy, brat prezydenta Johna Kennedy'ego, znane było jedynie sześciu osobom. "Nie ma pewności, że o planie wiedzieli prezydenci" - powiedział zastępca naczelnego historyka departamentu stanu David Patterson. (w tym okresie prezydenta Eisenhowera zastąpił na urzędzie John Kennedy).

Ten plan był jednym z wielu przedsięwzięć mających na celu wyeliminowanie kubańskiego przywódcy. Ujawnione to zostało w dokumentach odtajnionych w 1993 roku. Obecnie opublikowane dokumenty dostarczają nowych dowodów na powiązania między CIA i mafią.

Rzecznik CIA Tom Crispell stwierdził w środę, że dokumenty nie zawierają żadnych rewelacji. "To część historii" - powiedział. "Tego typu działalność poprzedza prezydencki dekret (wydany w 1976 r. przez Geralda Forda) zakazujący zamachów na głowy państw. To była zupełnie inna era" - dodał. (PAP)

Kontrole ujawniają Polaków pracujących nielegalnie w Berlinie

3.07. Berlin - Kontrole przeprowadzone przez berliński urząd pracy potwierdziły zjawisko podejmowania przez Polaków nielegalnej pracy na budowach w stolicy Niemiec. Podczas wspólnej akcji urzędu pracy, cła i policji skontrolowano w czwartek pięć placów budowy i ujawniono, że pracodawcy zatrudniają legalnie cudzoziemców z krajów Unii Europejskiej w Berlinie nie placąc im przewidzianych prawem stawek minimalnych oraz że zatrudniają nielegalnie cudzoziemców z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, w tym z Polski.

Na budowie w dzielnicy Wedding kontrolerzy ujawnili, że cztery pracujące tam osoby - trzech Polaków i jeden Turek - nie posiadają ani zezwolenia na pobyt w Niemczech, ani zezwolenia na podjęcie pracy. Calej czwórce grozi wydalenie z Niemiec.

Podczas kontroli na budowie w dzielnicy Treptow ujawniono dalszych dziewięciu Polaków pracujących bez wymaganych w Niemczech zezwoleń. Podobnie było na budowie w dzielnicy Friedrichshain, gdzie "na czarno" pracowali Polacy i Bułgarzy. Wszystkim grozi wydalenie z Niemiec i wprowadzenie ich nazwisk do kartoteki komputerowej strazy granicznej RFN.

Najwięcej nieprawidłowości ujawnili kontrolerzy na wielkich budowach na Placu Poczdamskim, biorąc pod lupę 140 robotników zatrudnionych przez 24 firmy. Jak się okazało, bez zezwoleń pracowało tam 15 Bułgarów, Turków, Bośniaków i Czechów. Stwierdzono także, iż firma portugalska płaci 42 robotnikom stawki znacznie niższe od obowiązujących.

Latem, kiedy na budowach berlińskich jest szczególnie dużo robotników sezonowych, urząd pracy prowadzi wzmoczone kontrole zatrudnienia. W środę podczas takich samych kontroli na innych budowach zatrzymano 35 osób, z czego 12 trafiło do aresztu dla osób przeznaczonych do wydalenia z RFN.

Proceder pracy nielegalnej zasada się na współpracy dwóch stron: przedsiębiorcy niemieckiego oferującego zatrudnienie za stawki znacznie niższe niż oficjalnie obowiązujące i cudzoziemców podejmujących tę pracę. Ujawnienie takiego faktu powoduje wszczęcie wobec pracodawcy postępowania o wykroczenie i zasądzenie wysokiej grzywny, natomiast dla cudzoziemca pracującego "na czarno" kończy się to wydaleniem z Niemiec.

Jerzy Rasala (PAP)

Czy Havel i Goencz przyjadą do Warszawy na spotkanie z Clintonem?

4.07. Warszawa, Praga, Budapeszt - Polska Agencja Prasowa podała w czwartek, powołując się na informacje nieoficjalne, że na spotkanie z prezydentem USA Billem Clintonem w Warszawie wybierają się prezydent Czech Vaclav Havel oraz prezydent Węgier Arpad Goencz. Praga nie wyklucza przybycia Havla, ale i nie potwierdza. Budapeszt mówi, że Goencz nie otrzymał zaproszenia.

Bill Clinton przybędzie do Warszawy 10 lipca, a odleci 11 lipca. Ewentualności, że Vaclav Havel przyjedzie do Warszawy i spotka się ze składającym wizytę w Polsce Billem Clintonem wykluczyć nie można, na razie nie wiadomo jednak, czy do tego dojdzie - powiedział w piątek PAP rzecznik prasowy prezydenta Ladislaw Szpaczek. Szpaczek przypomniał, że w 1994 r. Bill Clinton spotkał się w Pradze z prezydentami państw Europy Środkowej. Rzecznik zaakcentował jednak, że spotkania takie wymagają wcześniejszych przygotowań. "Obecnie" - powiedział - nie ma najmniejszych oznak, żeby miało dojść do spotkania". Biuro Prasowe prezydenta Węgier poinformowało w piątek korespondenta PAP, że nie wpłynęło zaproszenie dla Arpada Goencza do złożenia wizyty w Warszawie w czasie, kiedy będzie tam Bill Clinton. (PAP)

Rosja

Kara śmierci dla kanibala

3.7. Moskwa - Sąd najwyższy Republiki Czuwaskiej skazał w czwartek na karę śmierci 38-letniego mieszkańca Nowoczeboksarska Władymira

Nikołajewa, który zeszłej zimy zabił i zjadł dwóch ludzi. Zabójca - ludojad, jak go określa agencja TASS, prawie połowę życia spędził w więzieniach. 10 lat temu uznano go za wyjątkowo niebezpiecznego przestępcę.

Kiedy stróża prawa przyszli do jego mieszkania, by go aresztować, na płycie kuchenki smażyło się na patelni ludzkie mięso, a w piekarniku dusił się "gulasz". Na balkonie w śniegu zwyrodnialec trzymał zapasy "rabanki" ze swych ofiar. Już za kratkami, w trakcie prowadzonego dochodzenia, Nikołajew "zartując" poprosił o przyrządzenie mu specjalnego obiadu z pozostawionych "zapasów". Podczas rozprawy sądowej morderca zachowywał się nadzwyczaj spokojnie.

Brat Nikołajewa przyjął wyrok z aprobatą, siostra jednej z ofiar, kombatanta wojny w Afganistanie, uznała, że szybka śmierć jest dla bandziora zbyt lekką karą i wolałaby dożywocie, aby "powoli gnął w więzieniu". (PAP)

USA

James Stewart nie żyje

2.7. Waszyngton, - W wieku 89 lat zmarł w środę w Los Angeles na atak serca jeden z najwybitniejszych i najpopularniejszych amerykańskich aktorów filmowych, James Stewart. Był legendą Hollywoodu, bohaterem II Wojny Światowej i dla milionów Amerykanów uosobieniem ich najlepszych cech narodowych. Otrzymał Oscara za rolę w filmie "Philadelphia Story" z 1940 roku i cztery nominacje do tej nagrody. Drugiego, honorowego Oscara przyznano mu w 1985 roku za całokształt pracy aktorskiej.

Tylko raz w ciągu swej długiej kariery, rozpoczętej w 1935 roku, zagrał bohatera negatywnego. Zwykle odtwarzał role zwykłych, ale prawych ludzi, którzy dzięki swojej odwadze i moralnej pasji potrafili zmienić kawałek otaczającego ich świata - jak bohater klasycznego filmu Franka Capry "Mr Smith Goes to Washington", pełen naiwnego idealizmu młody senator, który walczy z korupcją w Kongresie. Najpopularniejszym w USA filmem Stewarta jest "It's a Wonderful Life" ("Cudowne życie") z 1946 roku - fantastyczna, na wpol komediowa opowieść o pragnącym popelnic samobójstwo biznesmenie. Wysoki, szczupły i powoli mówiący aktor grał m.in. w dwóch kryminalnych arcydziełach Hitchcocka - "Okno na podwórzo", u boku Grace Kelly, nakręconym w 1954 roku, i "Vertigo"

(Zawrót głowy), gdzie jego partnerką była inna blond-piękność, Kim Novak. Znany jest także z westernów, jak "Człowiek, który zabił Liberty Valance'a"

Po przyłączeniu się Stanów Zjednoczonych do wojny w 1941 roku, Stewart - w odróżnieniu od większości męskich gwiazd Hollywoodu - wstąpił do wojska jako szeregowiec. Służył w lotnictwie odbywając 20 lotów bojowych jako pilot bombardera. Pod koniec wojny osiągnął stopień pułkownika i udekorowany został jednym z najwyższych odznaczeń lotniczych. W kilkanaście lat później prezydent Eisenhower awansował go na stopień generała rezerwy - co było najwyższym tego rodzaju wyróżnieniem w środowisku aktorskim.

James Stewart urodził się w 1908 roku w zamownej rodzinie w małym miasteczku Indiana w Pensylwanii. Studiował architekturę na Uniwersytecie Princeton, ale szybko porzucił te zainteresowania dla aktorstwa, zaczynając od studenckiego teatru na swej uczelni. Ożenił się późno - dopiero w wieku 40 lat (z Gorią Hatrick McLoary) - ale było to jedyne jego małżeństwo, przerwane dopiero śmiercią żony w 1994 roku. Syn Stewarta zginął w wojnie Wietnamskiej.

Tomasz Zalewski (PAP)



EKONOMIA



w skrócie

Zaprezentowano raport Banku Światowego o Polsce

4.7. Warszawa - Przygotowany przez Bank Światowy raport pt. "Polska - reformy i rozwój na drodze do Unii Europejskiej" przedstawiono w piątek w Warszawie. W opracowaniu oceniono stopień przygotowania Polski do integracji ze strukturami unijnymi. Eksperti BS są zdania, że radykalna, zarówno polityczna jak i gospodarcza transformacja zainicjowana w Polsce w 1989 roku, stworzyła fundamenty nowoczesnej demokracji i stabilnych instytucji kapitalistycznych w naszym kraju. Uważają oni, że prowadzona polityka i reformy instytucjonalne, od handlu i liberalizacji cen po prywatyzację, zmiany podatkowe i fiskalna decentralizacja stale napędzały rozwój gospodarki.

Zwrócono uwagę, że po ekonomicznym odbiciu w 1992 r., wzrost gospodarczy w latach 1994 - 1996 sięgał przeciętnie 6,1 proc. W raporcie podkreśla się, że innym pozytywnym skutkiem polskiego sukcesu był wzrost zaufania ze strony zagranicznych inwestorów. W latach 1993 - 1994 wielkość zainwestowanych przez nich w Polsce sum wyniosła zaledwie 600 mln USD, ale już w samym tylko ub.r. kwota tych nakładów sięgnęła 6 mld USD. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Komitetu Integracji Europejskiej z sekretarzem stanu w KIE, minister Danutą Huebner oraz reprezentanci Banku Światowego. (PAP)

Maroko zainteresowane rybacką współpracą z Polską

4.7. Szczecin - Zasady polsko-marokańskiej współpracy w dziedzinie rybołówstwa będą tematem rozmów ministra rybołówstwa Maroka z przedstawicielami polskich władz w Warszawie i na Wybrzeżu. Ma on przyjechać do Polski 21 bm. - poinformował w czwartek Mirosław Kucharski, dyrektor Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. Wody Maroka obfitują w różnego rodzaju ryby, m.in. sardynki, sardynele, makrele. Kilka miesięcy temu Polska nawiązała rybacką współpracę z Mauretanią.

Pierwsza od 2,5 roku miesięczna nadwyżka handlowa w Korei Płd

4.7. Seul - Korea Południowa osiągnęła w czerwcu dodatnie saldo 98 mln dol. w bilansie handlowym. Jest to pierwsza od dwu i pół roku nadwyżka w bilansach miesięcznych. W czerwcu ubiegłego roku deficyt handlowy wyniósł 426 mln dol. Wg południowokoreańskiego ministerstwa handlu, przemysłu i energetyki, dodatnie saldo osiągnięto dzięki wzrostowi eksportu półprzewodników, produktów petrochemicznych i stalowych. Czerwcowy eksport wzrósł w porównaniu z czerwcem 1996 roku o 9,2 proc., osiągając wartość 12,35 mld dol. Import wzrósł o 4,4 proc., do 12,25 mld dol. Widoczny od początku drugiego kwartału wzrost eksportu wiąże się z poprawą kursu jena japońskiego względem dolara amerykańskiego. Umocnienie jena podraża produkty japońskie i tym samym poprawia pozycję rynkową konkurujących z nimi z reguły na rynku międzynarodowym produktów południowokoreańskich.

Soki Hortexu najpopularniejsze

4.7. Warszawa - Najpopularniejszą marką soków owocowych w świadomości konsumentów jest Hortex - ponad 40 proc. Polaków wymienia go na pierwszym miejscu - wynika z sondażu Pracowni Badań Społecznych w Sopocie. Badanie zostało przeprowadzone w maju br. na 1000 Polakach powyżej 18 lat. Soki Fortuna znalazły się w badaniu na drugim miejscu z 10 proc. poparciem wśród konsumentów, soki Hellena otrzymały 6 proc. głosów. Donald Duck, który wymieniło 5 proc. badanych, zajął czwarte miejsce w rankingu. Za nim uplasował się Tybark, o którym wspomniano 4 proc. respondentów. Najmniejszą popularnością cieszyły się soki Kesz i Bobo Fruit - otrzymały po 1 proc. wskazań (PAP)

Porozumienie ws. ochrony socjalnej belgijskich pracowników Renault

03.07. Bruksela - Związki zawodowe i dyrekcja filii francuskiego koncernu Renault w Vilvorde pod Brukselą doszły w czwartek nad ranem do porozumienia w sprawie programu ochrony socjalnej dla pracowników zakładów, które mają być wkrótce zamknięte. Wg rzecznika związków, stronom udało się usunąć rozbieżności między żądaniami związków a propozycjami dyrekcji. Plan pomocy socjalnej dla pracowników zamykanych zakładów, gdzie zatrudnionych jest 3.100 osób, będzie faktycznie dotyczył 1.600 osób, które nie odeszły same, a jeszcze nie kwalifikują się do przejścia na wcześniejszą emeryturę (w wieku 50 lat). W ciągu dwóch lat będą dostawać miesięcznie zasiłek plus odszkodowanie, czyli 1.230 dolarów (obecnie 1.570 dolarów). Po dwóch latach część przejdzie na wcześniejszą emeryturę, reszta - będzie wspierana finansowo jeszcze przez trzy do pięciu lat, chociaż na razie nie wiadomo w jakim stopniu. We wtorek koncern Renault obiecał zapewnić zatrudnienie 400 pracownikom belgijskich zakładów. Decydujący się na dobrowolne odejście otrzymają odszkodowanie tzw. "moralne zadośćuczynienie" w wysokości od 4.300 do 57.000 dolarów. Propozycje dotyczące ochrony socjalnej zostaną przedstawione w piątek pracownikom zamykanej montowni w Vilvorde. (PAP)

Samsung gotów zweryfikować swoją ofertę nabycia akcji PBK

4.7. Warszawa (PAP) - Grupa finansowa Samsung skłonna jest zweryfikować swą ofertę dotyczącą nabycia akcji Powszechnego Banku Kredytowego. Samsung chce nabyć od razu 51 proc. akcji, a pozostałe 14 proc. wykupić po cenach rynkowych w terminie wyznaczonym przez Skarb Państwa. Dotychczas Samsung deklarował nabycie od razu 65 proc. akcji banku. Do przetargu o PBK oprócz Samsunga stanęło jeszcze tzw. polskie konsorcjum złożone z Warty, Polskiego Banku Rozwoju, Kredytu Banku i Banku Przemysłowo-Handlowego. Oferują oni nabycie 51 proc. akcji PBK. Resort skarbu, po zapoznaniu się z propozycjami nabycia banku, przedłużył termin wyłonienia inwestora, dając czas na uzupełnienie swojej oferty polskiemu konsorcjum. Pierwsza część prywatyzacji PBK tj. sprzedaż 65 proc. akcji inwestorowi strategicznemu zakończona miała być w maju br. Oferta publiczna nastąpić miała w październiku br. PBK istnieje od 1989 r. W ub.r. osiągnął 215,2 mln zł zysku netto (PAP)

Cena złota najniższa od 12 lat

4.7. Londyn - Cena złota spadła w piątek na specjalistycznej giełdzie w Londynie do najniższego poziomu od 1985 r. po ogłoszeniu przez australijski bank centralny informacji o sprzedaży dwóch trzecich swoich rezerw tego kruszcu. Kurs złota spadł na otwarciu piątkowej sesji London Bullion Market do 323 dolarów, tj. o prawie 10 dolarów poniżej kursu czwartkowego. Rynek zareagował w ten sposób na informację australijskiego banku centralnego (Reserve Bank) o sprzedaży 167 z 247 ton posiadanego przezeń złota w ciągu ostatnich 6 miesięcy za sumę szacowaną na 2,4 mld dolarów australijskich (1,8 mld USD). Informacja ta - zdaniem eksperta brytyjskiej firmy maklerskiej GNI - "potwierdza fakt, że banki centralne nie uważają już, by złoto odgrywało istotną rolę w ich rezerwach". Według niego, tendencja ta "dotyczy obecnie już nie tylko europejskich banków centralnych, jak belgijski czy holenderski, lecz wszystkich banków centralnych na świecie". Inny ekspert, Ted Arnold z amerykańskiego domu maklerskiego Merrill Lynch, wyraził niedawno opinię, że w ciągu najbliższych dwóch lat będziemy o wiele częściej świadkami takich operacji. Ostatnio zaniepokojenie rynku wywołała propozycja rządu belgijskiego dotycząca sprzedaży części rezerw złota tego kraju pod postacią monet. Tymczasem wchodząca w rachubę ilość "belgijskiego złota" była niewielka - zaledwie 26 ton rocznie i to dopiero od r. 1999. Na początku tego roku holenderski bank centralny (De Nederlandsche Bank, DNB) poinformował o sprzedaży w ciągu 1996 roku 300 ton złota ze swoich rezerw. Z kolei parlament szwajcarski przyznał w połowie czerwca br. Szwajcarskiemu Bankowi Narodowemu większą swobodę w rozporządzeniu rezerwami, upoważniając go po raz pierwszy do pożyczania złota w celach dochodowych. (PAP)

Modernizacja "drogi śmierci" Łomża - Suwałki od 1998 r.

4.7. Łomża - Modernizacja drogi krajowej nr 61 Łomża - Suwałki będzie należeć do najważniejszych zadań stojących przed ministerstwem transportu w ciągu kilku najbliższych lat. Rozpocznie się ona w 1998 r. - poinformował w piątek w Łomży na spotkaniu z przedstawicielami samorządów gmin leżących przy tej trasie minister transportu i gospodarki morskiej Bogusław Liberadzki. Ta ruchliwa arteria komunikacyjna, ze względu na ogromne zatłoczenie i dużą liczbę wypadków zwana jest potocznie "drogą śmierci". Plan modernizacyjny przewiduje poszerzenie szerokości jezdni do 8 m. Będą także prowadzone rozmowy z właścicielami terenów położonych bezpośrednio przy niej, w celu wykupu gruntów pod stworzenie tam docelowo drogi ekspresowej, z dwoma pasmami ruchu w każdym kierunku. B. Liberadzki powiedział, że najważniejsze prace modernizacyjne zakończą się za dwa, trzy lata. Droga nr 61, zwana potocznie "drogą śmierci", łączy Polskę południową z Suwałkami oraz przejściami granicznymi w Ogródnikach i Budzisku (woj. suwalskie). Jest to trasa o jednym z największych natężeń ruchu. Przejżdża przez nią kilkanaście tysięcy samochodów osobowych i ciężarowych dziennie. Nie jest do tego dostosowana. Powoduje to częste korki i dużą ilość wypadków. Od początku br. na tej trasie śmierć poniosło prawie 50 osób. (PAP)

Aneke van Dok-van Weele: z Polską warto współpracować

4.7. Gdańsk (PAP) - Jako bardzo dobrą określiła dotychczasową współpracę pomiędzy regionem gdańskim i Holandią przebywająca 4 bm. w Gdańsku Aneke van Dok-van Weele, minister handlu zagranicznego Holandii. Minister powiedziała w piątek dziennikarzom, że współpraca ta jest szczególnie owocna pomiędzy portami morskimi obu krajów. "Przyjechałam tu z 50 biznesmenami po to, żeby z bliska ocenić możliwości współpracy gospodarczej" - stwierdziła holenderska minister. Dodaje, że najważniejszym celem jej wizyty jest nawiązanie kooperacji w takich dziedzinach, jak ochrona środowiska, energetyka i transport. Podkreśliła, że Polska jest krajem o dużym potencjale ekonomicznym, z którym warto utrzymywać i rozwijać kontakty handlowe i gospodarcze. Szefowa holenderskiego resortu handlu zagranicznego powiedziała też, że biznesmeni z jej kraju nie ograniczają się jedynie do współpracy ze stoczniami i portami, ale są także zainteresowani kontaktami z zakładami

kooperującymi. Powiedziała, że Ministerstwo Gospodarki Holandii wspiera finansowo kilka projektów ekologicznych, realizowanych w Gdańsku i Zatoce Gdańskiej. Jeden z nich dotyczy poprawy stanu czystości wody w tym akwenie. Podczas spotkania z Henrykiem Wojciechowskim, wojewodą gdańskim, minister van Dok-van Weele rozmawiała o trudnościach związanych z budową hurtowni Macro Cash and Carry w gdańskim osiedlu Zaspas. Przeciwko zlokalizowanej w pobliżu nowego, gdańskiego mola inwestycji protestują mieszkańcy tego osiedla. Do najważniejszych holenderskich inwestycji realizowanych w regionie gdańskim obok hurtowni Macro Cash and Carry w osiedlu Zaspas należą: podobna hurtownia w Gdyni, fabryka frytek w Lęborku oraz montownia Philipsa w Kwidzynie. W Gdańsku swój oddział ma również holenderska stocznia Damen, a w Porcie Północnym terminal przeładunku płynnego gazu (LPG) buduje holenderska firma Gaspol. (PAP)

Hiszpania przewencyjnie zawieszła zakup wołowiny z Belgii

03.07. Madryt - Hiszpańskie ministerstwo zdrowia wprowadziło w środę, jak to określono, "prewencyjne zawieszenie" zakupu wołowiny pochodzącej z Belgii - nastąpiło to po ogłoszeniu przez Komisję Europejską, że w nielegalnym eksporcie brytyjskiej wołowiny pośredniczyła firma belgijska. Komisja Europejska podała w środę, że za granicę - w tym do Francji, Hiszpanii i Holandii - trafiło ponad 1.000 ton brytyjskiej wołowiny, na której eksport Unia Europejska ponad rok temu nałożyła embargo w związku z epidemią śmiertelnej choroby szalonych krów, czyli gąbczastym zwyrodnieniem mózgu (ang. BSE), która, jak się sądzi, może przenosić się na człowieka. W czerwcu Komisja Weterynaryjna Unii Europejskiej odrzuciła brytyjski wniosek o złagodzenie ogólnoustrojowego zakazu eksportu wołowiny z Wielkiej Brytanii uznając uzasadnienie wniosku za niewystarczające. (PAP)

KURSY WALUT-KANTORY-NOTOWANIA kursy walut - notowania kantorowe z 4 lipca

KANTORY - godz. 13:10	USD		DEM		GBP	
	kupno	sp.	kupno	sp.	kupno	sp.
Białystok						
ul. Lipowa 16	3,26	3,28	1,86	1,87	5,48	5,53
Cieszyn						
ul. Głębocka 7	3,26	3,28	1,86	1,88	5,45	5,56
Kraków						
ul. Wielopole 3	3,26	3,28	1,86	1,88	5,45	5,55
Świecko PZMot	3,22	3,26	1,82	1,88	4,90	5,30
Terespol KOMPENSA	3,17	3,29	1,83	1,89	3,60	3,80
ul. Warszawski Most						
Zgorzelec PLUS	3,28	3,29	1,87	1,88	5,50	5,60
ul. Daszyńskiego 77						
WARSZAWA:						
MANHATTAN	3,27	3,29	1,86	1,89	5,45	5,53
Al. Jana Pawła II 45A						
KRUPA & KRUPA /d. Jarosz & Krupa/	3,26	3,29	1,87	1,89	5,51	5,57
ul. E. Plater (przejście podz.)						
PKO BP /hotel Marriott/	3,23	3,34	1,84	1,91	5,46	5,65
Al. Jerozolimskie 65/79						
MARYMONT	3,28	3,29	1,87	1,88	5,32	5,45
ul. Słowackiego 45						
MAX	3,26	3,30	1,86	1,89	5,50	5,56
Hala Targowa MarcPolu						

Europejskie Izby Przemysłowo - Handlowe za rozszerzeniem UE

5.7. Kraków - Pożądane jest przyjęcie Polski, Węgier, Czech, Słowacji i Słowenii do Unii Europejskiej i powinno nastąpić tak szybko, jak to możliwe - uznali obradujący w sobotę w Krakowie - prezydenci i sekretarze generalni Klubu Izb Przemysłowo - Handlowych Głównych Miast Europejskich: Amsterdamu, Frankfurtu, Madrytu, Mediolanu i Paryża. W przyjętej podczas spotkania "Deklaracji Krakowskiej" szefowie pięciu europejskich izb stwierdzili, że "rozszerzenie UE o kraje Europy Środkowej i Wschodniej przyspieszy reformy gospodarcze i proces demokratyzacji w tych państwach, z korzyścią dla Europy jako całości". Ich zdaniem przyjęcie innych krajów tego regionu do struktur europejskich powinno nastąpić w terminie późniejszym. Zebrani ocenili, że koniecznym warunkiem do pomyślnego rozszerzenia UE jest pogłębienie procesów integracyjnych oraz wprowadzenie zmian w strukturach UE. Uznali, że należy rozszerzyć zakres kompetencji i dostępnych środków Parlamentu Europejskiego "Przyszłe instytucje europejskie będą musiały być bardziej sprawne i działać w okrojonym składzie osobowym" - stwierdzili opowiadając się za ograniczeniem ilości Komisarzy. Uznali, że korzystne byłoby również przyjęcie zasady kwalifikowanej większości głosów w Radzie. Podkreślili, że Europejska Unia Gospodarcza i Monetarna może przetrwać w dłuższej perspektywie jedynie jeśli będzie umieszczona w ramach politycznych. Zdaniem Klubu przystosowanie gospodarki Polski i innych krajów wymaga okresu przygotowawczego, który musi być zaakceptowany przez obie strony. Prezydenci pięciu izb podkreślili, że Polska stała się preferowanym krajem zbytu i inwestycji dla zachodnich firm w Europie Środkowej i Wschodniej. Stwierdzili, że po rozszerzeniu UE musi pozostać nadal otwartym partnerem w handlu światowym i prowadzić liberalną politykę gospodarczą. "Dlatego Polska i inne aspirujące do członkostwa kraje muszą otwierać swoje granice dla importu, nie tylko z państw UE, ale także państw trzecich" - napisano w deklaracji. Zebrani zaapelowali do Rady i Komisji Europejskiej, aby "wykorzystać rozszerzenie UE do przystosowania wspólnej polityki rolnej UE do nowych wymagań i doprowadzić ją do stanu, w którym będzie ją można finansować". "Polska i inne państwa wschodnioeuropejskie są wielkimi producentami produktów rolnych. Nie będzie możliwe wchłonięcie nadwyżek produkcji tych krajów przez rynki obecnych państw członkowskich UE" - stwierdzili. Podkreślili, że regulacje rynkowe w krajach UE nie mogą wpłynąć negatywnie na proces przyłączania nowych członków. (PAP)

POLSKI PREZENT DLA NASZYCH GRECKICH PRZYJACIOŁ

PO RAZ PIERWSZY TOMIK WIERSZY WISŁAWY SZYMBORSKIEJ - PO GRECKU!



Ukazało się właśnie pierwsze w języku greckim wydanie poezji laureatki Literackiej Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej.

Tom "Koniec i Początek" to jeden z ostatnich wyborów wierszy poetki. Zawiera utwory stawiające niezwykle, przewrotne pytania o naturę naszego istnienia, spojrzenie na życie z pogodnej, filozoficznej perspektywy i opisywanie świata w zupełnie nieoczekiwanym, niekonwencjonalnym porządku. Wiersze przełożył na język grecki pan Nikos Chadzinikolau, znany zarówno w Grecji jak i w Polsce polski pisarz, tłumacz i poeta. Druga część książeczki to dodatkowo wybrane przez pana Chadzinikolau wiersze - perelki, które powstały w różnych okresach twórczości Szymborskiej.

Poezję wydało **wydawnictwo Kurier Ekdotaki LTD** w Atenach, to samo, które wydaje "Kuriera Ateńskiego." Naszym zamłarem jest bowiem zaprezentowanie w Grecji największych i najciekawszych osiągnięć polskiej kultury. Chcemy, aby nasi najlepsi twórcy stali się tu znani, aby w greckich księgarniach i domowych bibliotekach znalazły się też polskie wiersze docenione na całym świecie.

Tomik poezji naszej noblistki Wisławy Szymborskiej wydany w języku greckim będzie najlepszym, najelegantszym i najbardziej właściwym prezentem, jaki możemy podarować naszym greckim znajomym, sąsiadom, przyjaciółmi!

ΚΟΜΜΕΤΑ ΒΙΒΛΙΟΤΗΚΗΣ ΑΣ 1996

ΒΙΒΛΙΟΤΗΚΑ ΣΙΜΝΟΠΟΛΕΩΣ

ΤΕΛΟΣ ΚΑΙ ΑΡΧΗ



ΑΝΤΙΣΤΡΩΦΟ ΕΚΔΟΤΙΚΗ

Książkę będzie można kupić m.in. w sklepach polskich: przy ul. Smirnis 40 i M. Voda 19 w kiosku przy ul. Michail Voda 21, w sklepie polskim AVRA przy ul. Armidiju 8, w restauracji polskiej Krakus przy ul. Aleksandras 31 i innych punktach (informacje biuro "Kuriera Ateńskiego" - tel. 64 50 859). Cena detaliczna tomu wynosi 2000 drachm.

OSIECKA, TATIANA LIGARI I DANIEL OLBYRCHSKI W WAGONIE GRECKIEJ KOLEJI



Tatianę Ligari, znaną grecką aktorkę można było zauważyć w tłumie podczas tegorocznych Dni Polskich w Atenach. Nie mówi wprawdzie po polsku i w związku z tym na pewno nie było jej łatwo śledzić wszystkie imprezy, ale przecież nie umniejszało to jej zainteresowania i uwagi. Pani Tatiana nie studiowała w Polsce, nie ma związków rodzinnych z naszym krajem, nie zamierzała otworzyć jakiejś firmy - co więc skłoniło ją nagle do poświęcania cennego czasu

Tatiana Ligari i Daniel Olbrychski będą reżyserować "Apetyt na Czereśnie" wg Agnieszki Osieckiej.



polskim wydarzeniem w Atenach?

"Apetyt na Czereśnie" Agnieszki Osieckiej to sztuka, która tak zachwyciła panią Ligari, że postanowiła wyreżyserować ją i wystawić w Grecji. I właśnie to marzenie sprawiło, że zaczęła szukać w Atenach polskiej kultury i poznawać ludzi. Trzeba tu powiedzieć, że pani Tatiana pochodzi z Salonik, gdzie rozpoczęła karierę w teatrach państwowych, którą kontynuowała potem w Atenach. Niedawno założyła swoją własną grupę teatralną "AXANA" i z nią wystawiała "Annę Kareninę" Tołstoja odnosząc ogromne sukcesy w Rosji (w teatrze w Twerze). Sztuka wystawiana była też w Pireusie. To właśnie jeden z rosyjskich artystów podsunął jej sztukę Osieckiej. Tatiana po przeczytaniu uzyskała prawa autorskie na przetłumaczenie sztuki na język grecki. Przekładu dokonała Iro Mavroidi. Pani Tatiana wymarzyła sobie wystawienie "Apetytu na Czereśnie", którego akcja rozgrywa się w wagonie pociągu, w takim właśnie, prawdziwym wagonie. Zorientowała się natychmiast w możliwościach i uzyskała od Greckich Kolei Państwowych zapewnienie, że taki wagon mogą jej udostępnić. Zabrała się więc do solidnych przygotowań. Zebrała wspólnych aktorów, kostiumologów, scenarzystów.

W końcu pozostało pytanie - komu powierzyć trud współreżyserowania utworu? Najlepszym rozwiązaniem wydawało się znalezienie kogoś kto osobiście znał panią Agnieszkę Osiecką. Polaka Pani Tatiana usłyszała od kogoś o Danielu Olbrychskim, którego wcześniej podziwiała w greckich filmach, w obrazach Wajdy. Zdobyła do niego telefon, umówiła się na spotkanie i ruszyła do Polski. Nie wiedziała jeszcze, czy ten rozrywany i zabiegany aktor, w końcu słynna gwiazda filmowa i w ogóle "nie byle kto" wyrazi zgodę na reżyserowanie jej przedstawienia. Ale nie rezygnowała. I... udało się! Właśnie ostatnio przeczytaliśmy bowiem duży artykuł w Eleftherotipii (z dn. 8.07.97), że przedstawienie będzie gotowe na tę jesień, że przyjedzie reżyserować je nasz wspaniały Daniel Olbrychski, którego pani Tatiana zniwoliła swoim wdziękiem, aby nie mógł powiedzieć "nie". Muzykę do przedstawienia przygotowuje Jorgos Kurupis, kostiumy Dora Leluda, scenografię Leas Kusi, światło Andreas Sinanos. Czekamy na dalsze wiadomości a z naszej strony pani Tatianie gratulujemy wyboru, charakteru i siły perswazji i życzymy z całego serca, aby wszystko powiodło się, jak zaplanowała!

Red.

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

TRUDNA DROGA BOGA DO CZŁOWIEKA

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze. A wielu przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: „Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce. Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry?” I powątpiewali o Nim. A Jezus mówił im: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i swym domu może być prorok tak lekceważony”. I nie mógł tam działać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

Jedną z bardzo dziwnych reguł ludzkich zachowań jest ogromna łatwość przyjmowania za swoje to, co jest obce. Bezkrytycznie ściągamy z obcych kultur wcale nie najlepsze wzorce, szybko fascynujemy się obcymi autorytetami. Reguła ta sprawia także to, że jesteśmy bardzo krytyczni odnośnie do tego, co jest nasze, jest znane i bardzo zwyczajne. Współczesnym przykładem takiej postawy jest „amerykanizacja” Europy. Bynajmniej, nie jest od niej wolne także polskie społeczeństwo wpatrując się niekiedy z ciętym zachwytem na to, co normalnie nie powinno wywoływać najmniejszego zainteresowania. Dotyczy to także ludzkich relacji. Jesteśmy często wiele bardziej

uzależnieni od opinii obcych, dla nich bardziej wyrozumiali i gościnni, aniżeli dla swoich. Widocznie taka postawa nie jest wcale taka nowa i taka nasza, skoro musiał jej doświadczyć osobiście Jezus Chrystus.

Bardzo często rozczulamy się nad naszymi trudnościami w drodze do Boga. Dzisiejszy fragment Ewangelii każe nam uświadomić sobie trud drogi Boga do nas. I nie tylko tak jest, że końcówka drogi, a więc odcinek na Golgotę, był trudny. Gorycz odrzucenia Jezusa przez „swoich” świadczy, że każdy odcinek drogi Boga do człowieka naznaczony był bólem, trudnościami, niezrozumieniem. Bóg stał się człowiekiem, przychodzi do człowieka, aby go wyzwolić.

Przynosi mu najcenniejsze z możliwych obdarowań. Przychodzi z własnej inicjatywy, kierowany nieskończoną miłością do stworzenia. Przychodzi pomimo tak wielu odrzuceń, pomimo ludzkiego grzechu. Staje się człowiekiem, a więc we wszystkim do nas podobny. Cała wielkość Boga zamieszkała w małości człowieka. To jest wielka tajemnica Wcielenia. Bóg przychodzi w osobie Jezusa Chrystusa, aby nam przywrócić życie i tego w rzeczy samej dokonuje. Ta jest tajemnica Odkupienia. Choć moc owych wydarzeń jest nieskończenie wielka i Boska, środki, jakie Bóg wybrał, są bardzo ludzkie. Bóg rodzi się w nędzy stajni, drżący z zimna i twogi. Zbawia nas swoją ofiarą krzyża, umierając jak zwyczajny kryminalista. A żeby uczynić nas swoimi dziećmi, ażeby dać nam szansę powrotu do domu, Bóg ucieleśnił swoją Ojcowską miłość w tym wszystkim, co oznacza osoba Jezusa. Czy można było otrzymać znaki większej miłości od tych otrzymanych w życiu i dziele Jezusa Chrystusa?

Pomimo wyrazności i oczywistości Boskich intencji człowiek zdaje się ich nie zauważać. Czyżby zostały wyrażone nazbyt po ludzku? Gdyby Jezus nie był „swoj”, czy mieszkańcy Nazaretu mogliby Mu uwierzyć? Może, gdyby manifestował bardziej obcą siłę, aniżeli oddaną i pokorną miłość do nas, byłoby nam łatwiej Nim się zachwycić? Każdy z nas jest w jakimś

sensie mieszkańcem Nazaretu. Dziwi nas i blokuje fakt, że Bóg przychodzi do nas taki zwyczajny, taki „swojski”. Żąda spektakularności i tania fascynacja obcością stępiły wyobraźnię rodaków Jezusa Chrystusa. Te same przyczyny mogą także rodzić nasze niedowiarstwo. W naszym świecie, gdzie życiem indywidualnym i społecznym rządzą często najbardziej prymitywne siły i układy: pieniądź, cynizm, siła przebiecia, Bóg przychodzący jako bardzo „swoj”, bez pieniędzy, bez tanich obietnic kariery, bez przemocy, może być tak nieatrakcyjny, jak nieatrakcyjny był dla zadufanych Nazarejczyków syn cieśli, brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona. Być może, nasze małe oczekiwania na dobre urządzenie się tutaj w naszym ziemskim Nazarecie zamykają oczy na świat prawdziwy, proponowany nam przez Boga, który stał się jednym z nas. Atmosfera nieufności, powątpień, niezdecydowania, to wszystko, co rodzi nasza nazarejska zaściankowść, decyduje o tym, że droga Boga do nas jest trudna. Jedynie nasza wiara będąca autentyczną odpowiedzią na Bożą miłość może uczynić ją łatwiejszą.

O. Zbigniew

Weekendowa sielanka na wyspie Kea

Jednym z walorów położenia greckiej stolicy jest jej sąsiedztwo z otaczającymi Atykę atrakcyjnymi wysepkami. Zorganizowanie choćby jednodniowej wycieczki na jedną z tych sielankowych enklaw nada naszemu weekendowemu odpoczynkowi wiele uroku. Bagaż spakujemy w ciągu kilku minut. Przyjemna podróż niewielkim promem do wybranego miejsca nie zajmie nam więcej niż dwie godziny czasu. W domu pozostaną

Turyści witani są z typową dla Greków z prowincji serdecznością. Nie doświadczymy tu drażniącej nachalności i uczynności charakterystycznej dla innych, międzynarodowych kurortów Hellady.

Nazwa Kea związana jest z czasami starożytnymi, a pochodzi od imienia mitycznego bohatera - Keosa, do którego niegdyś należały te tereny. Z kolei Tzia to spadek po okupacji

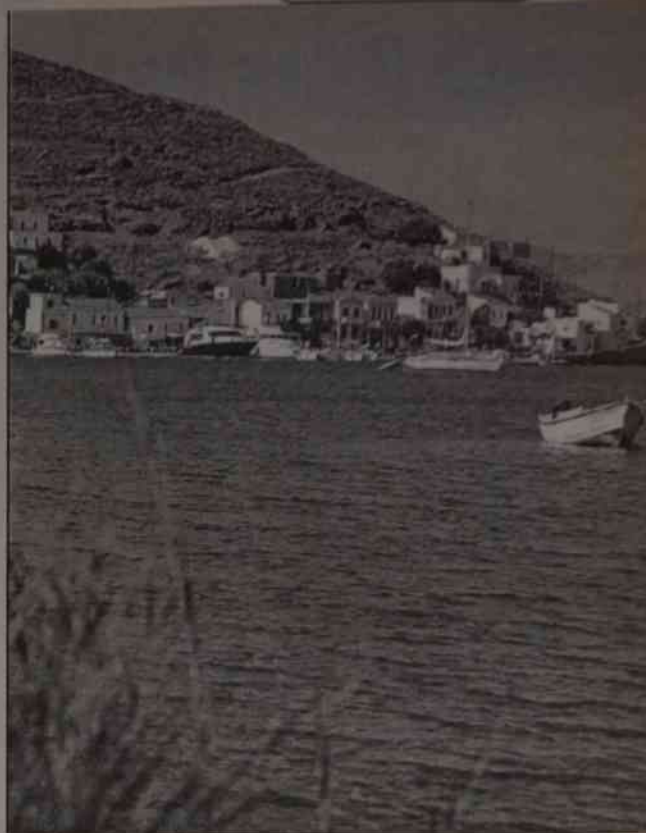
zapisanych w Termopilach na pomniku ku czci poległych w bitwie z Persami trzystu Spartan: „Przechodniu, oznajmij Lacedończykom, że tu leżymy posłuszni ich rozkazom”.

W czasach panowania Filipa II i jego syna Aleksandra Wielkiego, Tzia dostała się pod wpływ Macedończyków, a następnie Rzymian. Przez krótki okres czasu panowali tutaj Wenecjanie, a w połowie XVI wieku wyspę zagarnęło Imperium Osmańskie. Przez kilka lat w wieku XVIII Keę okupowali srodzy Rosjanie, którzy zamordowali wielu mieszkańców wyspy.

W XIX wieku mieszkańcy Kei wzięli aktywny udział w narodowych walkach z tureckim okupantem. Wyspa została przyłączona do Grecji wraz z pozostałą częścią Cyklad.

Wszystkie promy i wodoloty przybywające dziś na Tzie, dopływają do niewielkiego portu Korissia. Tereny te nie są zbyt urokliwe, dlatego większość turystów udaje się od razu do oddalonej 6 kilometrów w głąb łądu stolicy.

Stolica wyspy - Chora, wybudowana została na miejscu jednego z czterech starożytnych miast *lailis*. Założone na zboczu 600-metrowej góry zabudowania, to w większości XIX-wieczna architektura. Bielone wapnem i pokryte czerwona dachówką niewielkie, dwupiętrowe domki, labirynty wąskich, krętych, wspinających się w górę alejek i uliczek tworzą jeden z najładniejszych krajobrazów cykladzkich. Tulejsza Chora jest uważana za jedną z najbardziej efektownych osad archipelagu Cyklad. Wzrok przyciągają także ukryte wśród dębów niewielkie kapliczki i kościółki, datujące swoje powstanie na XVII-XIX wiek. W ich skarbcach zachowały się do naszych czasów niezwykle cenne ikony i manuskrypty.



Port wyspy Kea - Korissia

Ponad wioską wznoszą się ruiny weneckiego zamku - Kastro, który wybudowano na miejscu antycznego „miasta na wzgórzu” (gr. akropolis). Choć wędrowka w letnim upale na sam szczyt nie należy do najprzyjemniejszych rozrywek na Kei, ujrzenie po dotarciu na górę, zachwycające pejzaże pobliskiej Atyki, przylądka Sunion, turkusowego Morza Egejskiego oraz innych wysp cykladzkich wynagrodzą nam męczącą trasę. Miłośnicy kultury starożytnej koniecznie powinni się udać na przechadzkę, na północ od stolicy. Drogowskazy poprowadzą nas do wykutej w skale potężnej rzeźby lwa. To wzbudające zrozumiały postrach zwierzę, wysokie na dwa metry, a długie na sześć, powstało w VI wieku p.n.e. Warte poznania są także niezwykle ciekawe ruiny wybudowanej w czasach hellenistycznych wieży zegarowej. W XVI wieku, w jej sąsiedztwie postawiono niewielki klasztor Agia Marina, który dziś chyli się ku

zapomnieniu.

Pobliska zatoka Koundouros i jej wybrzeża uważane są za najbardziej atrakcyjne tereny wypoczynkowe. Choć nie ma tu sprawnie zorganizowanego zaplecza gastronomicznego, czysta, błękitna woda, urokliwe zatoczki i spokojne plaże wynagradzają nam brak europejskich restauracji. Niedaleko tego miejsca, w latach 60-tych postawiono kilka niedużych hotelików, które na szczęście spełniają podstawowe wymagania turystów. Największą popularnością wśród gości Kei cieszą się zawsze noclegi w autentycznych wiatrakach, przemienionych na wakacyjne domki.

Ulokowana na południowym brzegu antyczna osada *Karthaia*, oddzielona od stolicy wzgórzami, gdzie wciąż brak dobrze oznakowanych szlaków, najłatwiej dostępna jest od strony morza. Aby poznać zachowane do naszych czasów fragmenty architektury cmentarnej z IV wieku p.n.e. i murów obronnych, wystarczy wynająć niewielką łódź, którą najszybciej dopłyniemy do celu. Niewielka, lecz bardzo malownicza Kea, zamieszkała przez niespełna dwutysięczne społeczeństwo, kryje w swoich krajobrazach wiele innych ciekawych niespodzianek i uroczych tajemnic. Aby je poznać, wystarczy poświęcić tylko jedną niedzielę...

OPR. KATARZYNA JAKIELASZEK

Na cykladzką wyspę Kea dopłynąć można korzystając z codziennych połączeń promowych w miejscowości Lavrio (tel. 0292/25249, 22188). Podróż trwa 1,15 godz., a cena biletu wynosi: za osobę - 1569 drch, samochód - 5000 drch, motor - 900 drch. Do Lavrio dojechać można z dworca przy ul. Kifissou 100 (tel. 521 3203). Również port w Pirusie dysponuje połączeniami z Keą (tel. 413 8231). W soboty i niedziele prom odpływa o 8.00, a przybywa na wyspę o 9.25. Bilet kosztuje 4216 drch.

02288/21334 Port w Korissii
02288/21100 Polica
02288/31302 Kamping
02288/21204 Hotel „Carthage” kat. C, ceny od 8500 drch, 10 m. od morza (w hotelu tym, w 1974 roku, po spadku rządów junty, byli przetrzymywani pułkownicy)



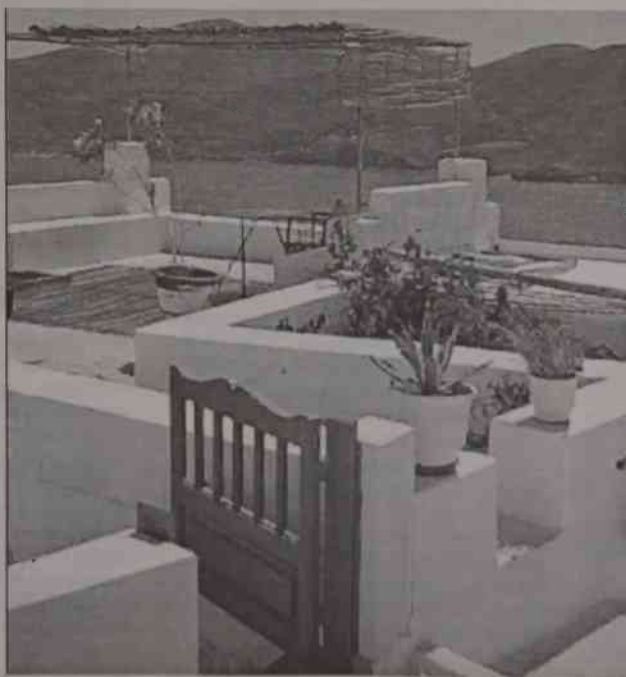
Wąskie uliczki Chory

codzienne troski i kłopoty, a nas czeka przyjemne leżakowanie na czystej plaży, zabawy w ukrytych zatoczkach i bez troski kąpiele morskie. Wrócimy zrelaksowani, wypoczęci, dotlenieni i opaleni. Mieszkańcy i goście Atyki odpocząć mogą na pobliskich wyspach Zatoki Saronijskiej i Argolodkiej, Sporadach lub Cykladach. W archipelagu Cyklad leży niewielka, jakby zapomniana wyspa KEA, zwana również TZIA. Pomimo, iż tereny te położone są zaledwie kilkanaście mil od południowego wybrzeża Atyki, nie dotarł tu jeszcze ekspansywny ruch turystyczny. Najczęstszymi gośćmi Kei są znużeni zapelnionymi plażami „Atyckiej Riwieri” Ateńczycy.

Typowy obraz wyspy to niewysokie wzgórza, zielone ogrody, sady z migdałowymi drzewkami, skryte wśród drzew białe kapliczki, a przede wszystkim tysiące charakterystycznych dla Kei dębów. Jej mieszkańcy zaprzeczają, jakoby turystyka była jedyną szansą na przeżycie, dlatego wyspa wciąż technicznie unikalową atmosferą sennego, egejskiego osiedla

frankońskiej.

Badania archeologiczne przeprowadzone na terenie wyspy dowodzą, że była ona zamieszkała już w czasach Neolitu (epoki kamienia gładzonego), czyli na przełomie IV-III tysiąclecia p.n.e. W czasach Grecji klasycznej wyspa została skolonizowana przez Jonów. Jej tereny podzielone zostały pomiędzy cztery niezależne względem siebie miasta, które szybko stały się dobrze prosperującymi jednostkami. Kea zyskała na znaczeniu dzięki rozwojowi portów - ważnych punktów przeładunkowych przy transporcie towarów z różnych części świata antycznego do Aten. Wyspę rozświetlił także poeta Symonides, żyjący na przełomie V i IV wieku p.n.e. Był to pierwszy pisarz, który układał pieśni chóralne na zamówienie, pobierając za to „słone” wynagrodzenia. Największe uznanie przyniosły mu pieśni żalobne - treny. Symonides potrafił tak wzruszać słuchaczy swymi utworami, że powstały nawet przysłowiowe określenia „Izy Symonidesa” i „kejskie lamenty”. Poeta z Kei był także autorem słów,



Balkony białych cykladzkich chat

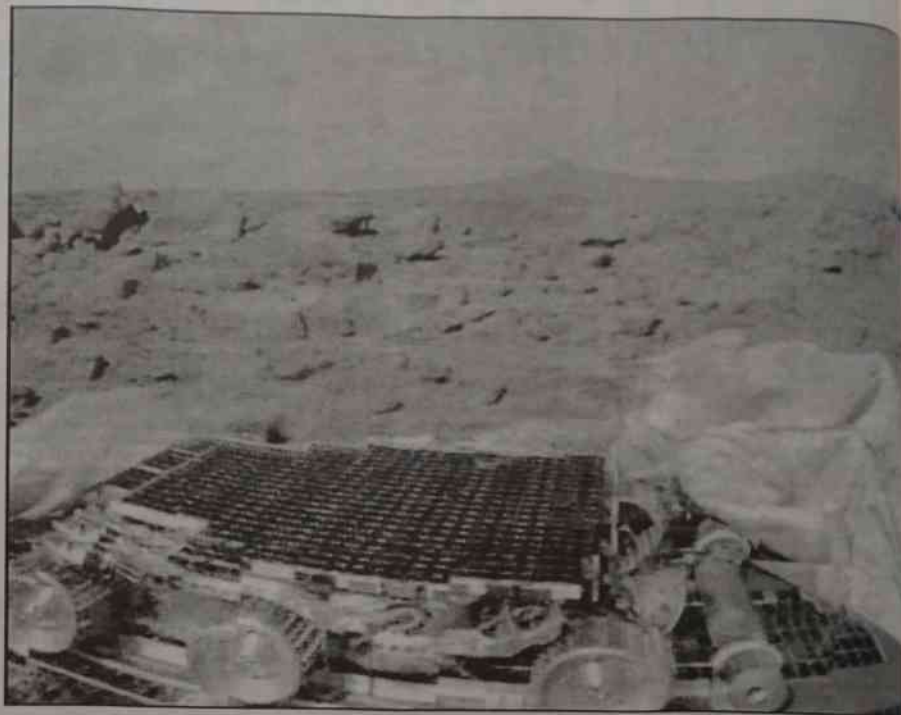
Sonda Mars Pathfinder na Czerwonej Planecie

4 lipca br., w Dzień Niepodległości USA o godz. 19.07 czasu warszawskiego na Marsie wylądowała sonda Mars Pathfinder z umieszczonym na jej pokładzie pojazdem, który przez 7 kolejnych dni sondował będzie Czerwoną Planetę. W kilka godzin po wschodzie Słońca na Marsie naukowcy z NASA odebrali pierwsze przesłane na Ziemię zdjęcia planety. Jest to pierwsza od czasu wyprawy Vikinga w 1976 r., sonda kosmiczna, która wylądowała na Marsie.

8,5 tys. km nad powierzchnią Marsa sonda Pathfinder odłączyła się od części nośnej sondy, na pokładzie której przebyła 112-dniową podróż z Ziemi. Sonda weszła w atmosferę Marsa na wysokości 130 km nad powierzchnią, pod kątem 14 stopni (jest to optymalny kąt, aby statek nie uległ spaleniowi w atmosferze, ani nie odbił się od niej) z prędkością 7 600 m/s nie wykonując żadnych okrążeń planety. W ciągu 2 minut stożkowa osłona termiczna pojazdu przejęła całą energię hamowania aerodynamicznego, zmniejszając prędkość statku do 400 m/s. Komputer pokładowy zarejestrował zmniejszenie się prędkości i uwolnił spadochron hamujący o średnicy 12 m. Dzięki niemu prędkość sondy zmniejszyła się do 65-70 m/s. 100 m nad powierzchnią planety napełniły się poduszki powietrzne. Kilka sekund później odpalone zostały 3 silniki rakietowe wyhamowujące lądownik, który zawisł nad powierzchnią Marsa. Odpady silniki oraz spadochron a lądownik otoczony kokonem

poduszek powietrznych opadł na grunt podskakując i tocząc się aż do całkowitego zatrzymania. Pathfinder po raz pierwszy dotknął powierzchni Czerwonej Planety o godz. 19.07 czasu warszawskiego. Już w trzy minuty po wylądowaniu Mars Pathfinder wysłał na Ziemię sygnał radiowy informujący, że lądowanie się powiodło oraz, że w dobrym stanie są wszystkie urządzenia sondy. W centrum kierowania lotem na Pasadenie informację tę powitano entuzjastyczną burzą oklasków. Nic dziwnego, Mars Pathfinder jest bowiem pierwszą sondą, która stanęła na powierzchni Czerwonej Planety od czasów misji Viking w 1976 r.

Po wschodzie słońca na Marsie (ok. godz. 23.00) od razu zaczęły lądować się fotoogniwa słoneczne umieszczone na trzech pokrywach sondy. Dzięki nim już wkrótce uruchomił się na lądowniku wysięgnik kamery, która tuż po godzinie 1.30 naszego czasu zaczęła przysyłać na Ziemię pierwsze, białe-czarne zdjęcia. Ukazały one skaliste fragmenty



powierzchni Marsa oraz poszczególne elementy urządzeń sondy. Zdjęcia będą poddane bardzo szczegółowej analizie przez specjalistów m.in. geologów starających się odpowiedzieć na pytanie czy na Marsie jest woda. Niewykluczone, że na ich podstawie będzie można stwierdzić również, czy na Czerwonej Planecie istnieją ślady życia. W miarę upływu czasu do centrum

kontroli lotów zaczęły napływać coraz dokładniejsze zdjęcia Marsa, tzw. panoramiczne. Na niektórych można było zobaczyć np. kamieniste wzgórza, cień wschodzącego Słońca, bądź też ślady suchych kanałów pozostawionych po potokach. Szczęśliwe wylądowanie Pathfinder'a rozpoczęło niejako drugi etap misji. Polegać on będzie na uruchomieniu sześciokołowego pojazdu

marsjańskiego. Przez 7 dni lądownik poruszający się z prędkością 10 cm/s będzie robił zdjęcia, analizował skład chemiczny napotkanych na swojej drodze obiektów, a także przysyłał informacje dotyczące stanu atmosfery marsjańskiej. Właśnie przetestowanie sposobu poruszania się po Marsie jest głównym celem pierwszej od 21 lat wyprawy na Czerwoną Planetę (PAP)

Nie ma mowy, aby Pathfinder wykrył ślady życia na Marsie

- uważa Stanisław Lem

Zdaniem Stanisława Lema, Mars jest "umarłym globem". "O tym, żeby sonda Pathfinder mogła tam wykryć jakieś ślady życia, nie ma mowy" - powiedział pisarz w sobotę dziennikarce PAP. W opinii Lema, człowiek stanie na Marsie za 20-25 lat, ale nierealne są pomysły skolonizowania Czerwonej Planety.

"Jeżeli na Marsie są bakterie, jeżeli to jest prawda, to one gdzieś głęboko pod powierzchnią gruntu są ukryte i nie poddają się tlenowej przemianie tkankowej, tylko jakieś inne lub w jakiś inny sposób sobie żyją" - powiedział Lem.

Według niego, Mars jest globem, na którym kiedyś płynęły rzeki, była woda i powietrze, z którego "zostały ledwo resztki marne". "To jest właściwie taki umierający, a może umarły już glob. A gdyby tam się choć odrobinka życia kołatała, to by świdrzyło o tym, że życie nie musi mieć takiego miejsca jak Ziemia dla narodzin i to jest jednym z głównych powodów tej wyprawy" - stwierdził pisarz.

Jego zdaniem, życie jest jednak tylko na

Ziemi. "Wydaje mi się, że cały kosmos, aż do najdalszych widzianych rubieży, jest strasznie pusty i nigdzie nie ma ani śladu życia. Jest tylko jedna planeta, która oglądana była przez amerykańskich kosmonautów z Księżycą i na tym jednostajnie czarno-białym tle była niebieska Ziemia".

Przyznał, że gdyby jednak okazało się, że gdzieś indziej powstało jakieś życie - nawet osiągając tylko najniższy poziom organizacji - to byłoby można sądzić, że nie jest to "wyjątek kosmiczny" i że gdzieś jeszcze indziej istnieje życie. "Czyli inaczej mówiąc tracimy niesympatyczną rolę dziwołagów kosmicznych i stajemy się - że tak powiem - mieszkańcami wszechświata, którzy mają sąsiadów, albo kolegów. Bo w tej sytuacji nawet bakterie byłyby też sąsiadami, w pewnym sensie braćmi w życiu".

Dla Lema nierealne są pomysły skolonizowania Marsa. "Te rozmaite bajania: my kiedyś nawodnimy, użyjemy, powietrza napuścimy, Marsa skolonizujemy - to jest tak zwane +gadanie do lampy+, dlatego że koszt tego byłby kilkanaście tysięcy razy większy niż cały dochód narodowy całej Ziemi na

przeźreni powiedzmy 10 czy 20 lat. O wiele tańsze byłoby nawodnienie pustyni australijskiej, o wiele tańsze byłoby w ogóle uregulowanie szeregu spraw ziemskich" - mówił pisarz.

Gdyby jednak miało dojść do kolonizacji Marsa, to trzeba byłoby tam najpierw wprowadzić atmosferę. "Należałoby postawić jakieś dwa albo trzy tysiące fabryk, które z miejscowych produktów wytwarzałyby powietrze - znaczy tlen. Mars jest dlatego czerwony, ponieważ tlen w atmosferze połączył się z rozmaitymi pierwiastkami, głównie z żelazem, i - mówiąc pospolicie - to jest wszystko barwa rdzy; tlen został związany z podłożem. I żeby to wszystko odwrócić w czasie i uczynić okolicę taką, w której może trochę dałoby się żyć, wymagałoby to setek tysięcy nie miliardów, tylko chyba trylionów dzisiejszych dolarów. To są wielkości, których sobie nawet wyobrazić nie możemy" - mówił pisarz.

"Po drugie, transport ludzi na Marsa to nie byłaby wycieczka tramwajem. Po trzecie, chcę powiedzieć, że jeżeli ten Mars byłby nawet odwiedzany, nawożony, napowietrzony itd., to niestety przypominałby jakiś potworny gułag, a nie sympatyczną planetę, na której można rozkosznie żyć. Nie znaczy to, że to nigdy nie nastąpi, ponieważ my jesteśmy na samym początku nowej epoki, ale to trzeba liczyć w kategoriach stuleci, a nie w kategoriach jednego pokolenia".

Zdaniem pisarza, stanięcie człowieka na Marsie to przyszłość 20 do 25 lat - jeżeli nie dojdzie do jakichś nowych wojen, które pochłoną całą masę życia i pieniędzy. "Mówi się, że wtedy być może będzie taka

połączona wyprawa rosyjsko-amerykańska. Ale Rosjanie akurat nie mają teraz pieniędzy, żeby wypłacać zaległe pensje nawet w bardzo ważnych gałęziach produkcyjnych, ale wszyscy liczą, że za 10, za 20 lat trochę się wzbogacą".

Stwierdzając, że na Marsie jest teraz ponad 50 stopni mrozu, Lem porównał lądowanie Pathfinder'a do zdobycia Mount Everestu. "Ludzie wleźli na najwyższy szczyt Himalajów dlatego ponieważ było to bardzo trudne. Niektórzy ludzie lubią robić rzeczy trudne i jak się uda, to wszyscy albo prawie wszyscy, patrzą się na nich z podziwem - ot i cała sprawa".

Lem przyznał, że jeszcze w piątek - zanim nastąpiło lądowanie sondy - wyrażał przekonanie, że bez jakichś małych potknięć się nie obejdzie. "I rzeczywistość okazało się, że spadochron się zawinął dookoła lądownika i że były tam pewne kłopoty z jego wyciągnięciem. Natomiast udało się wysłać pierwsze zdjęcia z powierzchni Marsa. I widzieliśmy to, co widzieliśmy dawno, lata temu, kiedy amerykańskie Vikingi były na Marsie - znaczy nieciekawo obraz - pustynny pokryty w olbrzymiej ilości małymi i niewielkimi odłamkami kamieni".

Pisarz dodał, że nie rozumie dlaczego robi się "taki huk i szum" dookoła lądowania sondy na Marsie. "Kiedy przedtem wysłano sondę Galileusza w stronę wielkiej planety Jupiter i ona tam doleciała, zrobiła zdjęcia z satelity tego wielkiego globu i została strzaskana w końcu, ale przesała wiadomość - to było ominięte media. Natomiast teraz świat jakoś tak podskakuje" - powiedział pisarz. (PAP)



SZEŚĆ LAT FORUM

15 marca 1997 roku to dzień Walnego Zebrania Forum Polonii w Austrii i koniec kadencji dotychczasowego Prezydium. To doskonała okazja, aby napisać parę słów o minionych sześciu latach działalności austriackiego Forum Polonii.

Na początku krótkie przypomnienie - co to jest Forum Polonii w Austrii. Nie jest to organizacja polonijna, lecz wspólna reprezentacja organizacji w nim zjednoczonych. A więc Forum reprezentuje, załatwia, przeprowadza, upomina się i broni wspólnych spraw wobec władz austriackich i polskich. Forum jest wyrazem potrzeby jedności, wyrazem wspólnego działania na rzecz spraw polonijnych i polskich demonstrowanych przez Polki i Polaków, którzy w tym celu powołali je do życia. Jest instytucją o osobowości prawnej, reprezentującą wyłącznie interesy Polonii w nim zjednoczonej - choć oczywiście są to z reguły interesy wszystkich Polaków żyjących na obczyźnie - działającą w ramach austriackich przepisów i praw. Nie podlega jakiegokolwiek zależności politycznej lub materialnej.

Forum istnieje już sześć lat. Przeżywa różne trudności, ale odnosi też sukcesy. Trudności przede wszystkim w sprawach organizacyjnych i finansach, lecz z biegiem lat udaje się nam ich coraz lepiej unikać. Nie wszyscy i nie wszystkie organizacje polonijne w Austrii właściwie pojmują zadania Forum. Niewątpliwie pewną rolę grają tu też różne ambicje i różny sposób pojmowania działalności w ramach życia polonijnego. Budowanie jedności, nie tylko w życiu polonijnym, ale i w innych dziedzinach, zawsze było trudne i chyba nigdzie nie doczekało się pełnego sukcesu. Myślę, że w Austrii osiągnęliśmy stan, jakim nie może się poszczycić żadna Polonia. Zrzeszamy w Forum 90 procent zorganizowanej Polonii i żyjemy w dobrych stosunkach z organizacjami di nas nie należącymi!

Potrzebę istnienia Forum Polonii w Austrii uznało 30 organizacji i grup polonijnych, liczących ponad 225 członków. Ze znanych mi organizacji do Forum nie należą tylko trzy. Tak więc reprezentuje ono absolutną

większość Polonii i to z całego kraju. Styrii, Burgenlandii, Voralbergu, Dolnej Austrii i oczywiście z Wiednia. Ilość członków Forum staje rośnie. Na przykład na niedawnym Walnym Zebraniu Towarzystwa Medycznego w Austrii członkowie tej nowopowstałej organizacji jednogłośnie postanowili o jej przystąpieniu do Forum. Na ostatnie Walne Zebranie Forum Polonii w Austrii przybyło 19 organizacji, dysponowały one 35 mandatami uprawniającymi do oddania ważnego głosu.

Prezydium odbyło w każdym z minionych lat średnio po 17 zebrań. Co roku organizowane jest Walne Zebranie informacyjne, przewidziane w statucie. Każdego roku członkowie Prezydium brali udział w około 40 konferencjach, wyjazdach do organizacji zrzeszonych w Forum, spotkaniach w Ambasadzie RP, spotkaniach z polskimi władzami, itp.

Nie będę wylizczał rozmaitych imprez, organizowanych w ramach „Dni Polskich” w Wiedniu czy też z innych okazji. Przygotowują je z reguły różne organizacje należące do Forum, w ramach swoich zadań statutowych. Forum je jedynie koordynuje i dość często firmuje, po to, by nadać im charakter działania w ramach wspólnoty polonijnej.

Jeszcze kilka ważnych tematów, o których warto wspomnieć, a którymi zajmowaliśmy się przez ostatnie lata.

Pierwszy z nich to sprawy socjalne - sprawy emerytur, zasiłków na dzieci, lat pracy, ubezpieczeń w Austrii i w Polsce. Problemy te były wielokrotnie omawiane z przedstawicielami władz obu krajów, tak w Wiedniu, jak i w Warszawie - i to od sześciu lat! Ze strony polskiej główną trudnością było to, że pracownicy Ministerstwa Pracy, Placy i Spraw Socjalnych zmieniali się tak często, że nie było możliwości prowadzenia rozmów z kimś kompetentnym. Być może z tego właśnie powodu strona austriacka podchodziła do sprawy z wielką powściągliwością. Ale rozwój gospodarczy Polski i zmiany polityczne po 1989 roku, a także stabilność polskiego rządu w ostatnim czasie spowodowały, że rozmowy te przybrały realny kształt. Oba rządy

odczuwają potrzebę załatwienia tej sprawy. Jest nadzieja jej wyjaśnienia podczas kolejnych rozmów, które niebawem się odbędą. Nasz przedstawiciel, p. Andrzej Grabski, wielokrotnie podejmował konieczne interwencje u obu rządów, a Klub „Sierpień 80”, będący jedną z organizacji członkowskich Forum, bardzo prężnie działających pod prezesurą p. Piotra Radowskiego, przeprowadził na terenie całej Austrii ankietę. Uzasadniała ona potrzebę umowy oraz zakres, w jakim powinna ona zostać podpisana.

Drugim tematem, wartym przybliżenia czytelnikom, są starania o uznanie Polonii w Wiedniu jako grupy narodowościowej. Wniosek do władz miejskich w tej sprawie złożył Związek Polaków w Austrii, „Strzecha”, bowiem zgodnie z przepisami wystąpić o to może jedynie organizacja, która działa na terenie miasta od trzech pokoleń. „Strzecha” spełnia te warunki. Forum oczywiście w pełni popiera owe działania, bowiem sprawa dotyczy całej Polonii i leży w interesie wszystkich Polaków. Z uzyskaniem statusu grupy narodowościowej wiąże się pewne korzyści polityczne i materialne.

Chcę jeszcze wspomnieć o „balu Orła Białego”, który w 1997 roku odbył się po raz trzeci. Spełnia on bowiem wyjątkową rolę w stosunkach politycznych i gospodarczych obu krajów. Wszystkie dotychczasowe bale były bardzo udane i zgromadziły wielu wybitnych gości. Oczywiście ich organizatorzy z roku na rok zbierają nowe doświadczenia, które pomagają im w przyszłości. Inicjatorką balów była p. dr Liliana Niesielska, która mimo wielu obowiązków w najróżniejszych dziedzinach życia gospodarczego i artystycznego, znalazła czas i charakter na ich organizowanie - przynajmniej im charakter wydarzenia specjalnego, dystansującego inne imprezy karnawałowe.

221 lutego odbyło się spotkanie wiceprezes Polskiej Akademii Nauk prof. Pawła Mossakowskiego oraz dyrektora Instytutu PAN w Wiedniu dr Jerschiny z Prezydium Forum Polonii w Wiedniu. Rozmowy dotyczyły przydzielenia pomieszczeń w budynku Instytutu dla

organizacji polonijnych. Jak wiadomo, PAN jest właścicielem budynku przy Boerhaavegasse, ale od momentu przejęcia go deklarował, z racji tradycji i historii tego obiektu zwanego „Domem Polskim”, przekazanie pewnym pomieszczeń dla Polonii austriackiej. Dzięki zyczliwemu i rzeczowemu nastawieniu naszych rozmówców Forum otrzymało do dyspozycji mieszkanie nr 5 w mansardzie. W ten sposób Forum - a tym samym cała Polonia austriacka - będzie miało do dyspozycji własną siedzibę. Prawdziwe biuro ożywi działalność organizacyjną i informacyjną. Przedstawiciele organizacji członkowskich Forum będą mogli tam urzędować, spotykać się, odbywać zebrań, przechowywać dokumenty itp. Pozwoli to na rozwinięcie współpracy między Polską Akademią Nauk i Forum Polonii w Austrii. Życzę sobie tego i jestem pewien, że właśnie tak będzie. Przyniesie to pożytek obu tym instytucjom oraz podniesie ich prestiż zarówno w Austrii jak i w Polsce.

Drugim ważnym wydarzeniem było Walne Zebranie Forum, które odbyło się 15 marca br. Wybrano na nim nowe Prezydium. Prezesem został p. Sławomir Tomaszewski. Cieszę mnie ogromnie, że to właśnie „mój” kandydat został prezesem Forum, które jest niejako moim dzieckiem. Widzę w nim młodego, ale doświadczonego działacza, o zdolnościach organizacyjnych i ogromnej woli służenia polskiej sprawie - tak na terenie Austrii, jak i w Polsce.

Moim marzeniem jest by Polonia w Austrii mogła być przykładem dla innych Polonii świata. Jestem głęboko przekonany, że organizacje nie należące do Forum mogłyby znacznie intensywniej wypełniać swoje cele statutowe w jego ramach. Miałyby wtedy wpływ na działania Forum, zyskiwałyby wsparcie pozostałych członków we wszystkich działaniach. Chciałbym, by nasi rodacy pokazali, że potrafią się połączyć dla wspólnej sprawy, i to nie tylko w biedzie i niewoli, ale także w normalnych warunkach.

/b/

Artykuł ukazał się w Biuletynie Wspólnota Polska nr6/1997

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Trwała klasyczna
- Trwała modna, KWAŚNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Pasemka - Henna
- Balezaj FRYZURY OKAZYJNE
Tel. 58 14 616
Posiadamy dyplom grecki, włoski i polski oraz firmy: Wella, L'Oréal - łatwy dojazd
ZAPRASZAMY!!!

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda.
Stacja metra Atiki
82 51 870
od godz. 12.00

damsko męskie usługi fryzjerskie
tel. 093 68 94 05
ATENY
Kypseli 12
dzwonek "A" schodami w dół
Zapraszamy
czynne codziennie oprócz czwartku od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami 2, 4, 9.
MONIKA
uczestania ślubne i komunijne
modne strzyżenie
kosmetyka włosów
trwałe ondulacje
używamy środków firmy L'OREAL

przewozy do ślubów
tel. 093 68 94 05

USŁUGI FRYZJERSTWO
damsko męskie
Edyta
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
Czynne codziennie w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12 "na dwonku Doroty"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9.

Biurowe Reklam i Ogłoszeń
ul. Ippokratu 195, 1 piętro
KURIER ATEŃSKI
tel. 64 50 859 fax. 68 26 888
e-mail: kurier@poczta.onet.pl

GABINET KOSMETYCZNY
zaprasza przez cały tydzień w godz. 10.00-21.00
po telefonicznym umówieniu spotkania
ul. ESLIN 20
dzwonek GABI
tel. 64 41 886
(na rogu ul. Aleksandra i Kifisjaj)
OFERUJE
CZYSZCZENIE TWARZY
ZMASARZEM
MAKIJAŻ
HENNA
SZTYCZNERZESY
DUŻY WYBÓR KOSMETYKÓW
PONADTO
leczenie
optyczność
ROZNE TERAPIE UPIEKSZAJĄCE
NAMIŁAZANIE
POJEDYNICZNE ODZYWIWIENIE
LIFTING (naprężenie skóry)
zabieg kosmetyczny
PHYTOPĘDZJONO
LECZENIE TRĄDZIKÓW
DIETY-REFLAKCJA
i Uczesanie
PANNY MŁODEJ
KOSMETYCZNE

Fryzjerstwo damskie
"JOLANTA"
- Wszystkie usługi
- Przystępne ceny
- Z dojazdem do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
TEL: 48 35 331
ZAPRASZAMY

Fryzjer Damsko-męski
Gosia 34 69 314
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
balajage, kosmetyka włosów
FRYZURY NA ROZNE OKAZYJE
Adres: Thission, ul. PULOPOU 20
Thission (stacja metra Thission)
Thission (stacja metra Thission)
Przyjmuję codziennie od wtorku do soboty w godz. 16.00-20.00

Usługi fotograficzne
tel. 64 50 859 - ANDRZEJ

GABINET KOSMETYCZNY
Świadczy usługi w zakresie:
czyszczenia twarzy
masażu, henny,
manicure, pedicure,
pracuje kosmetykami
"Avon" i "Yves Rocher"
Adres: ul. LOUKOPOULOU 1-3
(boczna Ahamon 365)
tel. 63 27 412

PIĘTNASTOLATKI

W CO WIERZĄ, NA CO LICZĄ, CZEGO SIĘ BOJĄ MŁODZI Z 26 KRAJÓW

Imponujące badania wśród ponad trzydziesto tysięcznej grupy piętnastolatków z dwudziestu sześciu krajów w latach 1994-95 przeprowadził niemiecki Instytut Korbera. Przebadano postawy młodzieży z krajów Europy Zachodniej, Centralnej, Wschodniej i Południowej a także krajów arabskich, Turcji, Izraela i Palestyny. Porównania są niezwykle ciekawe i często zupełnie nieoczekiwane. Zaskoczeniem dla komentatorów greckich okazały się postawy tutejszych piętnastolatków. Natomiast polska młodzież odpowiadała bardzo podobnie do niemieckich czy belgijskich rówieśników.

Przyszłość narodów zależy od ich młodzieży. Każda epoka, w każdym z krajów zaznacza się w jakiś sposób poprzez prądy, mody i ruchy porwijące serca nastolatków. Bo człowiek w takim wieku jest idealistą, chce walczyć o lepszy, ciekawszy, bardziej sprawiedliwy świat. Z upływem lat, kiedy każdy z nas wyrasta z krótkich spodenek i młodzieńczej naiwności, zasiada za biurkiem, warsztatem pracy, głęboko w psychice odcisnięte marzenia i idee pomagają nam dorastać, a gdy poddajemy je weryfikacji wobec surowej rzeczywistości, wydaje nam się, że im więcej z nich zdołamy ocalić, tym lepsze świadectwo wystawimy sobie samym. A więc na skrzydłach swojej młodości leci długo jeszcze każda kolejna generacja - a jej szaleństwo i bunt - ucywilizowane i uładzone przybierają kształty reform, przyszłościowych wizji i nowych kanonów poprawności.

Dlatego właśnie z uwagą śledzimy młodzież, nie bagatelizujemy jej zachowań, wiedząc, że to oni właśnie za parę lat przejmą po nas w swoje ręce następne etapy historii.

Ich postawy świadczą też o najgłębszych i prawdziwych przekonaniach panujących w społeczeństwie - to, do czego głośno nie przyzna się ojciec i matka - z łatwością wypowie ich pociecha nasłuchawszy się wiele razy szczerych dyskusji w zaciszu domowych pieleszy.

Jaka jest młodzież grecka w świetle badania? Co zaskoczyło greckich dziennikarzy?

"Z jednej strony grecka młodzież okazuje się szczególnie etnocentryczna, niezadowolona z powodu zmian w Europie Wschodniej, odrzuca rewolucję przemysłową, walczy o to samo, co... Muzułmanie w kwestiach religijnych i popiera wzmocnienie "porządku publicznego" Z drugiej jednak strony pokazuje, że ceni szczególnie wartość społeczną solidarności, wyraża entuzjazm wobec demokracji i wartości wolności i popiera silnie zjednoczenie Europy i patrzy z wiarą w przyszłość swoją i swojego kraju." - pisze Takis Michas omawiając wyniki w artykule z poniedziałkowej Eleftherotipiji (7.07.97, "Emis dekapedares")

Z kolei młodzi Polacy nie różnią się zbytnio postawami od swoich rówieśników z Niemiec, czy Belgii. Zasadniczą różnicą, zbliżającą może do greckiej generacji

na drugim miejscu wśród całej badanej populacji. Na pierwszym miejscu uplasowali się rówieśnicy z sąsiedniego kraju - z Turcji. Polska młodzież także plasuje się tu bardzo wysoko. Znajduje się tuż przed Krocją i Izraelem a nawet przed państwami arabskimi! Wiedzie oczywiście wśród byłych krajów bloku socjalistycznego chociaż do greckich nastolatków ciągle naszym daleko. Najniższe wskaźniki w tym względzie należą do młodzieży francuskiej, duńskiej i szwedzkiej. Podobnie, drugie miejsce należy do Grecji, jeśli chodzi o wyrażanie etnocentrycznych wartości. Wyprzedzają ich tylko Arabowie z Palestyny. Generalnie rzecz biorąc w zakresie wartości narodowych okazuje się, że można wyprowadzić kilka wniosków: młodzi z Europy Zachodniej (Francja, Belgia, Niemcy, W. Brytania), z krajów skandynawskich (Szwecja, Dania, Norwegia), częściowo z E. Południowej (Hiszpania, Włochy), a także z byłych państw socjalistycznych (Węgry, Czechy) - wykazuje bardzo mało postaw etnocentrycznych.

Po przeciwnej stronie, narodowościowe

wszędzie na naszym kontynencie na pierwsze strony gazet, młodzież poszczególnych krajów okazuje więcej zainteresowania historią własnego państwa niż historią całej Europy. Wyjątek stanowią tu tylko młodzi ze Szwecji i Finlandii, którzy chętniej poznają europejskie dzieje i dopiero na ich tle historię swojego państwa. W Niemczech, w Danii, Islandii, Polsce, Norwegii, Estonii, Ukrainie, Słowenii - różnice na korzyść własnej historii są nieznaczne.

W krajach Środkowego Wschodu (Turcja, kraje arabskie, Palestyna, Izrael) a także Grecji i Hiszpanii młodzież zdecydowanie mniej pociąga poznawanie losów państw Europy.

Grecy uczniowie znajdują się na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o wyrażane zainteresowanie dziejami narodowymi. Na przeciwnym biegunie - znajdują się uczniowie fińscy, francuscy, duńscy, estońscy czy ze Słowenii. Są to równocześnie kraje, w których młodzież uzyskuje solidne historyczne wykształcenie.

Czym jest dla mnie moja religia

W ciągu ostatnich lat młodzi nieco bardziej interesują się religią, chociaż w tej dziedzinie wskaźniki, generalnie rzecz biorąc, są od lat niewysokie.

Polskie nastolatki należą do tych w Europie które najczęściej przywiązują dużą wagę do wiary. Wyprzedzają wyraźnie rówieśników z krajów zachodnich i wiodą przed Krocją, Ukrainą, Estonią, ale ciągle pozostają daleko w tyle za Grecją i krajami muzułmańskimi.

Greckie piętnastolatki znajdują się na drugim miejscu, kiedy chodzi o przywiązanie wagi do swojej religii. Ponownie wyprzedzają ich tu tylko o jedno miejsce tureccy rówieśnicy. Za nimi, następnym miejsce zajmują Palestyńczycy. Najbardziej obojętni czy też otwarci pod względem religijnym są młodzi we Francji i w krajach skandynawskich.

Te wyniki nie dziwią w Europie, gdzie z jednej strony wydziela się kraje, gdzie wciąż żywe są wartości tradycyjne (muzułmańskie, prawosławne, katolickie) a z drugiej inne uznaje się za bardziej zlaicyzowane - głównie kraje protestanckie. Przywiązanie nastolatków do religii w innych państwach prawosławnych (Rosja, Ukraina, Bułgaria) - jak zauważają jednak ze zdziwieniem greccy komentatorzy - jest o wiele niższe niż w ich kraju, nie można więc mówić o klerikalizmie lub fenomenie prawosławia w Europie Wschodniej, jest to raczej zjawisko charakterystyczne dla młodych Greków.

Rozwój przemysłu - katastrofa, czy raj

Greckie piętnastolatki są w grupie tych z czterech krajów, którzy uważają industrializację i postęp techniczny za czynniki destrukcyjne, o negatywnym wpływie na historię człowieka. Podobnie myślą Duńczycy i Węgrzy, dużo krytyczniej okazuje młodzież z krajów skandynawskich. W tej grupie są też młodzi z krajów północno - wschodniej Europy, czyli z Polski, Litwy, Czech itd.

Włosi i ich koleddy z Bułgarii wierzą natomiast, że to właśnie postęp techniczny wiodzie do szczęścia i lepszych warunków życia. Takie przekonanie wydaje się bardzo powszechne w rejonach słabo rozwiniętych przemysłowo, gdzie problemy ekologiczne schodzą jeszcze na drugi plan w obliczu potrzeby atrakcji, jakie niesie za sobą rozwój cywilizacji technicznej.



Greckie nastolatki, podobnie, jak ich rówieśnicy z krajów arabskich czy Palestyńczycy - Arabowie uważają, że przemiany w krajach Europy Wschodniej, zmiana systemu i pokojowe obalenie muru dzielącego je od reszty świata, to z naszej strony była tylko.....zdrada socjalizmu!!!

nastolatków jest wyrażanie dużego przywiązania do wartości narodowych i religijnych. A więc w tych ważnych dziedzinach, chociaż Grecy uczniowie nieco bardziej zdecydowanie wyrażają swoje przekonania, są one jednak w swoim profilu podobne do tych wyrażanych przez naszych piętnastolatków.

Mój kraj, mój naród

Razem z młodzieżą turecką greccy piętnastolatki tworzą najbardziej nacjonalistycznie nastawione grupy młodzieży. Tak więc na wskaźniku oceny znaczenia wartości narodowych dla własnego kraju młodzi Grecy "wylądowali"

wartości ponad wszystko cenią sobie nastolatki z krajów leżących na granicach Europy (Grecja, Islandia, Portugalia), spoza Europy (np. Palestyńczycy) i młodzież polska

Historia narodu, czy historia Europy

Jeszcze jeden wskaźnik dotyczący etnocentryzmu to zainteresowanie dla historii własnego kraju. Młodzież ogólnie wyraża takie zainteresowanie, jednak w bardzo zróżnicowanym stopniu. Od kiedy temat Unii Europejskiej wszedł



"Grecja należy do Greków" mówił kiedyś A. Papandreu a powtarza to większość dzisiejszych nastolatków w tym kraju. Z kolei duża część młodych Polaków myśli to samo o Polsce.

Zmiany w Europie Wschodniej

Zupełnie niesamowite może się wydać to, że greckie nastolatki, podobnie jak ich rówieśnicy - Muzułmanie z Palestyny uważają, że przemiany, jakie zaszły w latach dziewięćdziesiątych w Europie Wschodniej, to nic innego, jak... zdrada socjalizmu! Ot - co pojęli z naszej historii! A to, co uważamy za nasze osiągnięcie, drogę ku Europie - tutejsza młodzież (jak wskazuje na to badanie) bardzo często ocenia jako - zdradę szczytnych wartości! Grecy uczniowie znajdują się na ostatnim miejscu w kwestii oceny tego procesu jako "oswobodzenia krajów Paktu Warszawskiego".

Młodzi krajów Europy Wschodniej, Centralnej i Zachodniej wyrażają naturalnie zupełnie odwrotny pogląd. Widzą w całym procesie pozytyw i nie mają wątpliwości.

Nie chcemy w naszym kraju obcych

Czy powinno się ograniczyć - zmniejszyć w twoim kraju liczbę przebywających tam emigrantów? - na propozycję wprowadzenia takiej regulacji w ich kraju najczęściej odpowiadają - TAK - rosyjskie, greckie, bułgarskie i włoskie nastolatki. Najbardziej za takim ograniczeniem głosowali by Islandczycy i Kroaci. Widzimy więc, że spora część greckiej młodzieży bierze sobie do serca dosłownie slogan byłego premiera A. Papandreu: "Grecja należy do Greków" i nie brak tu wśród młodych postaw ksenofobii.

Czy zwiększyć uprawnienia policji

Za zwiększeniem uprawnień policji w swoim kraju, w celu wprowadzenia większego porządku publicznego i ograniczenia przestępstw kryminalnych głosowali by najczęściej młodzi z Grecji, Włoch i Bułgarii. Ci, którzy najmniej chętnie wprowadzali takie zmiany, to piętnastolatki z Norwegii, Finlandii, ale także Palestyny. Często - NIE - mówią tu też Islandczycy, Portugalczycy i Anglicy. Wysokie wyniki wystąpiły (co zrozumiałe) wśród badanych z krajów byłego bloku socjalistycznego.

Ale tutaj Polacy młodej generacji, mimo wszystkich problemów związanych z nieopanowanym wzrostem przestępstw kryminalnych, o których tyle dyskutuje się ostatnio w kraju, odpowiedzieli odmownie, podobnie, jak Niemcy, czy Anglicy.

Demokracja - co to znaczy

Dla młodych Greków, demokracja to jedna z podstawowych wartości. Nastoletni Grecy wiodą razem z Bułgarami i Włochami, wśród tych, którzy cenią ją najwyżej. Najmniej wagi do demokracji, jako wartości przywiązują młodzi z Rosji, Finlandii, Palestyny i Słowenii. Co znaczy dla młodych "demokracja"? Dla greckich uczniów jest to "państwo prawa, chroniące uprawnienia mniejszości" - co do tego mają oni wśród swoich rówieśników najmniej wątpliwości.

W Europie Północnej - przeciwnie, najczęściej młodzi uważają, że termin ten oznacza "rządy ludu i dla ludu". Ciekawe jest porównanie wyników przyjęcia stwierdzenia, że demokracja to historyczny spadek po starożytnej Grecji. Z twierdzeniem takim zgadza się większość młodzieży wszystkich krajów, ale w Grecji zdecydowanie największy procent. Polscy uczniowie plasują się tu wśród tych najrzadziej godzących się z takimi korzeniami demokracji a Turcy koledzy wyrażają zgodę jeszcze bardziej sporadycznie. Adolfa Hitlera za zbrodniarza przeciw ludzkości uważa największy procent młodych Izraelczyków, zaraz potem Greków (mimo, że istnieje wciąż w Grecji minimalny margines ludzi o postawach pro nazistowskich) zaś stosunkowo najczęściej nie zgadzają się z tym Palestyńczycy i Bułgarzy, którzy najsłabiej odrzucają i potępiają tę postać.

Potrzeba społecznej solidarności

Taką potrzebę wyrażają przede wszystkim młodzi krajów europejskiego Południa, Grecji, Hiszpanii, Portugalii,

Nie pociąga ona natomiast zupełnie nastolatków z Wlk. Brytanii, Czech, i Estonii. Polacy, Niemcy, Austriacy wyrażają dość przeciętny entuzjazm.

Co myślą o przyszłości

Najsilniej wierzą w pomyślność przyszłości swojego kraju kolejno: Czesi, Izraelczycy, Grecy, Irlandczycy, Szwedzi. Grecka młodzież - dlatego, że wiąże pomyślność swojego państwa z Unią Europejską.



Polskie piętnastolatki wierzą najczęściej, że bogactwo zdobywają ci, którzy sobie na to zasłużyli. Ich rówieśnicy z Grecji w zdecydowanej większości sądzą, że to tylko wynik szczęścia - i czytają horoskopy...

Wśród krajów, których młodzież wyraziła najmniej entuzjazmu i wiary były: Węgry, Francja, Hiszpania. Polska młodzież należała do tej mniej optymistycznie nastawionej grupy, ponieważ średniej odpowiadając podobnie jak Bułgarzy, czy Portugalczycy, a więc znaleźliśmy się tu - trudno zrozumieć dlaczego - wśród uboższych krajów, mających stosunkowo mały wzrost gospodarczy, chociaż można było oczekiwać od naszych dzieci większego optymizmu. Własno życie w przyszłości młodzi

generalnie widzą w nieco bardziej różowych kolorach. "Sam sobie jakoś dam radę" - tak widocznie pomaga im myśleć energia wynikająca z ich wieku.

Tu w optymizmie celują nastolatki z dalekiego Południa: Grecy, Arabowie i Izraelczycy. Dalej gonią ich wynikami Norwegowie i Finowie - z odległej Północy.

Najsmutniej nastawieni do własnej przyszłości są Czesi, Hiszpanie i Węgrzy. Polacy - nieco poniżej średniej, jak Belgowie, czy Szkoci.

...i o Europie

Polska młodzież wśród rówieśników z dwudziestu sześciu krajów najsilniej i najczęściej wiąże jedyną drogę do pokoju z Unią Europejską! Nikt nie jest tak pewny słuszności naszej drogi do U.E. jak młodzi Polacy. Nastolatki wszystkich krajów (poza Palestyńczykami - Arabami) wiążą wartości nowoczesności, postępu, oświecenia, demokracji właśnie z Europą, ale część młodzieży z krytykuje tę organizację. Są to w największym procencie: Norwegowie (kraj poza Unią), Duńczycy i Anglicy. Najłagodniejsi i najżyczliwsi w ocenach U.E. są natomiast... Grecy, Portugalczycy i Włosi, czyli dzieci z tych krajów, które najwięcej Unii zawdzięczają i których szybki rozwój jest właśnie skutkiem przyłączenia się do tej organizacji.

Czym jest bogactwo

Dla większości polskich piętnastolatków bogactwo jest wynikiem własnej wartości. O połowę mniej Polaków uznało, że jest on wynikiem szczęścia a całkiem niewielu sądzi, że pochodzi z niesprawiedliwości. Mamy tu coś wspólnego z krajami protestanckimi (także Francją), gdzie również uważa się powszechnie, że stopień zamożności zależy od pracowitości i zasług. Ciekawe są postawy młodych Rosjan, którzy choć bardzo rzadko stwierdzali, że czyjaś zamożność to efekt niesprawiedliwości, ale także nie są zdania, że przynosi ją własna wartość człowieka, a tym bardziej szczęście. Może uważają, że niektórzy, choć nie zasłużyli sobie na to mają - ale jest to O.K. i tak właśnie powinno być? - nie wiadomo.

Wśród tych, którzy czyjeś bogactwo uważają za efekt niesprawiedliwości wiodą Bułgarzy, Litwini i... Grecy! Zdecydowana większość Greków była zdania, że wzbogacenie zależy głównie od szczęścia. W takim przekonaniu wyróżniają się absolutnie od wszystkich! Teraz wiemy, dlaczego tak pilnie czytają horoskopy!

Wnioski na podstawie badań opublikowanych w Elefterotipji z dn. 7.07.97 - art. Takis Michas "Emis dekapedares" - A.M.L.



UBIERAMY MĘŻCZYZNĘ NASZYCH MARZEŃ

Wypada nam poświęcić znowu parę

słów o męskiej garderobie na sezon letni i greckie upały.

Tym bardziej, że nasi panowie zwykli trochę zaniedbywać tę dziedzinę życia i sprawiają wrażenie, że ich ona wcale nie zajmuje (a może się tylko tak czują?).

"Nie szata zdobi człowieka" - wiemy, wiemy, ale nie na to nie poradzimy, że oglądamy się przede wszystkim za świetnie ubranymi przystojniakami i że każda z nas bardzo by chciała, aby jej mężczyzna właśnie tak pięknie się prezentował. A tu tymczasem nie bardzo się tym kto przejmuje. Doprawdy, nasz los jest ciężki. Ale powiedzmy między sobą cicho, o naszych idealach. A może który egzemplarz płci brzydkiej podsłucha i przejmie się na poważnie?

To, co wśród naszych panów uchodzi za elegancję i szczyt mody, często wcale nią nie jest.

Przeświechtane, trochę brudne dżinsy,



stary podkoszulek - zamiennie z białą odświętną koszulą o sztywnym, nieforemnym kołnierzyku (albo, znacznie gorzej - wielogłówna, wyrzucona na spodnie koszulka z krzykliwymi wzorkami typu Hawaje - ole!) a do tego stare, przybrudzone adidas... Uff... Nawet sam Apollo w takim stroju nie wzbudzałby żadnego zainteresowania!

To prawda - męskie ubrania są na ogół drogie. Znacznie droższe niż kobiece ciuszki. Eleganckie marynarki dobrych firm kosztują całą fortunę.

Ale przecież właśnie zaczął się okres obniżek cen. Można znaleźć "markowe" towary po śmiesznie niskich cenach i wręcz zrobić mu zapas na dłuższy okres czasu.

Poza tym, trzeba pamiętać o paru zasadach dobierania ubioru - nie wszystko do wszystkiego pasuje, a nawet droga rzecz przywdziana w niewłaściwej porze czy okoliczności, może wyglądać śmiesznie.

Ubiemy więc wymarzonego naszego mężczyznę, oczywiście w zależności od okazji:

1. eleganckie wyjście, kolacja we dwoje (ale w restauracji), szczególna okazja

Ubiemy mu przede wszystkim garnitur z letniej, cieniuteńkiej welenki, albo lniany (choć ten się mnie), albo z domieszką jedwabiu - jeśli znajdziemy w cenie, która nas nie zrujnuje. Na wieczór ciemny, np. granatowy, ale wcześniej beżowy, popielaty, albo w małą jasną kratkę. Pod spodem bawelniana koszula: wieczorem, tylko na ważne okazje biała, w każdej innej okoliczności powinna być w drobne paseczki, albo niebieska, czy w innym jasnym odcieniu. Krawat - w tym roku dość szeroki - w skośne paseczki albo drobnutki rzucik (

bardzo piękne są wzorki arabskie - zwykle na bardzo drogich krawatach). Buty - straszliwie ważne - powinny być w tym samym kolorze, co spodnie, ale nieco ciemniejszym odcieniem. Nasz mężczyzna może nie mieć aż tylu par butów - ale powinien mieć czarne sznurowane, z dobrej skóry, jeśli tylko chce zakładać garnitur. Trzewiki sznurowane, albo skórkowy, solidny, czarny mokasyn ze sprzączką z boku. W żadnym wypadku nie może to być o charakterze sportowym. Skarpety koniecznie w kolorze buta.

2. wychodzimy do znajomych, na niedzielny spacer, do tawerny

Trochę więcej luzu. Ubranie szykowne, miejskie, ale nie tak krępujące. Zakładamy mu spodnie skrojone, jak te do marynarki, mogą też być trochę szersze. Bawelniane, lub z cienhuteńkiej welenki. Lepiej te pierwsze. Mogą być w zupełnie jasnym kolorze np. białe. Do nich może założyć ukochane mokasyny z brązowej skóry, ale oczywiście pod żadnym względem nie pozwalamy mu na adidas, czy tenisówki. Za to może nie zakładać skarpetek.

Koszula do takiego zestawu może być w kratkę, lub gładka w wesołym kolorze pasującym do głębokiego spojrzenia, najlepiej mimo wszystko z długim rękawem, z lekkiej etaminki, bawelenki, lub delikatnego jedwabiu. Jeśli mu zimno, zarzucamy mu na ramiona sportową, gładką marynarkę ze lnu, tweedu albo bawełny. Dla postawniejszych rewelacyjne są te w stylu chińskim - o szerokich ramionach, ze słójką zamiast klasycznych kłap. Bardzo stylowe! Krawat zostaje w domu.

3. wycieczka nad morze, sportowy, nieformalny weekend

Teraz ubierzemy mu bluzeczkę typu Polo - bawelnianą w radosnym kolorze, dużą - tak, żeby mógł ją nosić luźną na spodnie. Niektórym panom ładnie będzie w poprzecznych paseczkach. Modne są kołnierzyki z innego, niż całość, np. dżinsowego materiału.

Do tego, jeśli ma (ma napewno) ładne nogi, założymy mu luźne spodenki

sięgające przed kolano, bawelniane, na paseczku, takie z kantką. Na stopy może założyć mokasyny, może nawet tenisówki, albo adidas, ale te do kostek, (chyba, że ma mniej niż 18 lat i ponad 190 cm wzrostu). Jeśli jest trochę chłodniej, może założyć ukochane dżinsy. Na ramiona rzucimy mu wówczas sweterek - albo rozpinany, albo typu cardigan z



trójkątnym wycięciem pod szyją. Przed słońcem ochronimy drogą naszą główkę czapką z daszkiem, modnie założoną tyłem do przodu. Na czy założymy mu zaś zabójcze, ciemne okulary...

Klasztor Agios Lukas NAJPIĘKNIEJSZE MOZAIKI BIZANCJUM

Pod wpływem nauk teologicznych oraz duchowego przesłania religii chrześcijańskiej w pierwszych wiekach naszej ery, a szczególnie w wieku III, wiele osób na całym świecie opuszczało miasta i osady, udając się na poszukiwanie odpowiedniego schronienia, gdzie mogłyby kontynuować swoje modlitwy, czytać Święte Księgi, a przede wszystkim spędzić resztę życia w prawdziwej ascezie, poświęcając swój żywot doczesny na chwałę Bogu. Pustelnicy kierowali się przede wszystkim na pustynie Egiptu, Syrii i Azji Mniejszej. Tam też łączyli się w niewielkie społeczności i zakładali klasztory. Stopniowo przystępowali do nich nowi członkowie wspólnoty.

Monasterium w Grecji zaczęło budować w połowie V wieku. Z tego okresu pochodzą pierwsze zapisy dokumentujące istnienie klasztorów w Dafni i Kesariani. Niektórzy z ascetów, pragnący przeżyć swoje życie w wyjątkowo surowy sposób, osiedlali się w bardzo trudno dostępnych jaskiniach, na skałach, w skalnych rozpadlinach. Najczęściej byli oni pierwszymi ludźmi, którzy zdołali dotrzeć do tych miejsc. Swoje siedziby odnajdywali na wznesieniach Hymetu, Parnasu czy Pentelikonu.

W VIII wieku wskutek walk z poganami, większość greckich klasztorów opustoszała. Zakonnicy pojawili się w nich ponownie w X wieku, a prowadzone tam życie wzbogaciło się o nowe zasady i

Łukasz urodził się w 896 roku. Od samego początku rodzice przywyczajali go do skromnego życia, a kiedy miał lat 14, wyruszył z dwoma innymi pustelnikami do Attyki. Przez kilka lat poszukiwali odpowiedniego miejsca, gdzie mogliby osiąść już do końca swoich dni i żyć tam na chwałę Bożą. Mieszkali kolejno w kilku klasztorach, ale Łukasz pragnął założyć swoją własną wspólnotę.

W końcu, po monotonnych poszukiwaniach, spodobało mu się jedno miejsce - cudowna górzysta okolica niedaleko ruin antycznej świątyni Demeter. Tutaj założył swój skromny kościół i tutaj spędził resztę swoich dni. Stopniowo dołączali się do niego inni pustelnicy. Klasztor zdobywał coraz większą sławę.

Według odnalezionych dokumentów, do klasztoru przybywali ciężko chorzy wierni, którzy oczekiwali uzdrowienia, wierząc w nadprzyrodzoną moc mnicha Łukasza ze Stiri. Dzięki ich ofiarom Łukasz wybudował potężny kościół, który oddał pod opiekę Świętej Barbarze. Ten niezwykły człowiek o bardzo silnej wierze, posiadał również dar przepowiadania przyszłości. Między innymi dokładnie podał datę wyzwolenia wyspy Krety spod okupacji arabskiej. Kiedy jego przepowiednie się sprawdziły, klasztor Agios Lukas stał się jednym z najświetniejszych ośrodków duchowych w Grecji. Miejsce to sławoło się coraz bardziej zamożne, wzbogacając się o szereg

szczęśliwie zachowała się do naszych czasów.

Dziś kościół ten uważany jest za najważniejszy zabytek z czasów bizantyjskich. Od innych monumentów z tego okresu wyróżniają go przede wszystkim bezcenne mozaiki i freski. Malowidłami ozdobione są w szczególności górne partie świątyni. Ściany boczne pokryto marmurowymi płytami, pomalowanymi w różne kolory.

Obecnie mieszka tutaj trzech mnichów, którzy opiekują się klasztorom, pełniąc funkcję muzeum. Podziwiane dziś zabudowania to przede wszystkim dwie świątynie, zwieńczone kopułami: większy *Katholikon* i niewielka kaplica *Theotokos*.

Obydwa kościoły wybudowane zostały na planie równoramiennego krzyża greckiego. Większy powstał w XI wieku i poświęcony został założycielowi tego miejsca - Łukasowi. Choć z zewnątrz budowla wygląda skromnie, po wejściu do środka oczom zwiedzających ukazują się przepiękne malowidła ścienne i mozaiki. Dopracowane w każdym detalu, ozdobione złotem przedstawiają sceny z Pisma Świętego, z życia Chrystusa, Apostołów, Matki Boskiej oraz postaci świętych.

Odwiecznym zamierzeniem malarzy ikon było jak najlepsze przedstawienie świętych doktryn, które można byłoby wyczytać z obrazów, jak z księgi. Przesuwając



Postać Chrystusa Pankratora (przedsionek *Katholikonu*)

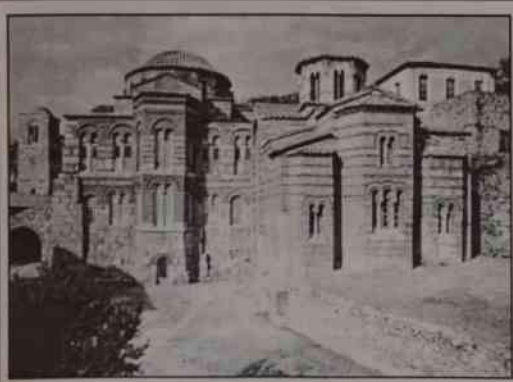
W nawie głównej, gdzie poprzez wykładane marmurem okna delikatnie sączy się światło, ściany pokryte są czerwono-zielonymi mozaikami, umieszczonymi na złotym tle. Przedstawiono tutaj dwanaście wydarzeń z życia Chrystusa - Oczyszczenie Najświętszej Marii Panny, Narodzenie i Chrztost Chrystusa, które odpowiadają dwunastu wielkim świętom kościelnym. W kopule głównej, wyobrażającej Niebo - najbardziej charakterystycznym elementem architektury bizantyjskiej - widnieją wizerunek Chrystusa Wszechmocnego. Niestety, oryginalna mozaika uległa zniszczeniu w 1659 roku, dziś

wpływem czasu, wycierają się i są coraz mniej widoczne. W kaplicy wyraźnie widać wpływ kultury Wschodu: marmurową kopułę i bogato zdobioną cegłę.

Krypty kościelna, na której ścianach zachowały się oryginalne XI-wieczne mozaiki, zwiedzać trzeba ze świecą. Panujące tam ciemności rozświetla jedynie mały ogarek świecy, postawiony tuż przy katafalku, gdzie złożono święte szczątki Łukasza ze Stiri.

Leżący daleko od cywilizacji klasztor o tysiącletniej historii, zachwyca zwiedzających niepowtarzalnym bogactwem bizantyjskich fresków i mozaik, które należą do najcenniejszych skarbów greckiej kultury narodowej.

k.j.



Klasztorne świątynie bizantyjskie - od lewej: kościół Świętego Łukasza ze Stiri i kaplica *Theotokos*



Katholikon - kościół Świętego Łukasza



Dziedziniec i zabudowania gospodarcze klasztoru Agios Lukas

znaczenie.

Jednym z najważniejszych monasterium bizantyjskiej Grecji był **KLASZTOR ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (AGIOS LUKAS)**, ulokowany w pasmie górskim Helikon niedaleko miejscowości Dimítsana w Grecji Centralnej. Został on ufundowany w X wieku. W okresie Bizancjum była to jedna z najistotniejszych siedzib duchowego i klasztornego życia w Grecji. Odegrał on bardzo ważną rolę w czasach niesprzyjających wierze ortodoksyjnej.

Założycielem klasztoru był zakonnik zwany Łukaszem ze Stiri. Jego rodzice pochodzili z wyspy Egina, ale wskutek najazdów plemienia Saracenów, przenieśli się na ląd stały, do Fokidii i znaleźli nowy dom niedaleko sanktuarium w Delfach.

drogocennych wot ofiarnych i kwot pieniężnych.

Wybudowane w XI wieku budynki stały się wzorcową architekturą dla klasztorów bizantyjskiej Mistry. Oprócz świątyni, w skład klasztorowego kompleksu wchodziły także cele pustelników, nierzadko dwu- lub trzypiętrowe, oraz pomieszczenia gospodarcze - kuchnie, łaźnie, jadalnia. Klasztorna biblioteka zawierała w swoich zbiorach najliczniejsze i najcenniejsze manuskrypty, które z czasem uzupełniane były o nowe księgi i inne historyczne zapisy.

Około pięćdziesięciu lat po śmierci założyciela tego świętego miejsca, jego następcy wybudowali drugą świątynię, poświęconą Łukasowi. W kościelnej krypcie złożono trumnę z relikwiami, która

wzrok po malowidłach w kościele Łukasza ze Stiri, odnosi się wrażenie czytania świętych doktryn. Tematyka religijna jest jedyną tematyką prezentowaną w sztuce bizantyjskiej. Postacie przedstawione są frontalnie, a materiały ich szat ułożone są w piękne faldy. Wizerunki świętych umieszczane były według ścisłych reguł.

W przedsionku - narteksie kościoła, wzrok wszystkich przyciąga postać Chrystusa Pankratora, czyli Wszechmocnego, który trzyma w swoich dłoniach Biblię, otwartą na słowach: „Jam jest światłością tego świata”. Pozostałe ściany zajmują święci i prorocy. Odległość, w jakiej umieszczono ich od Chrystusa wskazywała na ich rangę.

podziwiać można zastępujące ją freski, które również są wielkim skarbem narodowym. Przedstawienie postaci Chrystusa-Boga w centralnym punkcie budowli, wyróżniającego się swą dostojnością, majestatycznością, surowym obliczem było ostatnią nauką, jaką wierni mogli wyczytać z tej wielkiej Księgi Bożej, którą stanowiły złote mozaiki.

Druga ze świątyni, w porównaniu z poprzednią to właściwie niewielka kaplica. Jest ona o sto lat starsza od *Katholikonu*. Wnętrze wydaje się być nieco mniejsze, ciasne z niewielką ilością docierającego światła. Ciekawostką są dwie piękne korynckie kolumny, wmontowane w konstrukcję oraz przepiękne oryginalne mozaiki podłogowe, które niestety, pod

Klasztor Agios Lukas leży w Fokidzie (Grecja Centralna). Od Aten oddalony jest 140 kilometrów, od antycznego sanktuarium Apollona - 40 kilometrów. Jeśli nie dysponujemy własnym środkiem lokomocji, do klasztoru dojechać można korzystając z połączeń autobusowych. Kursy odbywają się dwa razy dziennie, o godz. 06.15 i 13.40. Podróż trwa 3 godziny, a bilet w jedną stronę kosztuje 2700 drachm. Klasztor Agios Lukas czynny jest codziennie w godz. od 8 do 18, z dwugodzinną przerwą od 14 do 16 godziny.

CHOROBY WYWOŁANE PRZEZ PIERWOTNIKI I ROBAKI

Halina Szymańska

Zimnica (malaria) jest to choroba zakaźna, charakteryzująca się przerywanymi napadami gorączki, niedokrwistością, powiększeniem śledziony. Czynnikiem chorobotwórczym są pasożytnicze pierwotniki z rodzaju Plasmodium, występujące w czterech odmianach. W naszym polskim klimacie spotykamy się z Plasmodium vivax - w łagodnych postaciach trzeciaczki i Plasmodium malariae - w czwartaczce. Okres wylegania zimnicy spowodowanej przez Plasmodium vivax wynosi 10-17 dni, a przez Plasmodium malariae - 18-22 dni. Zdarza się niekiedy, że okres wylegania się choroby może wynosić nawet kilka miesięcy. Choroba ta nie jest zaraźliwa przez bezpośredni kontakt z chorym. Zarazek przenoszony jest wyłącznie przez komary widliszki (Anopheles).

Zarażony Plasmodium widliszek, przy ukuciu człowieka wprowadza do jego krwi drobniejsze zarodniki chorobotwórcze, które w organizmie ludzkim przechodzą bezpieczny etap swego rozwoju. Najpierw przenikają one do komórek mięszo wątroby i w nich rozwijają się. Okres ten przebiega bezobjawowo. Po pewnym czasie komórka wątrobowa pęka, a zarazki dostają się do krwi i przenikają do erytrocytów, gdzie przebiega ich dalszy rozwój bezpieczny. W miarę powiększania się pasożyta, jego jądro zaczyna się dzielić i powstaje wielojądrowy schizont, który przekształca się w liczne merozoity. Wreszcie krwinka pęka, a merozoity uwalniają się do krwi. W tym właśnie okresie następują charakterystyczne napady zimnicy. Uwolnione merozoity zakażają nowe erytrocyty. Cykl ten

powtarza się w krwinkach okresowo, zależnie od rodzaju zarazka (np. co 3 dni w trzeciaczce). Po pewnym czasie (zwykle po 10 dniach od zakażenia w trzeciaczce) w krwinkach człowieka wykształcają się osobniki płciowe (gametocyty) pasożyta, a właściwie ich stadia przygotowawcze. Jeśli widliszek w tym czasie widliszek ukuje chorego i wessie te gametocyty wraz z krwią, następuje zakażenie komara, w którego organizmie odbywa się teraz rozwój Plasmodium - zapłodnienie i powstanie zarodników, którymi z kolei komar widliszek zakaża ludzi zdrowych.

Objawy zimnicy (malarii)

W początkach choroba charakteryzuje się gorączką bez dreszczy. W okresie pełnego rozwoju choroby, występują charakterystyczne napady: dreszcze, wysoka gorączka, a po kilku dniach spadek temperatury, obfite poty - co 3 dni (trzeciaczka), lub co 4 dni (czwartaczka).

Postać złośliwa malarii, zwana też malarią podzwrotnikową, wywołana jest przez Plasmodium falciparum i charakteryzuje się drgawkami, stanem śpiączkowym i wysoką gorączką.

Niestety, w postaci złośliwej, częste są przypadki zejścia śmiertelnego. W krajach, w których występuje zimnica, obserwuje się takie powikłania w organizmie, jak niedokrwistość, krwawienie, powiększenie śledziony, a także marskość wątroby.

W leczeniu malarii głównym lekiem jest chinina i jej pochodne.

Zapobieganie tej chorobie to zabezpieczenie mieszkań przed komarami.

Osoby przebywające w okolicach zagrożonych malarią powinny zapobiegawczo zazywać chininę lub atebrynę. Chinina w dawkach leczniczych powoduje w chorobach gorączkowych silny spadek ciepłoty ciała i wywiera niewielkie działanie

p/bólwe. Działanie p/gorączkowe chininy polega między innymi na porażeniu ośrodka regulacji ciepła w mózgu.

Ciężką chorobę tropikalną wywołaną wirusem, a przenoszoną również przez komary jest **żółta febra**, (febris flava). Występuje głównie w krajach środkowej i południowej Ameryki oraz na zachodnim wybrzeżu Afryki, często epidemicznie.

Okres wylegania tej choroby trwa od 3 do 6 dni. Jej objawy to nagły początek z dreszczami, gorączką, bólami głowy i lędźwi, uczuciem ogólnego rozbicia i bezsennością. Chory narzeka na ból w okolicy wątroby, wymiotuje. Po 3 dniach następuje pozorna poprawa, po której następuje wybitne pogorszenie z żółtaczką, ciemnymi wymiotami i stolcami (z krwią) oraz białkomoczem, świadczącym o poważnych zmianach w nerkach. W ciężkich przypadkach w okresie od 5 do 9 dnia następuje zgon z powodu mocznic i zatrucia żółcią (cholelemia), w przypadkach pomyślnych - powolny powrót do zdrowia.

Pelzakowica (amoebiasis) czyli czerwonka pelzakowa, wywołana jest przez pierwotniaka - pelzaka czerwonki.

Zakażenie przenosi się przez picie zakażonej wody lub spożywanie produktów żywnościowych, zawierających czysty pelzaka. Częstym powikłaniem czerwonki jest ropień wątroby i innych narządów.

Schorzenie występuje w krajach podzwrotnikowych, w naszym klimacie - sporadycznie. Choroba objawia się ostrymi bólami brzucha, częstymi rozrzedzonymi śluzowo-krwawymi stolcami. Rokowanie jest bardzo poważne.

Toksoplazmoza (toxoplasmosis) jest chorobą rzadko występującą w Polsce. Jest to choroba odzwierzęca, wywołana

przez pierwotniaka Toxoplasma gondii. Szczególnie niebezpieczna jest u małych dzieci, które mogą chorować już w okresie życia płodowego (zakazone przez łożysko matki od chorej matki), lub po urodzeniu (zakazone za pośrednictwem much lub przez kontakt z chorymi zwierzętami, zakażonymi przedmiotami). Pasożyty usadwiają się głównie w mózgu dając objawy zapalenia mózgu, padaczki, oczopląs, a w późniejszym czasie - wodogłowie. W dzieci starszych toksoplazmoza przebiega w postaci ostrej choroby gorączkowej z zapaleniem płuc lub mózgu oraz ze zmianami w narządzie wzroku.

Dur plamisty (typhus exanthematicus), wywołany jest przez zarazek Rickettsia prowazekii o niezmiernie małych rozmiarach. Okres inkubacji (wylegania) choroby wynosi średnio 8-14 dni. Zakażenie przenosi się przez wszy odzieżowe. Zarazek przedostaje się przez skórę i błony śluzowe. Zarazki znajdują się w kale chorej wszy i zostają warte w uszkodzony wskutek drapania naskórek. Choroba charakteryzuje się nagłym początkiem z wysoką gorączką, wyraźnymi objawami nerwowymi. Między 3 a 7 dniem choroby pojawia się typowa wysypka na całym ciele (z wyjątkiem twarzy i szyi), w postaci plamek początkowo różowych, później brązowo-czerwonych. W ciężkich przypadkach na pierwszy plan wysuwają się objawy nerwowe, skrajne wyczerpanie, zamroczenie, zapaść.

Rokowania u dzieci są na ogół pomyślne, gorsze natomiast w chorych w wieku starszym. Czas trwania tej choroby to 4-6 tygodni. Przebieg duru plamistego daje odporność na całe życie. Zapobieganie polega na stosowaniu odpowiednich szczepień ochronnych.

GINEKOLOG
Adj. dr med. Georgios Kotulas

POŁOŻNIK były ordynator Oddz. Ginekologiczno Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

poniedziałki w godz.
środy 18.00-20.00
czwartki

Przyjmuje

Ambelokipi, ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

Adres:

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS

przyjmuje: WTOREK w godz. 18.00-20.00
(bez wcześniejszego umówienia spotkania)

PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELĘ RANO - wcześniejszym
SOBOTĘ RANO - uzgodnieniu wizyty

Tel.kom.094 535785 Tel:64 27 600
adres: ul. ALEKSANDRAS 194 IIIp.

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju

ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032

Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105

bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze!

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Absolwent Współpracownik
A. M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej "LITO"

GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755

tel. dom. 65 49 313
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos

Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protezetyk

przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel
NA UL. KIFISIAS 131, I p.

Tel. 69 21 916
Tel. kom. 094521021

W celu
uzgodnienia
wizyty proszę
dzwonić
w godz. 13⁰⁰ - 21⁰⁰

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni

Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie

HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1

tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56

przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30

Dojazd
aut.A6-przystanek obok Muzeum Narodowego i aut.450

Lekarz-Chirurg-Dentysta
JOANNA DUWRY

przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00

adres: IOANNOU SOUTSOU 3. IIp.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.

Tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas

Przyjmuje: AMBELOKIPI
codziennie ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 886
tel. kom. 094 64 20 75

(po telefonicznym
uzgodnieniu wizyty)

LEKARZ DENTYSTA
LILI BARLAMA

Przyjmuje w dniach:
od poniedziałku do czwartku
w godzinach: 10.00-13.00 i 17.00-20.00
oraz w piątki w godzinach: 17.00-19.00

Adres: LEMESU 57 & MICHAEL VODA
(blisko stacji metra AGIOS NIKOLAOS)

Tel. 86 48 537

Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz: 9.00-13.00, 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00

tel. 20 29 767 KATO PATISJA,
20 14 913 ul. KAFTANDZOLU 35
(KAYTANTZOLIAOY) (parter)

DERMATOLOG
Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00

PI. KYPELIS, FAIDRIADON 2, IIp
tel. 86 22 881

Izabela Tomeczak (IZAMIEA TOMTEAN)

LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PŁUC I SERCA)

przyjmuje w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30

tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobus nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIAS)

dojazd: wysiadamy ANO ILLIUPOLA
PL. ETNIKIS ANTISTASIS

GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 1



BARAN (21.03-20.04) Choć nie masz specjalnych planów na weekend, może on okazać się ciekawszy, niż przypuszczałeś. Zajmij się czymś, co lubisz robić najlepiej i nie zwracaj sobie głowy innymi obowiązkami. Na ich realizację będziesz miał jeszcze sporo czasu, czemu więc teraz się tym kłopotać? Masz ochotę zrobić coś niezwykłego i jeśli będziesz wystarczająco konsekwentny, efekt przejdzie Twoje najśmielsze oczekiwania. Choć możesz zadziwić swoich najbliższych, nie przejmuj się tym, lecz rób, to co sprawia Ci przyjemność. Przecież nikomu nie szkodziś.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Wodnik



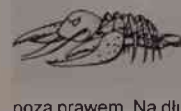
BYK (21.04.-21.05) Nie wolno Ci popętnić teraz żadnego błędu. Wyważ dokładnie każde posunięcie i działaj dopiero wtedy, gdy będziesz pewny, że nic Ci nie grozi. Nie stosuj przy tym żadnych nowych metod. W tej chwili najlepsze są stare, wypróbowane sposoby - na wnoszenie jakichkolwiek poprawek nie będziesz miał czasu. Mogą one jedynie wszystko skomplikować do tego stopnia, że nikt nie będzie w stanie niczego zrozumieć. Postępuj ostrożnie i z wyczuciem nawet wtedy, gdy okoliczności zmuszają Cię do pośpiechu. Tylko w ten sposób wyjdiesz z tej sytuacji obronną ręką.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Byk



BLIŹNIĘTA (22.05.-21.06) Czujesz się teraz na tyle dobrze, że możesz niebacznie zgodzić się na zwiększenie Twoich obowiązków. Nie działaj jednak zbyt pochopnie, bo potem możesz tego żałować. Czy jesteś pewny, że ewentualne zyski warte są poniesionego trudu? Może lepiej pozostaniesz przy tym, co masz i tylko uważnie się przyglądaj. Nie podejmuj żadnych działań związanych z finansami. Jesteś zbyt spięty i rozkojarzony, aby móc postępować rozsądnie i dlatego możesz stracić wiele pieniędzy. Wstrzymaj się więc ze wszelkimi tego typu przedsięwzięciami, aż do momentu, aż uzyskasz pełną swobodę ruchów.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Lew



RAK (22.06-22.07) Nie pozwól się wciągnąć teraz w jakąś aferę. Otrzymana właśnie propozycja nie jest tak wspaniała, jak mógłbyś sądzić, gdyż aby ją zrealizować, trzeba działać poza prawem. Na dłuższą metę takie działanie nie ma sensu, gdyż ryzyko staje się coraz większe, a ewentualna wpadka oznaczałaby przekreślenie wszystkiego, co do tej pory zdobyłeś. Problemy uczuciowe i zawodowe przeniosą się niestety na Twoje zdrowie. Możliwe, że będziesz odczuwać zawroty głowy, tempo życia wyda Ci się zbyt szybkie i chaotyczne a nerwy zaczną odmawiać posłuszeństwa. Nikt nie lubi przegrywać, a jeśli zdarzają się krytyczne sytuacje, wszystko odzwierciedla się na zdrowiu. Cuda działa tutaj właściwy odpoczynek.

Szczęśliwy dzień: środa

Przychylny znak: Waga



LEW (23.07.-23.08) Nie masz teraz ochoty na poważne przedsięwzięcia. Twój zły humor sprawia, że wszystko leci Ci z rąk i czujesz się bardzo nieporadny. Nie odrzucaj żadnej propozycji pomocy, gdyż tylko inni mogą załatwić za Ciebie najbardziej kłopotliwe sprawy i nie dopuścić, byś się skompromitował. Musisz im zaufać. Uważaj na to, co mówisz i robisz. Są tacy, którzy tylko czekają na Twoje potknięcie, czemu więc masz sprawiać im satysfakcję? Kontroluj się teraz bardzo dokładnie i raczej nie zabieraj głosu w sprawach publicznych. Obecnie byś się tylko ośmieszyl.

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Skorpion



PANNA (24.08.-23.09) Nie możesz tak bezkrytycznie odwracać się tam, skąd wieje wiatr. Twoje poglądy są więcej warte niż chwilowe załamania. Nie daj sobą pomiatać i nie słuchaj rad „zycielich”. To w końcu Twoje życie. Gdybyś mógł spędzić weekend z daleka od domu, byłby on bardzo udany. Kontakt z naturą ukołoby Twoje skołatanie nerwy i zrelaksował tak, że poczułbyś się innym człowiekiem. Jeśli jednak nie możesz nigdzie wyjechać, wybierz się do kina lub na spacer do przyjaciół. Nie siedź w domu!

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Rak



WAGA (24.09-23.10) Zdecydowanie musisz odpocząć. Ciągłe napięcie, w jakim ostatnio żyjesz, może mieć niekorzystny wpływ na stan Twojego zdrowia. Odizoluj się teraz od wszelkich kłopotów i zajmij się tym, co naprawdę sprawia Ci przyjemność. To mogą być niezwykle udane dni. Nie ryzykuj zbyt w finansowych sprawach. Wszelkie operacje, które obecnie prowadzisz, muszą być dokładnie przemyślane, gdyż o pomyłkę jest niezmiernie łatwo. Daj sobie lepiej spokój z tą całą sprawą i poczekaj na lepszą okazję. Trafi Ci się ona niedługo i przyniesie o wiele większe zyski przy mniejszym ryzyku.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Waga



SKORPION (24.10-22.11) Zanim zaczniesz się z kimś sprzeczać, lepiej pomyśl dwa razy, czy cała sprawa jest warta tak głębokiego zaangażowania. Zachowanie spokoju to rzecz najważniejsza, zwłaszcza, że konflikt szybko przybrałby bardzo niebezpieczną formę. Czy warto ryzykować bez potrzeby? Rozejrzyj się dokładnie dookoła siebie i zorientuj się, kto kopie pod Tobą dolki. Umiejętność rozróżnienia wrogów od przyjaciół może już niedługo okazać się niezwykle cenną. Trzeba wiedzieć, na kogo można liczyć. Nie ufaj wszystkim dookoła i weryfikuj wszelkie otrzymane informacje.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Panna



STRZELEC (23.11-21.12) Zajmij się teraz swoją robotą i nie wtrącaj się w nie swoje sprawy. Takie pilnowanie własnego nosa wyjdzie Ci tylko na dobre, gdyż ominie Cię bardzo nieprzyjemna rozmowa z przełożonymi. Wieczorem wiadomość od kogoś zaufanego może Cię skłonić do ponownego przemyślenia swego postępowania, ale szybko zrozumiesz, że jednak miałeś rację. Ktoś może mieć teraz do Ciebie jakąś niecierpiącą zwłoki sprawę i choć zupełnie inaczej planowałaś spędzić najbliższe popołudnie, będziesz musiał poświęcić jej nieco swego wolnego czasu. Postaraj się jednak wszystko tak zorganizować, aby wieczorem mieć wolny czas dla najbliższych.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Wodnik



KOZIOROŻEC (22.12-20.01) Zamiast martwić się i narzekać na trud swojej sytuacji, podejmij próbę zmiany swego złego losu. Samym zamartwianiem się niczego nie zwojujesz, przejdź więc od słów do czynów. Kilka trafnych posunięć powinno wszystko załatwić, musisz tylko chcieć. Inaczej nic z tego nie będzie. Twój zły nastrój może szybko zrazić do Ciebie Twoich współpracowników. Zamiast więc pokrzykiwać na wszystkich dookoła, znajdź sobie kogoś, komu mógłbyś zaufać i powiedz mu, co Cię męczy. Wspólnie bez wątpienia znajdziecie jakieś rozwiązanie i wszystko się ułoży.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Koziorożec



WODNIK (21.01.20.02) Ktoś może wykorzystać teraz Twoją łatwowierność i spróbować zrobić Twoim kosztem jakiś interes. Nie pozwól tak się oszukiwać, lecz nie wywołuj też otwartego konfliktu. Jeśli chcesz wyjść cało z tej nieprzyjemnej sytuacji, musisz wykazać dużo sprytu i przytomności umysłu. Wszystko może zacząć obracać się przeciw Tobie. Czego byś się nie dotknął, zawodzisz lub nie rozumiesz, o co chodzi. Skup się teraz na poprawnym wykonaniu swoich obowiązków i nie wychodź na krok poza swój program minimum. Na razie to nie ma żadnego sensu.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Lew



RYBY (21.02.-20.03) Nie jesteś teraz w najlepszym nastroju i byle drobiazg może wyprowadzić Cię z równowagi. Unikaj jednak konfliktów z najbliższymi - po co psuć tak miłą atmosferę stabilizacji i harmonii? Zastanów się lepiej nad otrzymanymi niedawno propozycjami zawodowymi. Są one naprawdę interesujące, a czasu na podjęcie decyzji nie masz zbyt wiele. Musisz chyba nieco bardziej zająć się swoim zdrowiem i kondycją fizyczną Tryb życia, jaki prowadzisz, nie wpływa na Ciebie zbyt korzystnie.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Strzelec

Przysmaki Kuchni Greckiej

KOKOSOWY PODWIECZOREK

Podczas gorącego popołudnia, zwłaszcza po krótkim odpoczynku, (kiedy nieco spada nam poziom cukru we krwi) dobrze jest przekąsić dla wzmocnienia coś słodkiego. Kokosowe wiórka, kojarzące się z egzotycznymi wakacjami poprzez swój wspaniały aromat, czynią każdy wypiek apetyczną atrakcją.

Orientalny aromat kokosowych wiórków dodaje szczególnego smaku. Są więc one jednym z najpopularniejszych dodatków stosowanych do wyrobu słodczy na całym terenie wokół Morza Śródziemnego. popularne są w słynnej kuchni marokańskiej, egipskiej,

tureckiej i naturalnie greckiej. Krajanka kokosowa nie należy do ciast najłatwiejszych. Ale ambitniejsi kucharze powinni jej spróbować! Dla chętnego nic trudnego - jak mówi mądrość ludowa

KOKOSOWA



1 łyżka proszku do pieczenia
100g wiórków kokosowych
50 g grysiku pszennego
5 łyżek cukru
2 żółtka
starta skórka z 1 cytryny
75 ml mleka
2 białka
75 g masła
tłuszcz do wysmarowania formy
2 łyżki proszku cytrynowego
2 łyżki wiórków kokosowych
Przygotowanie:
Z 1/4 litra wody i cukru gotując sporządzamy syrop. Po pięciu minutach gotowania dolewamy soku cytrynowego i całość gotujemy jeszcze przez 2

minuty. Zdejmujemy naczynie z ognia i odstawiamy do schłodzenia. Piekarnik rozgrzewamy do 175 stopni. Przesiewamy mąkę do salaterki i mieszamy ją z proszkiem do pieczenia. Wsypujemy grysik pszenny, wiórka kokosowe i jeszcze raz dokładnie mieszamy. W drugiej salaterce rozcieramy na pulchną masę masło z cukrem. Dodajemy żółtka i mieszamy aż powstanie jednolita, ciągnąca się masa. Dodajemy startą skórkę z cytryny. Stałe mieszając masę kokosową, dodajemy do niej po łyżeczce masę jajeczną, poczym wlewamy mleko. Mieszamy tak długo, aż obie masy dokładnie się połączą. Ubijamy białka na sztywną pianę i łączymy ją z ciastem. Nacieramy tłuszczem formę, poczym wlewamy niej ciasto. Całość wstawiamy do piekarnika na około 45 minut. Po wyjęciu z piekarnika kroimy ciasto na podłużne paski i formujemy z nich romby o rozmiarach 5 na 5 cm. Ciasteczka polewamy syropem. Wiórki kokosowe mieszamy z proszkiem cytrynowym i posypujemy tą mieszanką ciasteczka. Na koniec wkładamy je do lodówki.

Życzymy Smacznego!

**Ginekolog
Chirurg
Położnik**

JORGOS SYROS

przyjmuje:
do poniedziałku do piątku
w godz. 18.00 - 21.00

**ANO PATISJA,
SARAWTADORU 1**
(boczna PATISION 335)
150 m. od stacji metra Ag. Eleftheria

tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Co nowego słyszeć w rock'u?

POWRÓCIŁ - JUŻ NIE MŁODY, ALE W FORMIE

PAUL MC CARTNEY



nowego albumu „Flaming Pie”, który sprawia wrażenie, jakby był złożony z fragmentów z niego samego, wygląda, jakby autor chciał podzielić się z nami swoim nastrojem i jakby chciał dostosować się do naszego grona, wypowiadając się tak, jak to on potrafi najlepiej: poprzez muzykę. Obecna we wszystkich utworach przelotna atmosfera staje się intensywna, kiedy słyszymy wśród twórców tej płyty ludzi, którzy z Mc Cartneym kiedyś współpracowali. Na początek stary **Beatle Ringo Star** gra na perkusji i jest drugim głosem, **Jeff Lynne** zajmuje się tworzeniem, gra na gitarze i śpiewa, najlepszy jego przyjaciel **Steve Miller** tworzy z nim wspólnie jeden duet, **Chris Snake Davis** gra na saksofonie a żona **Linda Mc Cartney** obecna jest w drugim głosie. Paul Mc Cartney powrócił i zostanie jeszcze wśród nas długo!

Agnieszka Brajewska

Bardzo niewiele nazwisk w muzycznym świecie utrwaliło się z tak dużą siłą i indywidualnością, najlepszymi akcentami sławy, chwaly i blasku. Niewielu muzyków potrafi odnaleźć się nagle w nowych tonach i dać z siebie to, co najlepsze. Tylko nieliczni posiadają taki gust w manifestowaniu swojej miłości, szalenstw, tęsknot, pieniędzy, uznania i Opatrzności Bożej, jak on. Paul Mc Cartney powrócił z nowym albumem noszącym tytuł „Flaming Pie”.

może się rozwijać, może ucichnie na trochę, ale w istocie to, co robi jest zebraniem doświadczeń i konwersacją w piosenkach. Paul Mc Cartney wie dobrze, jak ma to robić. Muzyka wychodząca z jego myśli, pragnień, sławy czy nieślawy, naładowana emocjami, z nie dającymi się przetłumaczyć przesłaniami niezaspokojenia, rodzących się potrzeb i myśli zakazanych, muzyka, która uspokaja, kiedy inne zloszczą. To jest centralnym celem

Członek tej najprawdziwszej i najważniejszej grupy w historii muzyki oferuje kompozycje z tamtych wspaniałych momentów, autentycznych, nie do opisanego, które się już nigdy nie powtórzą.

Stworzone kompozycje przepelnili dalszymi wzniosłymi motywami, które aż wywołują wyrzuty sumienia - dlaczego nie żyliśmy od początku takimi, jedynymi w swoim rodzaju, chwilami.

Z wszystkiego, co przeżył w swoim otoczeniu, gdzie przyszedł nagle z histerią, uwielbieniem, fanatyzmem, oddaniem, miłością i przesadnym tego wszystkiego okazywaniem, potrafił sobie poradzić i pozostawić za sobą. Zapieczętował w jednej szalce ten blask przeszłości i przesuwa się do przodu bez ożywiania złudzeń, bez żyjącego grona przyjaciół, bez ducha „dnia wczorajszego” nie poddając się układowi panującym w czasie tamtejszego jego życia. To, że trudno mu było odciąć się i zobaczyć ten ogół manifestacji i działalności oddzielonych od wydarzeń, jest wierz, dla wszystkich zrozumiale. Zrozumiałym jest także, iż dobry muzyk nie ztraca się, a

Rocznica pierwszego spotkania
Lennona i McCartneya

40 lat minęło od niedzieli 6 lipca 1957 roku, kiedy 14-letni Paul McCartney uczył 16-letniego Johna Lennona grać piosenkę Eddiego Cochрана, co doprowadziło do powstania legendarnego zespołu The Beatles.

Pierwszy zespół Lennona - The Quarrymen - zebrał się w sobotę w otoczeniu kilkuset fanów, żeby uczcić rocznicę i uhonorować żyjących członków the Quarrymen - Pete'a Shottona, który grał na tarze, Roda Davisa, grającego na banjo, gitarzystę - Erica Griffithsa i basistę - Lena Garry'ego. Lennon, który został zastrzelony przez szalencę w Nowym Jorku w 1980 roku, był w zespole the Quarrymen solistą i gitarzystą.

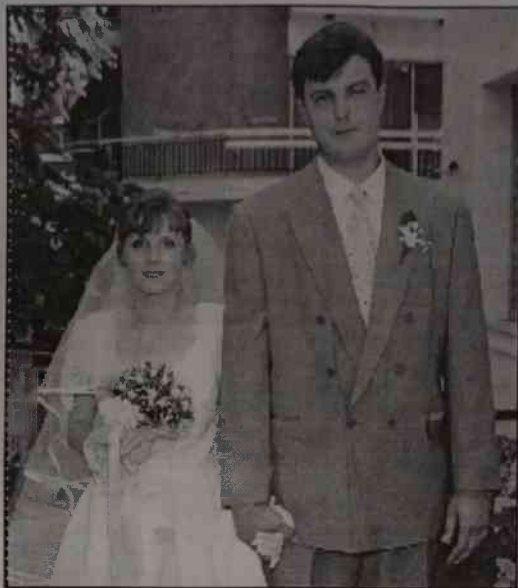
The Quarrymen grali „skiffle” - mieszaninę północno-angielskiego folkloru i amerykańskiej muzyki „rockabilly”, która z kolei była mieszaniną rocka i amerykańskiej muzyki folk. 6 lipca 1957 dawali występ podczas pikniku parafialnego, kiedy wspólny przyjaciel Ivan Vaughan zapoznał ze sobą McCartneya i Lennona.

Obaj uczynili na sobie takie wrażenie, że kilka dni później Lennon zaproponował McCartneyowi przyłączenie się do zespołu, który po jakimś czasie przekształcił się w the Beatles.

Zebrany odczytano pozdrowienia od królowej Elżbiety II, premiera Tony'ego Blaira, niedawno uszlachconego McCartneya i wdowy po Johnie Lennonie - Yoko Ono. „Kiedy się spotkaliśmy nie mogliśmy nawet pomyśleć o tym, do czego to doprowadzi” - napisał McCartney. „John i Paul byli wędrującymi minstrelami, którzy na całym świecie głosili potęgę miłości” - powiedział jeden z członków zespołu the Quarrymen. (PAP)

ŚLUBY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 5 LIPCA 1997 ROKU

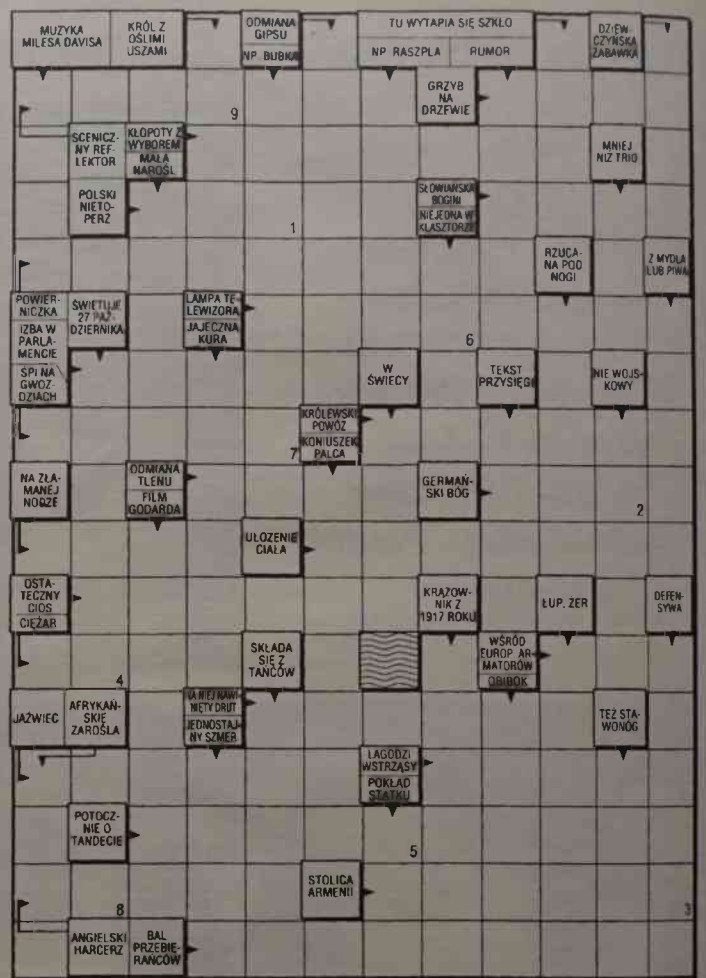
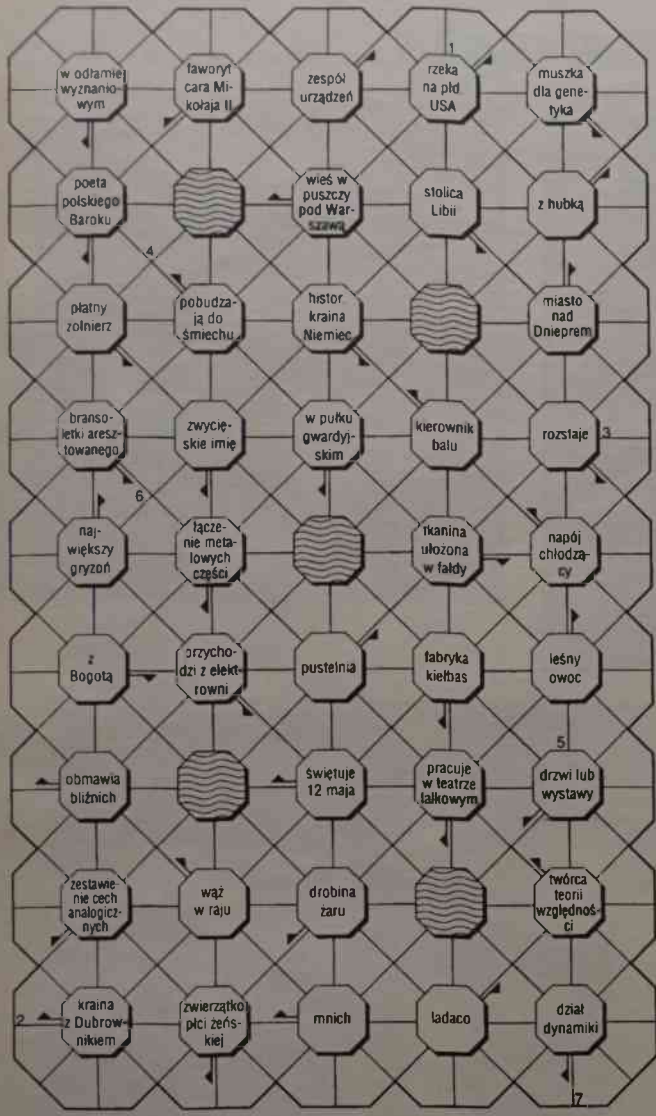
ZWIĄZEK
MAŁŻEŃSKI
ZAWARLI: Wiesława
Tarajko - Mariusz
Olszewski, Marzena
Śliwa - Błażej Pietrzak,
Wioletta Budziak -
Cezary Neumann,
Teresa Karacz - Artur
Przechrzelski



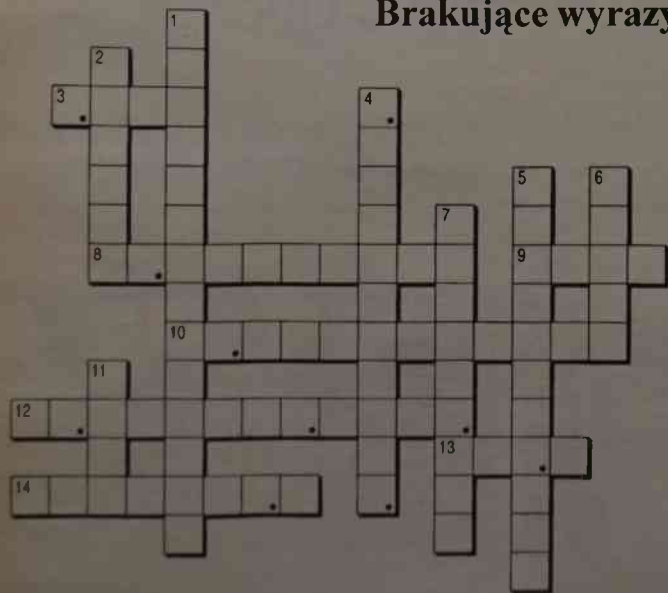
CHRZTY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 6 LIPCA 1997 ROKU

W POCZET WIERNYCH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ZOSTAŁY PRZYJĘTE NASTĘPUJĄCE DZIECI: Klaudia Czeleń, Nikolett Halina Ślusarz, Pamela Magdalena Stokłosa, Igor Patryk Zagórski, Paulina Małgorzata Szczepanek, Damian Piotr Stypka, Weronika Wiesława Tokarz





Brakujące wyrazy



Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 3) ... Gospodyń Wiejskich.
- 8) ... Studentów Polskich.
- 9) ... Odubudny Polski.
- 10) ... Kółek Rolniczych.
- 12) ... Polski Niepodległej.

13) ... Artystów Plastyków „Jednoróg”

14) Wielka ...

Pionowo:

- 1) ... Dziennikarzy Polskich.
- 2) ... Lewicy Demokratycznej.
- 4) ... Narodów Zjednoczonych.

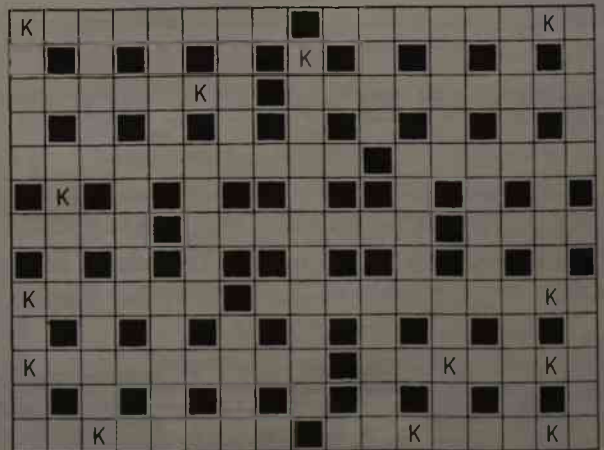
5) ... Demokratyczne.

6) ... Wyborcza „Solidarność”

7) ... Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

11) ... Polityki Realnej.

Stanisław Olsztyń



JOLKA

Objaśnienia podano w przypadkowej kolejności. W diagramie ujawniono wszystkie litery K. W rozwiązaniu wystarczy podać słowa zaczynające się literą S.

- mieszkanca Edynburga
- w przysłowiu: każdy ma swój czubek
- domek dla psa
- słusność
- przymusowo odosobnienie po przyjeździe z kraju dołknętego zarazą
- roślina warzywna
- przegład wojsk
- jedna z elektrod
- kuchenny - to mikser
- mówca

- domena Stanisława Lema lub Glenna Cooka
- Zemsta nietoperza lub Wesola wadwka
- podstawowy element maszyn przedziałniczych
- mały marynowany ogórek
- ptak o doskonałym wzroku
- piękna lub naukowa
- zwykle pełna, dość tyła sylwetka
- wysłannik papieża
- galunek sikory
- między stronicami książki
- owoc palmy
- świętuje 5 lutego
- miejsce akcji Illady
- państwo nad Nilom

- port w Szwecji mający połączenie promowe ze Szwajcarią
- Ziemia lub Mars
- pracuje pod wodą
- samiec konia
- obraz w cerkwi
- był nim Kazimierz Wielki
- lam można zamienić zieloną na żółtą
- wielki obszar polipustynny w Azji
- przewodzi prąd
- jednostka należąca prądu elektrycznego
- klasa ziemniaczana
- u podstaw benedyktyńska lub syryjska

Renata Okopniarek

BERWIS ELEKTRONICZNY
SPECJALISTYCZNA I EXPRESOWA NAPRAWA
telewizorów kolorowych
kaset video
video
CD HiFi
Tunerów satelitarnych
tel. 74 88 351

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
naprawa
TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów
IBC, PC, na CD-ROM
(gry - programy użytkowe)
tel. 74 80 237 - Jacek

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
montaż telegazety
naprawa TV, CD, VIDEO
tel. 88 21 316 - Darek

DEKODERY
do TV POLSAT tel. 20 29 012
SATELITARNE

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

sobota 12.07

godzina 18.00 Star Channel „Gremilns 2” - komedia fantastyczna produkcji amerykańskiej. Ciąg dalszy przygód Kate i Billego. Dziwne kolczaste zwierzę tym razem postanawia opanować Nowy Jork. Multimilioner będący właścicielem wielu przedsiębiorstw, decyduje o zburzeniu sklepika, w którym pracują bohaterowie. Przypadkowo jedno ze zwierząt zamieszkuje w wieżowcu, będącym własnością milionera.

sobota 12.07

godzina 21.30 Skay „Erotyczny trójkąt” - thriller erotyczny produkcji amerykańskiej w reżyserii Jerrego Lontona. Tes Parker jest bardzo dobrym doktorem psychiatrii i cały jej czas wypełniony jest niesieniem pomocy swoim pacjentom. Na pewnym przyjęciu poznaje profesora, z którym rozpoczyna dość burzliwy związek. Na ich drodze staje jednak pewna pacjentka, która jak się okazuje próbowała popełnić samobójstwo przez nieudany związek z mężczyzną. Dość dziwnym zbiegiem okoliczności pani doktor dowiaduje się, że powodem targnięcia się na życie dziewczyny był profesor.

sobota 12.07

godzina 23.30 Skay „Flirtując” - amerykański film młodzieżowy z Nicol Kidman i Tanty Newton w rolach głównych. Historia przyjaźni i miłości dwóch niespokojnych dusz, które próbują rozwiązać problemy dojrzewania, podejmując walkę z rasizmem, oraz stawiają czoła problemom życiowym. Film zaliczony został do jednego z najlepszych dzieł zajmujących się problemami młodzieży poprzez świetną grę aktorów i wspaniały scenariusz.

niedziela 13.07

godzina 23.15 Star Channel „Dzień Szakala” - Film nakręcony został na podstawie bestselleru Fryderyka Forsajta o tym samym tytule. Edward Fox jest zawodowym mordercą, który podejmuje się zamordowania De Gola. Francuska policja dowiaduje się o planowanym zamachu i podejmuje odpowiednie środki bezpieczeństwa. Próbuje odnaleźć człowieka, który ma zastrzelić prezydenta. Ten jednak pomimo niebezpieczeństw i wielu trudności nie zmienia swoich zamiarów.

Poniedziałek 14.07

godzina 23.30 Skay „Panie z Hollywood” - amerykański serial obyczajowy do którego scenariusz napisała Jacky Collins. Bohaterowie tego miniseriale próbują odnieść sukces w życiu zawodowym i prywatnym za kulisami Hollywoodu. Są to młodzi urodzeni ludzie, którzy są w stanie zrobić wszystko, aby zostać zauważonym, móc nosić drogą garderobę i biżuterię, prowadzić drogie samochody i mieszkać w luksusowych apartamentach. Styl życia wielu bohaterów przekracza jednak wszelkie normy i okazuje się, że za tym kryją się przenajróżniejsze tajemnice z przeszłości. Serial wyświetlany będzie w każdy poniedziałek o godzinie 22.30

wtorek 15.07

godzina 18.10 Star Channel „Nikt nie jest idealny” - w jaki sposób można zdobyć serce dziewczyny, którą się kocha? Bohater wpada na świetny pomysł, przebiera się za dziewczynę i zamieszkuje wraz z ukochaną, mogąc przebywać z nią więcej czasu. Problem zaczyna się w chwili, kiedy wymagiwana „dziewczyna” znajduje swego adoratora.

wtorek 15.07

godzina 23.15 Antenna-1 „Niebezpieczne znajomości” - thriller psychologiczny po raz pierwszy wyświetlony przez grecką telewizję. Michel Boll pracuje dla dużej firmy marketingowej i jest zaręczony z piękną blondynką. Jego życie układa się wspaniale aż do momentu, kiedy przypadkowo znajomość z Alekssem wprowadza całkowitą zamęt. Narkotyki, alkohol, nocne kluby i piękne kobiety to życie, które zaczyna poznawać Michel.

wtorek 15.07

godzina 22.30 Star Channel „Eksperci” - Travis i Wentlay mieszkają w Nowym Jorku. Postanawiają otworzyć klub nocny w małym miasteczku. Nieświadomie zostają przewiezieni przez jednego z agentów KGB do Rosji, gdzie realia miasta przypominają niesamowicie realia amerykańskie. Tam muszą nauczyć rosyjskich agentów amerykańskiego sposobu życia i myślenia. Komedia z udziałem Johna Travolty i Kelly Prestona.

środa 15.07

godzina 18.10 Star Channel „Droga smoka” - Dwaj giganci walk wschodnich spotykają się aby stoczyć ostateczny pojedynek. Tank przybywa do Rzymu, aby pomóc swojej przyjaciółce, której zagraża miejscowy gang. Dziewczyna zostaje porwana i zmuszona do przepisania swojej restauracji na nazwisko szefa gangu. Tank wraz z pracownikami restauracji przygotowują atak na gang. Wszystko wydawałoby się proste, gdyby nie fakt, że gang zatrudnił do „zlikwidowania” Tanki mistrza karate. Starcie przybera innego rozmiaru. W rolach głównych ujrzymy Brusa Lee i Jacka Norrisa

czwartek 16.07

godzina 18.10 Star Channel „Prywatna szkoła” - komedia erotyczna produkcji amerykańskiej. Kris Ramsey jest zakochana w Jimim i pomimo faktu, że uczęszczają do innych szkół utrzymują bardzo bliskie kontakty. Nad ich związek pojawiają się chmury, kiedy uroczą Jorhan Lee postanawia zdobyć wdzięki Jima

piątek 18.07

godzina 22.30 Star Channel „Gorgony” - komedia romantyczna produkcji amerykańskiej z Cheer i Bobem Hoskinsem w rolach głównych. Cheer w roli matki samotnie wychowującej dwie córki zawsze zakochuje się w niewłaściwym mężczyźnie. Nie mogą znieść plotek sąsiadów za każdym razem przeprowadza się do innego miasta. Po 17 przeprowadzkach zamieszkuje wraz z córkami w małym miasteczku, gdzie poznaje uroczego pięćdziesięcioletnia i wszystko wskazuje na to, że tym razem związek jest bardzo poważny

piątek 18.07

godzina 23.45 Antenna-1 „Tylko siłni” - amerykański film sensacyjny. Luis Stevens, członek Oddziału Specjalnych znajduje się w Brazylii w celu zlikwidowania kartelu narkotykowego. Nie widząc sensu swego dalszego pobytu w tym kraju wraca do ojczyzny i zwraca się o pomoc swego przyjaciela, który był w przeszłości jego profesorem.

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

SIMPLE PAST
(ciąg dalszy)
LESSON 28
(lesyn tłenty ejt)
Lekcja 28

I dalsze przykłady w tym czasie:

MY HUSBAND BROUGHT ME
SOME FLOWERS
YESTERDAY.(maj hasbend brout mi sam
flalers jesterdej)Mój mąż przyniósł mi kwiaty
wczoraj.DID YOUR HUSBAND BRING
YOU ANY FLOWERS
YESTERDAY?(did jur hasbend bring ju flalers
jesterdej)Czy twój mąż przyniósł ci kwiaty
wczoraj?

YES, HE DID.

(jes, hi did)

Tak, przyniósł.

DID HE BRING YOU ANY
MONEY?

(did hi bring ju eny many)

Czy on przyniósł ci jakieś
pieniądze?

NO, HE DIDN'T.

(nou, hi didynt)

Nie, nie przyniósł.

I VISITED MY AUNT THREE
DAYS AGO.(aj wizytyt maj aunt tri dejs
egou)Odwiedziłam moją ciotkę trzy
dni temu.DID YOU VISIT YOUR FRIEND
THREE DAYS AGO?(did ju wizyt jor frend tri dejs
egou)Czy odwiedziłaś swoją
koleżankę trzy dni temu?NO, I DIDN'T. I VISITED MY
AUNT.(nou, aj didynt; aj wizytyt maj
aunt)Nie, nie odwiedziłam. Ja
odwiedziłam moją ciotkę.

HE CAME LATE YESTERDAY.

(hi kejm lej jesterdej)

On przyszedł późno wczoraj.

DID HE COME LATE
YESTERDAY?

(did hi kam lej jesterdej)

Czy on przyszedł późno
wczoraj?

YES, HE DID.

(jes, hi did)

Tak /przyszedł późno/.

WE ATE DINNER TOGETHER,
TWO DAYS AGO.

(li ejt dina tugeder tu dejs egou)

Jedliśmy obiad razem dwa dni
temu.DID YOU EAT YOUR DINNER
ALONE TWO DAYS AGO?(did ju it jor dina eloun tu dejs
egou)Czy jadłaś sama swój obiad
dwa dni temu?NO, I DIDN'T. WE ATE OUR
DINNER TOGETHER.(nou, aj didynt, li ejt aler dina
tugeder)

Nie, nie jadłam /sama/, jedliśmy

nasz obiad razem.

DID YOU GO OUT LAST
NIGHT?

(did ju gou aut last najt)

Czy wychodziłaś zeszłej nocy?

YES, I DID. I WENT TO THE
CINEMA.

(jes, aj did; aj lent tu de sinema)

Tak wychodziłam; poszłam do
kina.I mała historyjka w czasie
„Simple Past”:WHEN I WAS EIGHTEEN, THE
FIRST WORLD WAR

STARTED.

(ten aj los ejtin de ferst wled lor
startyd)Kiedy miałem osiemnaście lat,
rozpoczęła się pierwsza wojna
światowa.

I JOINED THE ARMY.

(aj dzoind de armii)

Wstąpiłem do armii.

I HAD TO WEAR A UNIFORM.

(aj hed tu ter e juniform)

Musiałem założyć mundur.

I HAD TO KILL PEOPLE.

(aj hed tu kil pipl)

Musiałem zabijać ludzi.

A LOT OF MY FRIEND DIED.

(a lot of maj frends dajd)

Dużo moich przyjaciół umarło.

SO I ESCAPED.

(sou aj eskejpt)

Więc uciekłem.

THEY CAUGHT ME AND PUT
TO THE JAIL.

(they kajt mi end put tu de džil)

Złapali mnie i wsadzili do
więzienia.FIVE YEARS AFTER THIS
WAR THEY LET ME GO OUT.(fajf jers after de lor dej let mi
gou aut)Pięć lat po wojnie pozwolili mi
wyjść.

NOW I AM AN OLD MAN.

(nał aj em en odł men)

Teraz jestem starym
człowiekiem.

Znajdźmy teraz czasowniki
regulame i nieregulame w
danej historyjce i znajdźmy ich
formy przeszle.

BE - WAS, WERE - BEEN (bi,
los, fe, bin) - być, byłem
START - STARTED - STARTED
(start, startyd) - zacząć, zaczęła
się

JOIN - JOINED (dżion,
dżioned) - wstąpić, wstąpiłem
HAVE TO - HAD TO - HAD TO
(hew tu, hed tu, hed tu) -
musieć, musiałem
DIE - DIED (daj, dajd) -
umierać, umarli
ESCAPE - ESCAPED (eskejp,
eskejpt) - uciekać, uciekłem
CATCH - CAUGHT - CAUGHT
(kecz, kof, kof) - łapać,
złapałem
PUT - PUT PUT (put, put, put)
- wsadzić, położyć, włożyć,
wsadzili
LET - LET - LET (let, let, let) -
pozwolić, pozwolili

Trochę tego dużo, ale warto się
pouczyć.
Przyjemnej nauki!

Teresa Sitek

Lektor języka angielskiego

10 Lipca - 16 Lipca

10	CZWARTEK THURSDAY	Filipa, Sylwany Ci, którzy żyją nadzieją, widzą dalej ci, którzy żyją miłością, widzą głębiej, ci, którzy żyją wiarą, widzą wszystko w innym świetle.
11	PIĄTEK FRIDAY	Benedykta, Kariny Niektórym udaje się wszędzie znaleźć beztrochę życia, a jeśli go nie znajdują, sami je sobie stwarzają.
12	SOBOTA SATURDAY	Brunona, Jana Ze wszystkich dróg prowadzących do osiągnięcia szczęścia w życiu, żadne nie jest tak skuteczne, tak owocne i tak słodkie, jak przyjaźń.
13	NIEDZIELA SUNDAY	Daniela, Irwina Kto pragnie dobra dla drugiego człowieka, zawsze znajdzie sposób, aby to osiągnąć.
14	PONIEDZIAŁEK MONDAY	Kamili, Marcelego Szczęście przynosi miłość, to może być owarcie się przed drugą osobą, to może być miłość, to może być promienista wiara w siebie.
15	WTOREK TUESDAY	Henryka, Igi Człowiek doznaje przede wszystkim, to jest owarcie się przed drugą osobą, to może być miłość, to może być promienista wiara w siebie.
16	ŚRODA WEDNESDAY	Eustachego, Mariki Gdyby człowiek posiadał wszystkie bogactwa tego świata, nie oddał by mu się nigdy, gdyby nie miał przyjaciela, w którym mógłby się nim dzielić.

WSZYSTKIM SOLENIZANTOM
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA

Francuzi nie chcą piwa

3.6. Paryż - Francuskie władze nie wyraziły zgody na umieszczenie reklamy amerykańskiej firmy produkującej piwo: Anheuser-Busch (Budweiser) podczas piłkarskich mistrzostw świata w 1998 r. Browarowi nie pomogło nawet pismo skierowane przez szefa firmy, Augusta A. Buscha do prezydenta Francji, Jacquesa Chiraca. W odpowiedzi otrzymał cytat prawa z 1993 r. o zakazie reklamowania wyrobów alkoholowych. Firma piwowarska sponsoruje sport od 12 lat. Prawdopodobnie jej logo nie zostanie umieszczone w przyszłym roku na stadionach piłkarskich Francji.

Bierhoff zostaje w Udinese

3.7. Rzym - Niemiecki piłkarz Oliver Bierhoff pozostanie w włoskim klubie Udinese. Nie dojdzie więc do transferu tego zawodnika do FC Barcelona. Pomysł wyjazdu Bierhoffa do Hiszpanii powstał w momencie, gdy w Barcelonie zabrakło Brazylijczyka Ronaldo (multimilionowy transfer do Interu Mediolan). Kataloński klub gotów był wypłacić Włochom na Bierhoffa 15 mln. marek. Ostatecznie jednak ten niemiecki piłkarz został przekonany do pozostania w swym dotychczasowym klubie, w którym m.in. występował obok Marka Koźmińskiego. - Jestem zadowolony z pobytu w Udine - skomentował całą sprawę Bierhoff.

Weteran NBA Byron Scott w Panathinaikosie

3.7. Ateny - Panathinaikos Ateny podpisał kontrakt z weteranem rozgrywek NBA, 36-letnim Byronem Scottem (poprzednio grał w Vancouver Grizzlies). Panathinaikos zapłacił za B. Scotta 1,5 mln USD. Koszykarz ma 1,93 m wzrostu, w latach 1985, 1987 i 1988 wraz z Los Angeles Lakers zdobył mistrzostwo NBA, a w sumie rozegrał w tej lidze ok. 1200 meczów.

Dennis Bergkamp przedłużył umowę z Arsenalem

5.7. Londyn - Holender Dennis Bergkamp przedłużył umowę z londyńskim Arsenalem. Kierownictwo klubu zdradziło też, że "kanonierów" opuści prawdopodobnie Paul Merson. 28-letni Bergkamp, który grał niegdyś w Ajaxie Amsterdam i Interze Mediolan chce w Arsenale zakończyć karierę. Finansowe warunki nowej umowy Bergkampa nie zostały ujawnione.

Światowa Liga Siatkarzy

Milion dolarów dla Włochów. Włoscy siatkarze, dwukrotni mistrzowie świata, łatwo pokonali Kubańczyków w meczu o pierwsze miejsce w turnieju finałowym Ligi Światowej w Moskwie. W niespełna dwie godziny ograli oni rywali 15:8, 15:5, 15:10 otrzymując za zwycięstwo w Lidze Światowej 1 mln dolarów. W drużynie włoskiej wyróżnili się Michele Pasinato i Claudio Bonati. W meczu o trzecie miejsce Rosja wygrała z mistrzem olimpijskim z Atlanty - Holandią 3:0. (PAP)

Konferencja prasowa Juana Antonio Samarancha

5.7. Warszawa - W programie ponad siedmiodziesięciodniowego pobytu Juana Antonio Samarancha w Warszawie, była również konferencja prasowa.

Szef światowego ruchu olimpijskiego przybył do Warszawy z Pekinu, via Szwajcaria, aby jeszcze w sobotni wieczór wylądować w Londynie.

"Dwie godziny rozmawiałem z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim - powiedział na początku konferencji J.A. Samaranch. Znam Go z czasów, kiedy był ministrem sportu oraz prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego i jestem przekonany, że podczas jego prezydentury polski sport będzie miał takie wsparcie na jakie zasługuje. Rozmawialiśmy również na temat kandydatury Zakopanego ubiegającego się o prawo organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 roku.

Zaakceptowałem również pozytywnie przedstawioną mi propozycję, aby w roku jubileuszu 80-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w Warszawie odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego MKOl."

- Panie Przewodniczący, rozmawiał Pan dwie godziny z prezydentem Kwaśniewskim. Jak teraz przedstawiają się szanse Zakopanego? Chciałbym również wiedzieć, czy przy przyznawaniu organizacji brana będzie pod uwagę odległość między arenami olimpijskimi nie przekraczająca 60 kilometrów?

"Sześciokrotnie przebywałem w Polsce, jednakże nie było mi dane odwiedzić Zakopanego, nie znam również propozycji olimpijskich. Jego kandydatura spotka się ze wsparciem ze strony Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przy opracowywaniu i składaniu wniosku o przyznanie prawa organizacji Igrzysk. Z doświadczeń wiemy, że jest niezwykle trudno zorganizować wszystkie konkurencje w jednym miejscu. Na program Igrzysk w równej mierze składają się konkurencje pod dachem oraz na otwartym powietrzu. Narzuca to na organizatorów konieczność budowy 3-4 obiektów krytych, działacze muszą jednak brać pod uwagę fakt, co zrobić z tymi obiektami po zakończeniu Igrzysk. Nie mogą one służyć tylko Igrzyskom. Dlatego też trzeba wykonać szczegółową analizę programową. Gwarantuję, że Zakopane otrzyma dużą pomoc ze strony MKOl. przy opracowywaniu wniosku."

- Również Warszawa myśli o organizacji Letnich Igrzysk Olimpijskich. Jakie korzyści odniosła Barcelona z faktu gośzczenia uczestników Igrzysk 25 (rz) Olimpiady?

"Jako rodzimy barcelończyk znam bardzo dobrze znaczenie Igrzysk dla tego miasta. Igrzyska w moim mieście to największe wydarzenie w 2000-letniej historii miasta. Możemy mówić o Barcelonie sprzed i po Igrzyskach. Dzięki Igrzyskom miasto wzbogaciło się o nowy port lotniczy, nowoczesną sieć telekomunikacyjną. Zmieniła się mentalność mieszkańców, są lepsi, radośniejsi."

- Kto zorganizuje Letnie Igrzyska Olimpijskie w 2004 roku i za kim się Pan opowie?

"Jako przewodniczący MKOl. twierdzą, że trzy miasta europejskie, jedno z Ameryki Południowej oraz jedno z Afryki znajdują się w tym samym punkcie wyjścia. Odnosnie głosowania - mam prawo wypowiedzenia się za jedną kandydaturą. Po wybraniu mnie na przewodniczącego postanowiłem nie brać nigdy udziału w głosowaniu, moją rolą jest przewodniczenie,

P. Ewing pozostaje w Nowym Jorku

3.7. Nowy Jork. - Dzień po tym, gdy został koszykarskim "wolnym strzelcem", środkowy New York Knicks - Patrick Ewing podpisał nowy, czteroletni kontrakt z tym klubem. Warunki umowy nie zostały ujawnione, lecz mówi się, że Ewing - jeden z najbardziej znanych zawodników na "wolnym rynku" NBA - chce zakończyć swą karierę właśnie w Nowym Jorku.

Zresztą finansowe wymagania Ewinga ograniczały jego wybór. Tylko niektóre kluby, takie jak Detroit i Cleveland mogły pozwolić sobie na zawarcie umowy z koszykarzem o takiej sumie kontraktowej. Uważa się, że agent koszykarza, David Falk zażądał kwoty od 65 do 70 mln USD, za cztery lata.

Alonzo Mourning, środkowy Miami Heat i przyjaciel Ewinga oraz

"podopieczny" Falka, zarabia 16 mln USD w sezonie, a Shaquille O'Neal (z Los Angeles Lakers), najlepiej opłacany środkowy NBA, dostaje 17,1 mln.

Ewing, który w sierpniu skończy 35 lat, jest czołowym graczem nowojorkczyków od 1985 r. "Nie osiągnęliśmy naszego celu w ub. roku. Jestem tu od lat i chcę być tu, gdy zdobędziemy mistrzostwo. Jestem zadowolony, że zakończę swą koszykarską karierę w Nowym Jorku. Tutejsi kibice zasługują, by dać im tytuł i mam nadzieję, że go tu zdobędę."

Klub nie niepokoi się zaawansowanym wiekiem swego środkowego. Przytacza się przykłady Kareema Abdul-Jabbara i Mosesa Malone, którzy byli bardzo pożytecznymi graczami mimo poważnego wieku. (PAP)

Rekord L. Bourgnona w przepłynięciu kanału La Manche

5.7. Saint-Malo (PAP/AFP) - Francusko-szwajcarski skiper Laurent Bourgnon ustanowił rekord w przepłynięciu kanału La Manche na trimaranie. Trasę o długości 155 mil morskich (ok. 280 km) między wyspą Wight, należąca do W. Brytanii a Saint-Malo we Francji przebył w 7 godzin 34 minuty 54 sekundy. Trimaran "Primagaz" Laurenta Bourgnona zawinął do portu Saint-Malo 53 sekundy po godz. 9:00 w sobotę rano, bijąc w ten sposób o 4 godz. 27 min. rekord, ustanowiony 12 sierpnia 1998 roku przez Francuza Bruno Peyrona na trimaranie "Explorer". (PAP)

koordynacja przebiegu sesji. Moim zdaniem przewodniczący nie może być ani przegrany, ani wygrany."

- Odegrał pan dziejową rolę w światowym olimpiźmie, wytyczył nowe kierunki, odmienne od tych, które realizował Avery Brundage. Czy nie sądzi pan, że postępujący rozwój sportu oraz natężenie komercjalizacji spowoduje, że pieniądze osłabią ideę fair play?

"Podziwiałem Avery Brundage'a - czasy się jednak zmieniły. Komercjalizacja moim zdaniem to czynnik pozytywny. Gdyby jej nie było sport nie istniałby w obecnej formie. Musi ona być jednak kontrolowana. Nie można przekroczyć pewnej granicy. Podczas Igrzysk Olimpijskich ma reklamy na stadionach. Z kolei można też postawić pytanie, o jak wzrosłyby wpływy, gdyby pojawiła się reklama w czasie Igrzysk. Muszą jednak szanować ich status."

- Większości państw uczestniczących w ruchu olimpijskim nie stało zorganizowanie Igrzysk Olimpijskich. Czy nie uważa Pan, że powinno się wykorzystać szansę w postaci wspólnej organizacji przez dwa, lub więcej państw?

"Zanim szwajcarskie miasto Sion zgłosiło chęć organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 roku, odbyło się tam referendum, w którym mieszkańcy jednoznacznie poparli starania miejscowych działaczy. Choć uniknąć takiej sytuacji, która miała miejsce w przypadku Denver (USA) gdzie przeciw Igrzyskom opowiedziała się zdecydowana część mieszkańców. Sprawy organizacji Igrzysk regulują przepisy Kart Olimpijskiej. Zrobiliśmy jeden wyjątek honorujący jednego z bardziej zasłużonych państw dla olimpiizmu - Finlandię. Można tam zorganizować rywalizację z wyjątkiem konkurencji alpejskich, do przeprowadzenia których warunki są w Szwecji, czy też w Norwegii."

- Jakie Pan widzi zagrożenia dla ruchu olimpijskiego?

"Trzeba powiedzieć, że jako ruch olimpijski cieszymy się dużym szacunkiem. Siłą ruchu olimpijskiego jest jego jedność, jedność wszystkich 197 narodowych komitetów olimpijskich współpracujących z międzynarodowymi federacjami sportowymi. Łatwiej jest mówić o jedności trudniej ją uzyskać. Dziś mamy jedność opartą na wzajemnym poszanowaniu i autonomii. Jedność buduje siłę." (PAP)

Maradona... zwrócił na siebie uwagę

6.7. Buenos Aires - Argentyński idol piłkarski Diego Maradona zorganizował konferencję prasową, w sobotę w Buenos Aires, po powrocie z trzytygodniowego obozu treningowego w Kanadzie. Konferencja okazała się jednak... błazenadą kapitana "złotej" jedenastki argentyńskiej z mistrzostw świata 1986 r. Maradonie towarzyszył jego kanadyjski trener Ben Johnson, były sprinter i mistrz świata, zdyskwalifikowany dożywotnio za doping (zarabiał u Maradony tysiąc dolarów dziennie), ale nie był zachwycony zachowaniem swego podopiecznego, bowiem - jak napisał dziennikarz AFP - "zgrzytał zębami". Argentyńczyk dowodził, że w Kanadzie odzyskał formę. Aby to udowodnić... zdjął koszulkę, pokazał publiczności tors i

oświadczył, że "zrzucił" 18 kg. Następnie "boski małeć" przez 18 minut spacerował i biegał wśród kamerzystów, przy akompaniamencie muzyki Vangelisa z filmu "Rydwany ognia". "Robię to, by Argentyńczycy, którzy wierzą we mnie, stwardzili, że pracuję" - powiedział Maradona. Nastąpiły potem ukłony: Maradona dziękował Johnsonowi za świetne przygotowanie atletyczne, zaś autor głośnego skandalu dopingowego na igrzyskach w Seulu odważnie się stwierdził, że Maradona będzie znów najlepszym piłkarzem świata. 36-letni Diego Maradona zamierza wrócić na boisko 13 lipca. Wystąpi w drużynie Boca Juniors Buenos Aires przeciwko Racing Club. Po jedenastu miesiącach rozłąki z futbolem. (PAP)

Szybowcowe mistrzostwa świata - wreszcie pogoda

5.7. St. Auban - W sobotę, w rejonie odbywających się we francuskiej Alpach szybowcowych mistrzostw świata, zapanowała wreszcie prawdziwa szybowcowa pogoda. Wystartowali, do trzeciej konkurencji, piloci wszystkich trzech klas. Sukcesy święcił tego dnia gospodarze mistrzostw - Francuzi, którzy wygrali klasę standard i 15-metrową. Największe prędkości uzyskali piloci startujący w klasie 15-metrowej. Trzech najlepszych, co się bardzo rzadko zdarza, uzyskało jednakowe predyki: Regis Kuntz (Francja), Thomas Gostner (Włochy) i Fridolin Hausler (Szwajcaria) oblecieli trasę z jednakową prędkością - 128,95 km/h. W klasie otwartej triumfował Brytyjczyk Robin May, a klasę standard wygrał Jean Caillard (Francja). Po trzech konkurencjach, wg nieoficjalnych obliczeń, w klasie otwartej liderem jest nadal Uli Schwenk (Niemcy) przed swym rodakiem Robertem Schroederem, w kl. 15-metrowej prowadzi po trzech konkurencjach Jean Navas przed Erikim Napoleonem (oba Francja). Nie podano natomiast nawet prowizorycznych wyników łącznej klasyfikacji klasy standard. Agencje nie podają też żadnych informacji o dwóch polskich pilotach.

Echa incydentu z Las Vegas

3.7. Nowy Jork. - Zawieszenie Mike Tysona w prawach boksera zawodowego może go kosztować znacznie więcej niż przewidziana kara - 3 mln. USD - Komisji Boku stanu Nevada. Tyson, ta zdumiewająca "maszynka do robienia pieniędzy", w ciągu 27 miesięcy, tj. od czasu wyjścia z więzienia, podobno zarobił 140 mln USD, za sześć walk. Jego konto bankowe znacznie "schudnie" jeśli Komisja nałoży na niego karę zawieszenia dłuższą niż rok.

A na to się zanosi. Za unikanie walki w ringu, takie właśnie sankcje grożą Oliverowi McCallowi. "Gryzienie to coś zupełnie innego niż rezygnacja z walki" - powiedział członek Komisji dr Elias Ghanem. Komisja ma prawo wymierzyć grzywnę w maksymalnej wysokości 10 procent nagrody za pojedynek z Holyfieldem, ale ma też prawo orzec zawieszenie na dowolny czas. "The New York Times", napisał - cytując słowa osoby zbliżonej do Komisji, że Tyson będzie prawdopodobnie zawieszony na co najmniej 18 miesięcy, a "może na dłużej". 1 lipca "Żelazny Mike" ukończył 31 lat. Po kolejnej, długiej przerwie w "praktyce ringowej" jego umiejętności "fachowe" nie będą lepsze, a wynagrodzenia tak niebyłocześnie.

Dr Ghanem, jednocześnie przewodniczący Komisji Sportowej stanu Nevada, oświadczył stanowczo, że Tyson lepiej zrobi jeśli pozostawi swych prawników i doradców w domu i sam stawi się na przesłuchanie przed Komisją. Jego zdaniem jest jedną osobą, która może wyjaśnić, co stało się w ringu w ów sobotni wieczór. "Naprawdę myślę, że jest tylko jeden facet, który może usprawiedliwić swe czyny z ringu. Jest nim Mike Tyson. Nie chcę wywierać żadnej presji i mówić mu, że musi się zjawić sam, ale rzeczwiście mówimy tu o przyszłości Mike Tysona" - stwierdził Ghanem.

W przyszłym tygodniu Komisja podejmie decyzję. Tyson oświadczył już, że nie będzie sprzeciwiał się decyzji Komisji, tylko prosi, by pozwolono mu boksować nadal. "Proszę tylko, bym nie był dożywotnio zdyskwalifikowany za ten błąd". Tymczasem postępek Tysona w

ringu nadal wywołuje echa w środowisku bokserskim i poza nim. Odezwał się dawny trener Tysona, z czasów pobytu w Catskill, u opiekuna i głównego trenera Cusa d' Amato - Mike Rooney. Twierdzi on, że młody Tyson, wówczas wschodząca gwiazda pięściarstwa, dał się poznać z nie najlepszej strony, choć wówczas jego instynkt "zabójcy" niszczącego wszystkich w ringu, wydawał się jedynie zaletą. "Mike jest dziś cieniem dawnego Tysona. Stracił rozsądek. Osiągnął dno w ciągu pięciu minut. Nie chciał być znokautowany przez Holyfielda, który był od niego lepszy. Tyson nie przedstawiał się najlepiej już od czasu, gdy opuścił nasz ośrodek treningowy" - powiedział Rooney.

"Jest otoczony przez ludzi spoza branży, a ten oszust, Don King zrobił na nim majątek. Jedynym sposobem wyjścia z tej "matni" jest dla Tysona zwolnienie ich wszystkich i usunięcie Dona Kinga". Były mistrz świata w wadze półciężkiej Bobby Foster stwierdził, że odgrzyzenie ucha Holyfieldowi przez Tysona, można porównać tylko do użycia kija baseballowego w nieczynnych celach, co winno być karane dożywotnią dyskwalifikacją. "Boks dzisiejszy to polityka i pieniądze" - mówi Foster. "Gdyby to zdarzyło się w latach 60., 70. Komisja ukarałaby faceta dożywotnią dyskwalifikacją. Nigdy by nie wrócił do boku". Foster nie uważa jednak, że kariera Tysona jest skończona. "Teraz tak nie będzie, bowiem ten gość przynosi zbyt wiele pieniędzy. Mówi się o rocznym zawieszaniu. To jest nic. Bokserzy wagi ciężkiej nie walczą niekiedy cały rok i nic się złego nie dzieło".

Z londyńskiego środowiska medycznego pochodzi ciekawa opinia ... dentystów. Zdaniem magazynu naukowego "New Scientist" Tyson "zastosował" dwukrotnie większą niż normalna, siłę nacisku zębów, by odgrzyźć kawałek ucha Holyfieldowi. Tom Koriath, z Dental School University of Minnesota, ocenia, że siła ta była dwukrotnie wyższa niż "normalny" nacisk 10 kilogramów. "On odgrzyzał i wyrwał niemal jak aligator. Większość małżonki usznej to chrząstka i trzeba dużej siły, by ją odgrzyźć" - cytuje słowa doktora czasopismo. (PAP)

tyż wszyscy ukończyli zaplanowanych na ten dzień 11. odcinków specjalnych. Kierownictwo imprezy, wraz z delegatami FIM, mają zadecydować o dalszym przebiegu imprezy. Wiadomo już jednak, że jej uczestnicy mówią o wycofaniu się z rajdu. W rajdzie uczestniczy też polska załoga, Krzysztof Holowczyc i Maciej Wisławski, którzy zajmują 3. miejsce ze stratą 40 sek. do liderów, niemieckiej załogi Matthias Kahle i Dieter Schneppenheim oraz stratą 16 sek. do drugiej niemieckiej załogi - Dieter Depping i Dieter Hawranke (pap)

Losowanie europejskich pucharów w siatkówce

6.7. Wiedeń - W Wiedniu odbyło się losowanie europejskich pucharów w siatkówce kobiet i mężczyzn - Ligi Mistrzów, Pucharu Zdobywców Pucharów, Pucharu Konfederacji (CEV) - na sezon 1997/98. Mistrz Polski AZS Yawal Częstochowa znalazł się od razu w 2. rundzie Ligi Mistrzów i w tej fazie rozgrywek spotka się z Setuzą Usti n/Łabą, lub Maccabi Tel Awiw.

W Pucharze Zdobywców Pucharów siatkarki Polskę reprezentować będzie Stilon Gorzów, który w 1. rundzie miał wolny los, a w drugiej spotka się z Studenti Tirana, lub Stredo Strasheni (Moldawia). W Pucharze Konfederacji siatkarki zagrają dwie polskie drużyny - Morze Szczecin i Mostostal Z.A. Kędzierzyn-Koźle. Rywalem szczecinian w 1. rundzie będzie Fuzinar Ravne (Słowenia). Mostostal trafił od razu do 2. rundy. W tej fazie rozgrywek odbywać się będą turnieje, a Mostostal wystąpi w 4. w Rotterdamie, m.in. z holenderskim Nesselandem Rotterdam. Gdy Morze wygra rywalizację z Fuzinarem, to trafi do turnieju nr 8. w Dobovej (Słowacja), m.in. z miejscową Pterochemą i Galatasarayem Stambuł.

Losowanie europejskich pucharów siatkarki:
2. runda Ligi Mistrzów (pierwsze mecze 29/30.11; rewanże 6/7.12)

Usti, lub Maccabi - AZS Yawal Częstochowa
LAS Daytona Modena (Włochy), Noliko Maaseik (Belgia), Mladost Zagrzeb (Chorwacja), Aris Saloniki (Grecja), Paris UC (Francja), Wojwodina Nowy Sad (Jugostawia), Bayer Wuppertal (Niemcy) i Salonit Anhovo (Słowenia) - awansowały od razu do 3. rundy Ligi Mistrzów. Te drużyny zostaną uzupełnione ośmioma kolejnymi, które wygrają rywalizację w 2. rundzie.

2. runda PZP (pierwsze mecze 29/30.11; rewanże 6/7.12)
Studenti, lub Stredo - Stilon Gorzów
Alpitour Traco Cuneo (Włochy), Olympiakos Pireus (Grecja), Izumrud Jekatierinburg (Rosja), ASV Dachau (Niemcy), OK Maribor (Słowenia), AS Cannes (Francja), Azot Czerkasy (Ukraina) i CS Gran Canaria (Hiszpania) awansowały od razu do 3. rundy PZP. Te drużyny zostaną uzupełnione ośmioma kolejnymi, które wygrają rywalizację w 2. rundzie.

1. runda Pucharu CEV (pierwsze mecze 1/2.11; rewanże 8.9/11)
Fuzinar Ravne - Morze Szczecin
2. runda Pucharu CEV (turnieje 28-30.11)
Odbędzie się 12. turniejów. Zwycięzcy awansują do 1/8 finału. Do tej fazy zakwalifikowane zostały od razu: Sisley Treviso (Włochy), Emlakbank Ankara (Turcja), VfB Friedrichshafen (Niemcy) i Jihostroj Czeskie Budziejowice.

Mistrzyni Polski, siatkarki Augusto Kalisz, awansowały w sezonie 1997/98 bez gry do 2. rundy rozgrywek Ligi Mistrzyń. W tej fazie rywalizacji spotkają się z FCL Lukovac (Bośnia Hercegowina), lub Rabotnicki-Fersped Skopje (Macedonia). Natomiast Dick Black La Festa Andrychów znalazł się w gronie 10. zespołów PZP, które ominą rywalizację w 1. i 2. rundzie.

Polskie zespoły nie zostały zgłoszone do rozgrywek w Pucharze Konfederacji (CEV) siatkarek.

Losowanie europejskich pucharów w siatkówce kobiet - 1997/98:

Liga Mistrzyń - 1. runda (pierwsze mecze 11/12.10; rewanże 18/19.10):

FCL Lukovac - Rabotnicki-Fersped Skopje
2. runda (pierwsze mecze 29/30.11; rewanże 6/7.12):
Augusto Kalisz - Lukovac lub Rabotnicki
Foppapedretti Bergamo (Włochy), VBC Riom (Francja), Iskra Ługańsk (Ukraina), FC Vrilissia (Grecja), USC Muenster (Niemcy), Fujitsu Post Wiedeń (Austria), Vakibank Ankara (Turcja) i Bonduelle Vught (Holandia) - zakwalifikowały się do 3. rundy Ligi Mistrzyń. Zespoły te zostaną uzupełnione ośmioma, które awansują z 2. rundy.

W 3. rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów siatkarek znalazło się 10 drużyn: Anthesis Modena (Włochy), RC Cannes (Francja), CSKA Moskwa (Rosja), Dacia Pitesti (Rumunia), Dick Black La Festa Andrychów, AMVJ Amstelveen (Holandia), Besiktas Istanbul (Turcja), Panathinaikos Ateny (Grecja), CJD Berlin (Niemcy) i Universidad Granada (Hiszpania). Tę stawkę uzupełni sześć, które awansują z 2. rundy.

Puchar Świata torowców: naga Dunka

6.7. Ateny - Około 500 widzów, obserwujących zawody Pucharu Świata w kolarstwie torowym na torze olimpijskim w Atenach, było świadkami niecodziennego zdarzenia. Dunka Jelt Drachmann, oczekująca na występ w konkurencji 500 m ze startu zatrzymanego, zdjęła trykot (temperatura przekraczała 40 st. C) i naga pozostawała przez kilka minut. Zażożyła go tuż przed startem.

Dunka, która ukończyła konkurencję na siódmym miejscu, została ukarana przez organizatorów grzywną 100 franków szwajcarskich (około 80 dolarów) za "nieodpowiednie zachowanie wobec publiczności" (PAP)

CHIRURG - STOMATOLOG
Ewanthia Kotoula Wlachu

Przyjmuje codziennie
w godz. 10.00-21.00
17.00-20.00

Pl. Exarchion
ul. Spirou Trikoupí 3
tel 38 18 356

Pieriegitiki
travel and tourism
ATENY, ul. VILARA 2 - 3 piętro
tel. 52 48 058 - 52 49 656

Expresowa trasa Wyjazd z Aten w każdy
poniedziałek o godz. 6.00

BILETY LOTNICZE GRECJA Wyjazd z Warszawy
na cały świat POLSKA w każdą środę

GRECJA Zapraszamy o godz. 12.00
przez Belgrad, Budapeszt mówimy po polsku

POLSKO-GRECKIE BIURO ADWOKACKIE
dla Polaków przebywających w Grecji
problemy osobiste i rozwody kradzieże
i włamania sprawy niewypłacania należnych
pieniędzy przez Greków
sprawdzamy przeszłość kandydatów
na małżonków (spr. matrymonialne)
Ateny, ul. GLASTONOS 1A, lp
czynne codziennie oprócz niedzieli
od 9.00 do 20.00
mówimy po polsku

DETEKTYW SBI tel 38 47 839

Biuro Pośrednictwa Pracy
A. B. C.

**NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!**

Oferujemy prace:
z mieszkaniem i dochodzące, w hotelach,
restauracjach, kawiarniach, fast-foodach,
w Atenach i poza Atenami,
Adres: MARNI 32, lp., pokój 24
Tel. 52 31 048, 52 31 994, 52 30 566
MÓWIAMY PO POLSKU - Prosić Elżbietę

FLASZ BIURO
POŚREDNICTWA PRACY

Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn
w Atenach i poza Atenami, na wyspach
Dochodzące i z mieszkaniem, HOTELE,
RESTAURACJE, KAFETERIE

**DLA MĘŻCZYZN: malarze, piytkarze,
tynkarze, marmurarze.**
CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-20.00
W SOBOTY 10.00-14.00
HARILAOU TRIKOUPI 88, lp. PO POLSKU MÓWIAMY
Tel. 52 40 623, 36 40 331

Biuro pośrednictwa Pracy

Atrakcyjne prace Panie w każdym wieku dochodzące z mieszkaniem
pomoc domowa, opieka nad starszymi,
dzieci, opieka nad osobami starszymi, w biurach, sklepach,
restauracjach, hotelach, kawiarniach, dyskotekach, pubach.
Na terenie całej Grecji, na prowincjach i na wyspach.
160 000-250 000 drach - poważnie traktowane.
Drogi Panie z całej Grecji zadzwonić do Nas

Ateny, Omonia, Pl. Klafmonos,
ul: Aristidu 6 4p. biuro nr. 12 tel: 32 23 313
w godz: 10 00 - 14.00 i 17.00 - 19.00

Biuro Reklam i Ogłoszeń

Gazeta ukazuje się w każdą środę

KURIER
ATEŃSKI
tel. 64 50 859 fax. 69 25 989
e-mail: kurier@promotions.com.gr

**Reklamy i ogłoszenia
prosimy zgłaszać do poniedziałku,
każdego tygodnia**

Śmiertelny wypadek podczas Rajdu Niemiec

4.7. Adenau - 27-letni student medycyny z Rostocku - Sven Behling, zginął w wypadku, jaki wydarzył się podczas samochodowego Rajdu Niemiec - eliminacji ME o najwyższym współczynniku 20. Wypadek miał miejsce na 9. odcinku specjalnym, w terenie odludnym. Samochód Subaru Impreza kierowany przez Armina Kremera, wypadł z szosy i spadając po zboczu przekoziółkował i stanął w płomieniach. Kremer cudem wyszedł z wypadku bez obrażeń - Behling natomiast zginął w płomieniach. Kierowcy jadący za tą załogą nawet nie zauważyli wypadku, to

tyż wszyscy ukończyli zaplanowanych na ten dzień 11. odcinków specjalnych. Kierownictwo imprezy, wraz z delegatami FIM, mają zadecydować o dalszym przebiegu imprezy. Wiadomo już jednak, że jej uczestnicy mówią o wycofaniu się z rajdu. W rajdzie uczestniczy też polska załoga, Krzysztof Holowczyc i Maciej Wisławski, którzy zajmują 3. miejsce ze stratą 40 sek. do liderów, niemieckiej załogi Matthias Kahle i Dieter Schneppenheim oraz stratą 16 sek. do drugiej niemieckiej załogi - Dieter Depping i Dieter Hawranke (pap)

Mistrzostwa Europy koszykarzy

1/4 finału - Barcelona

Polska - Grecja 62:72 (39:38).

Punkty: Polska - Pluta 5, Tomczyk 16, Zieliński 10, Wójcik 8, Dryja 0 - Kościuk 4, Jankowski 6, Szybilski 8, Bacik 5.
Grecja: Sigalas 5, Koronios 18, Ekonomou 11, Kentzias 16, Christodoulou 3 - Alvertis 6, Papanikolaou 13

Polacy nie wykorzystali pierwszej szansy zakwalifikowania się do MŚ, choć okazja była wyjątkowa. Pora rozgrywania tego meczu nie sprzyjała Polakom. Grecy przez 27 min. sprawiali wrażenie, że są na sjeście. To nic, że w tym kraju są zarejestrowane 1372 kluby koszykarskie, w których gra ponad 304 tys. zawodników.

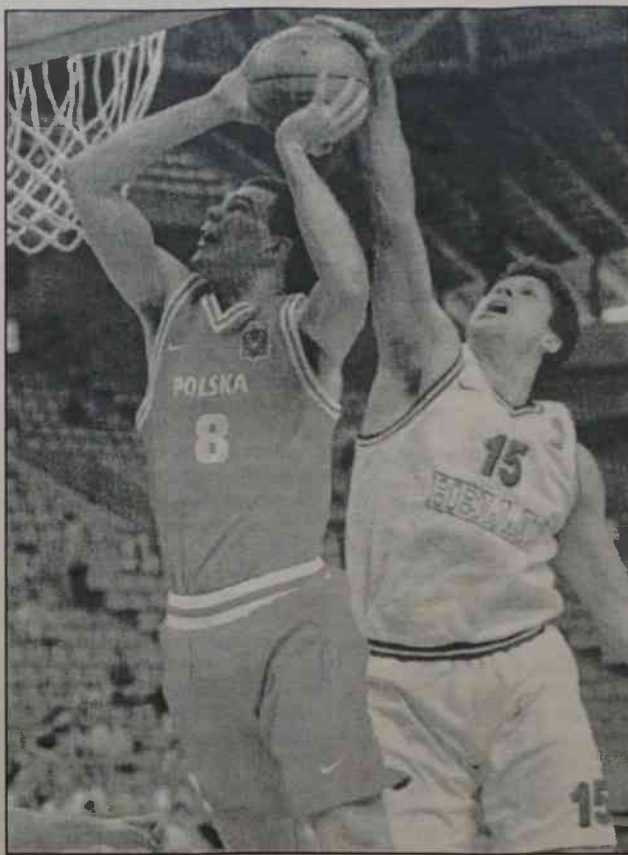
Polacy do meczu przystąpili bez respektu, choć rywale rozpoczęli od prowadzenia 6:0. Ich trenerem jest członek drużyny mistrza Europy z 1987 r. Panagiotis Giannakis. Z tamtego składu pozostał tylko Theopanis Christodoulou rozgrywający w piątek 207 mecz w reprezentacyjnej karierze.

Spotkanie w olimpijskiej hali Palku Sant Jordi oglądało niewiele ponad 1 tys. osób. Okrzyki Hellas, Hellas przeplatały się z dopingiem grupki polskich kibiców. Po chwilowej niemocy Polacy w 6 min. objęli prowadzenie 7:6, które co chwila się zmieniało. Pod koszem szalał Nicolas Ekonomou (8 z 10 rzutów wolnych w pierwszej połowie), który był najczęściej faulowanym Grekiem. W ataku białoczerwoni dobrze zbierali piłki, co po niecelnych rzutach pozwalało na konstruowanie nowej akcji. Widać było, że Polacy mają zaufanie do siebie i szybkie tempo było ich sprzymierzeńcem. Gorzej było z wyprzedzaniem kontr. 5.25 min.

przed przerwą po dwóch osobistych Mariusza Bacika prowadziliśmy 28:21. Złożyły się na to również udane rzuty za 3 punkty Andrzeja Pluty, Dominika Tomczyka i Adama Wójcika. Z kolei Krzysztof Dryja nie miał swojego dnia i zamiast piątek "zbierał" faule - 3 w 10 min.

Grecy nie przegrali w turnieju spotkania, zawdzięczając to m.in. rzutom zza linii 6,25 m (44 proc. skuteczności). Dzięki tym umiejętnościom, po zagraniach Papanikolaou i Evangelosa Koroniosa, na tablicy pojawił się remis (32:32). Polacy nie "odpuszczali" wyniku i do szatni, po 2 rzutach wolnych Roberta Kościuka, schodzili z 1 punktową zaliczką.

Początek drugiej połowy to trzy straty Macieja Zielińskiego w ciągu 1 minuty. Gracz Śląska zrehabilitował się i po jego "trójce" prowadziliśmy 47:42. Podopieczni trenera E. Kijewskiego naprawdę tworzyli kolektyw. W szeregi przeciwnika zaczęła wkraść się nerwowość i Grecy decydowali się na solowe akcje, które nie przynosiły im powodzenia. W 27 min. Zieliński podał do Piotra Szybilskiego, który wsadłem podwyższył wynik na 55:45. Od tego momentu jednak nasi koszykarze ztratili skuteczność. 12 kolejnych punktów Greków podłamało Polaków. Mariusz Bacik



wykorzystał tylko 1 z 3 wolnych. Tomczyka na obwodzie dobrze pilnował Fragiskos Alvertis. Po jego rzucie za 3 pkt odzyskali prowadzenie (57:56). "Zaczęliśmy grać nie naszą koszykówkę, długo i za spokojnie" - tłumaczył Wójcik. 6 min. bez punktów Polaków pozwoliło przeciwnikom na wypracowanie przewagi.

Dodatkowo Grecy zaczęli trafiać z dystansu w ważnych momentach (5 x 3 pkt. w drugiej połowie). Białoczerwoni grając bojaźliwie nie próbowali "wchodzić" na kosz - Grecja miała 8 fauli. Po akcji 4 na 1 Tomasz Jankowski smeczem zmniejszył niekorzystny rezultat (60:64). Więcej zimnej krwi

zachowali jednak rywale. Rzut za 3 pkt. Christodoulou (71:62) przypieczętował ich sukces. Grecy w piątek byli w zasięgu Polaków. Naszym zabrakło konsekwencji w realizowaniu założeń taktycznych. Swoją drogą kilka zmian w polskiej ekipie było niepotrzebnych, a niektóre były spóźnione np. zbyt długi pobyt na ławce w końcowych minutach Wójcika.

Kijewski: "Bardzo chcieliśmy to spotkanie wygrać. Niestety, nie udało się. Rywale w najważniejszych momentach wykazali większe doświadczenie. Sprawa wyniku długo była otwarta. W drugiej połowie Grecy zagrali lepiej w obronie. Mamy szansę na zakwalifikowanie się do mistrzostw świata. W sobotę o awans zagramy z Litwą.

Piotr Szybilski: "Nacisk Greków na graczy obwodowych zmniejszył naszą skuteczność spod kosza. Po prostu wysocy gracze nie mieli zbyt dużo podań. Jesteśmy młodym zespołem i czasami ponosi nas fantazja. Brak doświadczenia zadecydowało porażce."

Kajetan Hądzelek (Prezes PZKosz): "Za dużo mieliśmy przestojów. Rywal potrafił się skoncentrować i wzmocnił obronę, a my przestaliśmy trafiać".

Panagiotis Giannakis: "Był to trudny mecz. Polacy są utalentowanym zespołem, przed którym widzę przyszłość. Siódmy występ w turnieju spowodował zmęczenie zawodników. Wróciliśmy z dalekiej podróży. Nasza obrona zatrzymała Polaków w drugiej połowie. Ten sukces wpłynie na wzrost popularności basketu w Grecji - przecięż za rok będziemy gospodarzem MŚ w Atenach. Chciałbym przypomnieć, że 10 lat temu zdobyłem z reprezentacją złoty medal ME. Teraz mogę ten sukces powtórzyć w roli trenera."

Sukces z niedosytem

Polska - Turcja 89:87

6.7. Barcelona (PAP) - W meczu o 7. miejsce mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn Polska wygrała po dogrywce z Turcją 89:87 (77:77, 43:34).

Punkty zdobyli:

dla Polski: Zieliński 17, Kościuk 16, Bacik 14, Jankowski 13, Szybilski 11, Tomczyk 9, Wójcik 7, Pluta 2

dla Turcji: Kutluay 29, Sarica 15, Turkcan 12, Besok 10, Evliyaglou 7, Oyuguc 6, Konuc 4, Ene 4

Polscy koszykarze w meczu o 7. miejsce pokonali Turcję po pierwszej dogrywce w turnieju 89:87. "Cieszę się z wygranej, gdyż mistrzostwa zakończyliśmy miłym akcentem - powiedział trener Eugeniusz Kijewski. Eurobasket '97 na zawsze pozostanie jednak w pamięci, jako niewykorzystana okazja awansu po 30 latach do MŚ. Złożyły się na to wcześniejsze porażki z Grecją i Litwą.

Spotkanie z Turcją, naspikowaną graczami ze stambulskich klubów: Efes, Pihsen, Ulker, występującymi w Eurolidze, było wyrównane. Lekką przewagę od początku posiadali Polacy, ale wciąż na ich grę wpływ miał stary mankament. Gdy wypracowywali kilkupunktową zaliczkę natychmiast ją roztrawiali. Białoczerwoni prowadzili 10:3. Wczesna pora (godz. 11) oraz niska stawka spotkania zgromadziły w hali

nielicznych kibiców. Ci, co nie przyszli, nie mieli czego zallować, gdyż dobre zagrania przeplatały się prostymi błędami. Widać było, że trudy turnieju poważnie wpłynęły na poczynania zespołów. W pierwszej połowie, po rzutach Huseyina i Besoka, Turcy odrobili straty. Na domiar złego za 3 pkt. zaczął trafiać Ibrahim Kutluay. Jego partner Murat Konuc nie dość, że sfaulował dobrze grającego Macieja Zielińskiego, zamierzał go kopnąć, gdy ten przewrócił się na parkiet. Sędziowie szybko załagodzili spór. Po chwili doszło do niecodziennego wydarzenia.

Najpierw piłka meczowa wpadła między reklamy i gdy grę wznowiono inną, to również - po rzucie Pluty - "odmówiła" posłuszeństwa. Po prostu zawisła na podpórkach kosza. Trzecia piłka okazała się bardzo szczęśliwa dla Polaków, gdyż od stanu 27:25 końcówka pierwszej

części meczu należała do nich. Zieliński, który jako jedyny zawodnik rozegrał cały mecz, z połowy boiska trafił za 3 pkt. równo z syreną kończącą 20 min. gry.

Druga połowa rozpoczęła się od skutecznych akcji Turków, którzy wygrywali większość pojedynków na tablicach. Podopieczni Kijewskiego, grając blisko 4 min. bez punktu, pozwolili przeciwnikom na doprowadzenie do remisu (45:45). Mecz momentami przypominał sparing i odnosiło się wrażenie, że nikomu nie zależy na zwycięstwie. Po chwilowym prowadzeniu Turków, do pracy wziął się Szybilski.

Osiem kolejnych jego punktów wyprowadziło nasz zespół na prowadzenie 67:61. W dogrywce żadnej z drużyn nie udało się uzyskać przewagi większej niż 2 pkt. Niestety, Polacy nie byli w stanie wykorzystywać rzutów wolnych (6 z 11). 14 sek. przed zakończeniem dogrywki, Zieliński jednak bezbłędnie trafił przyznane rzuty wolne, ustalając rezultat spotkania.

"Ręka mi drżała dlatego wpadło - żartował Zieliński po meczu - To olbrzymi sukces drużyny i polskiej koszykówki. Z siódmego miejsca w Barcelonie jestem bardziej zadowolony niż z podobnej lokaty sprzed 8 lat w Rzymie. Tam było tylko 8 zespołów. W Hiszpanii

pozostawiliśmy za sobą 9 drużyn". Trener Kijewski był szczęśliwy: "Cieszę się z 7. pozycji. Myślałem, że Turcja po spotkaniu z Hiszpanią będzie bardzo zmęczona. Przed mistrzostwami otrzymaliśmy obietnicę z UKFiT, że jak awansujemy do ósemki to zostanie utworzona dla nas ścieżka olimpijska. Chciałbym pochwalić zespół za walkę w całym turnieju. Były lepsze i gorsze w nim momenty. Rzuty wolne nie są naszą mocną stroną, ale pozostałe drużyny też mają z tym problemy. Teraz zamierzam odpocząć od basketu. Urlop spędzę we Francji".

Powiedzieli:
Maciej Zieliński: - Dziwne, że nie mieliśmy możliwości trenowania w tej hali. Chyba poza Hiszpanią nikt nie wykorzystywał tego obiektu w tym celu.
Tomasz Jankowski: - Na pewno

lepiej wykonując rzuty wolne uniknęlibyśmy nerwowej końcówki meczu. Zmęczenie turniejem i wczesna pora spotkania miały duże znaczenie na jego przebieg. Teraz marzę o zobaczeniu mojego synka Mateusza, który urodził się tuż przed mistrzostwami. Dotychczas widziałem go tylko kilka godzin.

Ercument Sunter (trener reprezentacji Turcji): - Był to wyrównany mecz. W drugiej połowie nie wykorzystaliśmy przewagi w walce na tablicach. Mielimy szansę na zwycięstwo, ale Polacy okazali się silniejsi fizycznie. Moi koszykarze byli bardzo zmęczeni po dwóch ostatnich pojedynkach. Próbowaliśmy wygrać, jednak było to nie możliwe. W końcowych minutach popełniliśmy sporo błędów w defensywie.

Koszykarze Jugosławii obronili tytuł

W meczu o złoty medal mistrzostw Europy koszykarze Jugosławii obronili tytuł pokonując drużynę Włoch 61:49 (28:23). Najwięcej punktów zdobyli: dla Jugosławii - Dejan Bodiroga 14, Zeljko Rebraca 12, Predrag Danilovic 10, Aleksandar Djordjevic 8, Nikola Bulatovic 6; dla Włoch - Carlton Myers 17, Gregor Fucka 12, Alessandro Abbio 6, Alessandro Frosini 4, Riccardo Pittis i Denis Marconato po 3.

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

KURIER ATEŃSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną.

Przyjmę na umebłowaną garsonierę z telefonem dziewczynę czynsz 35,000 drachm tel. 20.27.981

Sprzedam suknię ślubną na wzrost 170-180 cm. tel. 51.30.009 Danuta

Szukam pracy dochodzącej od rana do popołudnia (b. dobra znajomość j. greckiego) w rejonie Glyfady tel. 89.43.589; 094/25.70.12 Sylwia

Sprzedam stół drewniany + 4 krzesła w cenie 15 000 drch. Tel. 094 74 21 55

Do sprzedania motor MZ 251 tel. 98.44.871 od 15.00

Do sprzedania Skoda 120 S tel. 66.35.043

Do wynajęcia pokój w mieszkaniu 2-pokojowym tel. 094/62.85.01

Do wynajęcia duże mieszkanie 2-pokojowe kompletnie wyposażone, czynsz 60,000 (odstępne do uzgodnienia) tel. 63.99.163

Małżeństwo z dzieckiem przyjmie na 3-pokojowe mieszkanie parę z dzieckiem czynsz 65,000 (Ag. Nikolaos) tel. 20.11.316 Renata wieczorem

Do sprzedania umebłowane 2 pokoje w dzielnicy Kolono czynsz 50,000 tel. grzech. 52.25.893 w godz. 19-21

Potrzebna dziewczyna do sprzątania

w domu raz w tygodniu (Nea Jonia) tel. 27.17.160

Sprzedam salon w b. dobrym stanie tel. 51.39.281 w godz. 19-22 Jolanta

Szukam pracy dla dziewczyny ze słabą znajomością j. greckiego tel. 20.26.314

Pielęgniarka (b. dobra znajomość j. greckiego) i pielęgniarz (znajomość greckiego, angielskiego, hiszpańskiego) poszukują pracy niekoniecznie w swoim zawodzie tel. 64.53.689

Sprzedam tanio kamerę wideo Panasonic M10 z kompletnym osprzętem tel. 29.28.615

Potrzebny murarz, tynkacz tel. 093/53.49.38

Sprzedam w bardzo dobrym stanie komplet wypoczynkowy (duża sofa, dwa duże fotele, ława i stolik w cenie 45 000 drch. Tel 094 47 42 55 w godz 10.00-22.00

Pilnie potrzebne do pracy w hotelu na wyspie Samos dwie dziewczyny lub małżeństwo z podstawową znajomością j. greckiego (praca do końca października); dobre wynagrodzenie (wyżywienie i nocleg zapewnione) tel. 0273/27.298 prosić Izabelę w godz. 10-14

Bioterapeuta Marek Kukułka tel. 72.25.704

Sprzedam suknię ślubną leńną z

KONCERT ŻYCZEŃ

NA ŁAMACH NASZEJ GAZETY OTWIERAMY KĄCIK PT. „KONCERT ŻYCZEŃ”. WSZYSCY ZAINTERESOWANI UMIESZCZENIEM W „Kurierze Ateńskim” ŻYCZEŃ URODZINOWYCH, IMIENINOWYCH, OKOLICZNOŚCIOWYCH ORAZ POZDROWIEŃ DLA SWOICH BLISKICH I PRZYJACIOŁ PROSZENI SĄ O TELEFONICZNY KONTAKT Z REDAKCJĄ: nr tel: 64 50 859. **ZAMIESZCZENIE ŻYCZEŃ JEST BEZPŁATNE!!!**

dotatkami na wzrost 170 cm (z możliwością skrócenia) po atrakcyjnej cenie tel. 094 74 21 55 w godz 10 00-22.00

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel.52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

Szukam pracy dla dziewczyny poniedziałek + sobota (nie wchodzi w rachubę sprzedaż) + praca na weekend i praca w charakterze pomocy kuchennej w tawernie tel. 093/67 28 90

Zatrudnimy dziewczyny jako tancerki tel. 40.01.339 Jorgos, Izabel

Do sprzedania samochody:

Do sprzedania BMW 315 - 500 000 tys Volkswagen golf Diesel2 - 700 000drch., Nissan Sunny 88 rok, 1600cm kw., 850 000drch, 16 zaworów, ejection, z prawem wywozu, 4 tys dolarów, Super Mirafiori Diesel - 500 000 tys drch.tel. 094 76 32 23 i 28 15 825, godz. 9.00 - 16.00

VIDEOFILMOWANIE DAREK tel. 72.23.009 przewozy do ślubów, chrztów,

montaż - technika komputerowa, wysoka jakość obrazu.

Kurs tańca, w każdą sobotę i niedzielę od 18.30 - 20.30, tel. 094 45 33 06, ul. Kapnokopteryju 10 (równolego do ul. Acharnon).

LOTERIA! W sobotę 12.07.97r. w DISCO CLUB „PALMYRA” odbędzie się Wielka Loteria. Kupując bilet wstępu - 1500 drachm - możecie stać się właścicielem telefonu komórkowego BE FREE (telefon na wymiennalną kartę, wartość telefonu 60,000 drachm). Zapraszamy do dobrej zabawy! ADRES: pl. Vathis ul. Marni 42 - Hotel „Palmyra”

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KURIER ATEŃSKI dostępny w sprzedaży w kioskach z prasą obcojęzyczną na terenie całej Grecji. Dział REKLAMY oraz PRENUMERATA pod nr. tel. 64 50 859, fax. 69 25 969

WYPOŻYCZALNIA MASZYN
do tarcia MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU wraz z osprzętem
DOWÓZ MASZYN DO KLIENTA
tel. 52 51 781 p.Gwidon
tel. 52 50 210 p.Piotr

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE POTRZEBY KULINARNE WASZEJ KUCHNI

POLECAMY: WSZYSTKIE TRADYCYJNE POLSKIE WYROBY WEDLINIARSKIE I SPOŻYWCZE

POSZTET MAZOWIECKI PRZYPRAWY DO ZUP KASZE GRZYCHANIA POWIDLA GALARETKI ZUPY EXPRESSOWE OGORKI SAŁATKI WARZYWNE POLSKIE SOKI NATURALNE BUDYŃIE, KISIELE OCET PIECZARKI Cwikle z chrzanem CHRZAN KREMOWY KAPUSTE KUSZONA MUSZTERDA PASZTET Z OROBISZKI

Sklep Polski ZAPRASZA
Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774

PRZEDSZKOLE POLSKIE
tel. 094 45 18 46

O komfortowych warunkach lokalowych w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten (blisko stacji metra Attiki oraz ul. M. Voda i ul. Aharnon)

Zaprasza chętne dzieci od poniedziałku do soboty w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26 000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie

DEWOCJONALIA
Upominki - Pamiątki
Do sprzedania szatki do chrztu
Zaproszenia na chrzty - wesela
Sprzedajemy BIBLIE STARY I NOWY TESTAMENT
tel: 094 246 506 - Maryla

SPECJALNA OFERTA
NIEMIECKIE tylko na dwa miesiące
niteny satelitarne z podstawą + 15 m kabla + montaż
85 cm, LNB, LESILVER = 48 000 drs
120 CM, LNB, LESILVER = 52 000 drs
ul. MEGALU
MECHANIZM NASTAWCZY NA 10 SATELIT = 38 000 DRs
MECHANIZM NASTAWCZY NA 4 SATELITY = 15 000 DRs
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 28 18

FILMOWANIE
oraz
PRZEWOZY DO ŚLUBÓW CHRZTÓW i na lotnisko
tel. 094 271047 Grzegorz

PARYS FUTRA NORKI BŁAMY
Sklep Eksportowy ceny hurtowe
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH Przekazujemy korespondencję i Prezenty
1. ATENY, Centrum, ul Nikitorou1 (obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2. Polska: Otrębsy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel/ fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

PRZEWOZY na lotnisko
DO ŚLUBÓW CHRZTÓW
Tel. kom. 094 24 89 94

PIOTREK
Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne...
tel. 88 29 412
tel. 094 22 86 01
PRZEPROWADZKI
PRZEWOZY NA LOTNISKO

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ
IZIZ
HOLARGOS w godz
ul. EWRYPIDU 16 9.00-14.00
Tel: 65 29 454, 17.00-21.00
60 02 639
Dojazd autobusem 15 do końca

Zaprasza do promocyjnych cenach oferuje:
-czyszczenie twarzy, henna, terapie odmładzające, upiększające, leczenie trądzika
-odchudzanie komputerowe, cellulidis
-depilacja, pedicure, przekłuwanie uszu
zapraszamy!!!

Videofilmowanie
tel. 72 23 009 DAREK
przewozy do ślubów i chrztów
montaż - technika komputerowa
wysoka jakość obrazu

SOLIDNIE NAPRAWIAM LODOWKI PRALKI
KUPNO - SPRZEDAŻ
Usługi: PRZEPROWADZKI, PRZEWOZ
Tel: 4251095
43 11 967 ALEKSANDER
tel. kom. 094503593

11.07.1997 PIĄTEK

06.00 Poranek informacyjny - CNN News 08.30 Tajemnice piasków... 09.00 DJ's CLUB... 10.00 "Lucy May"...

12.07.1997 SOBOTA

08.00 Poranek informacyjny - CNN News 08.30 "Yogi w kosmosie" - serial animowany...

13.07.97 NIEDZIELA

08.00 Poranek informacyjny - CNN News 08.30 "Jogi w kosmosie" - serial animowany...

14.07.1997 PONIEDZIAŁEK

08.00 Poranek informacyjny - CNN News 08.30 "Tajemnice piasków" - brazylijska telenowela...

15.07.1997 WTOREK

08.00 Poranek informacyjny - CNN News 08.30 "Tajemnice piasków" - brazylijska telenowela...

16.07.1997 ŚRODA

08.00 Poranek informacyjny - CNN News 08.30 "Tajemnice piasków" - brazylijska telenowela...

TV-POLONIA

czwartek - 10 lipca

08.00 Panorama 08.10 Auto-Moto-Klub 08.30 Cafe fasy...

piątek - 11 lipca

08.00 Program dnia 08.05 Zaproszenie 08.30 "Kowalski artystyczny"...

SOBOTA 12.07.97

08.00 Program dnia 08.05 Zaproszenie - program krajoznawczy...

NIEDZIELA 13.07.97

08.00 Program dnia 08.05 "Wielka miłość Balzaka" - serial polsko-francuski...

16.00 Kraina Uśmiechu 17.00 BIOGRAFIE: "Nie lubię lustra"...

PONIEDZIAŁEK 14.07.97

08.10 Program dnia 08.15 Zaproszenie - program krajoznawczy...

WTOREK 15.07.97

08.00 Program dnia 08.05 Teledyski na życzenie 08.15 Pałace i dwory Rzeczypospolitej...

ŚRODA 16.07.97

08.00 Program dnia 08.05 Teledyski na życzenie 08.15 Labirynty kultury...

02.00 TEATR TELEWIZJI Kazimierz Orłoś - "Tryptyk"...

RTL7

(CZAS POLSKI)

czwartek 10.07.

07.00 Muzyka w RTL 7 07.15 Teleshopping 07.50 Muzyka w RTL 7 08.00 Siódemka dzieciakom...

piątek 11.07.

07.00 Muzyka w RTL 7 07.15 Teleshopping 07.50 Muzyka w RTL 7 08.00 Siódemka dzieciakom...

sobota 12.07.

07.00 Muzyka w RTL 7 07.15 Teleshopping 07.50 Muzyka w RTL 7 08.00 Siódemka dzieciakom...

niedziela 13.07.

07.00 Muzyka w RTL 7 07.15 Teleshopping 07.50 Muzyka w RTL 7 08.00 Siódemka dzieciakom...

Siódemka dzieciakom. Zimowe igryzka. Klasyka snów - serial animowane 19.10 Prognoza pogody...

poniedziałek 14.07.

07.00 Muzyka w RTL 7 07.15 Teleshopping 07.50 Muzyka w RTL 7 08.00 Siódemka dzieciakom...

wtorek 15.07.

07.00 Muzyka w RTL 7 07.15 Teleshopping 07.50 Muzyka w RTL 7 08.00 Siódemka dzieciakom...

środa 16.07.

07.00 Muzyka w RTL 7 07.15 Teleshopping 07.50 Muzyka w RTL 7 08.00 Siódemka dzieciakom...

Zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY
Omonia, Ag. Konstantinou 4 V p.
tel: 52 27 232 i 52 23 864 Cotygodniowe
przejazdy:

JUWENTUR Do Wałbrzycha przez
Kraków-Katowice-Opole-Nysę-
Ząbkowice-Dzierżoniów-Swidnicę-Wrocław

RUDNIK **TRASA 1**
LUBLIN CHEŁM ŻAMOŚĆ BILGORAJ JAROSŁAW PRZEMYŚL SANOK KROSNO JASŁO GORLICE NOWY SĄCZ NOWY TARG CHYZNE.

TRASA 2:
LUBLIN KRAŚNIK STALOWA WOLA RZESZÓW DĘBICA ORAZ SANDOMIERZ - TARNÓW BOCHNIA TARNOBREG - MIELEC KRAKÓW MYŚLENICE CHYZNE.

LOT-em do Warszawy za 53 000 drch.
Zapraszamy codziennie w godz. 10.00-20.00 w sobotę w godz. 10.00-13.00

tel: 52 27 232 i 52 23 864
Z naszym biurem dojedziesz do Polski szybko i bezpiecznie

BIURO PODRÓŻY MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Elk
tel. 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836
codziennie od 10.00-14.00 i od 17.00-21.00
PRZY KLUBIE PODRÓŻY ul. Piłsudskiego 53B024

Pl. Vatis ul. Maizonos 18
OFERUJE PRZEJAZDY DO POLSKI AUTOKAREM z WYSOKIM STANDEM Z KLIMATYZACJĄ WC BARKIEM I TVC

BILETY LOTNICZE PROMOWE NA CAŁY ŚWIAT - ceny dostarczają do domu

Trasy przejazdu:
KRAKÓW-KATOWICE
OPOLE-WROCLAW
WAŁBRZYCH-WARSZAWA
ŁÓŻA-ELK-PIOTRKÓW
RZESZÓW-LUBLIN
KIELCE-RADOM
BIAŁYSTOK-ŁÓDZ
CZĘSTOCHOWA-TARNÓW

oraz wiele innych tras w Polsce i zagranicą

TEL: 52 45 926
TEL/FAX: 52 47 836

ACADIMOS TRAVEL & TOURISM

ul. Panepistimiu 56, lp.
106 78 Athens.
tel: (00301) 38 05 211
fax: (00301) 38 28 414

BIURO PODRÓŻY
z ponad 30-letnią tradycją i ustaloną renomą na rynku turystycznym

OFERUJEMY:
* przejazdy turystyczne do/z POLSKI luksusowymi autokarami z WC, audio-video, lodówką, klimatyzacją, gorącymi napojami - Biuro "AVANTI"

POLSKA - ATENY	ATENY - POLSKA
przez Katowice, Kraków, Tarnów, Jasło, Krosno, Rumunię, Bułgarię.	przez Sanok, Jasło, Krosno, Gorlice, Igumenice, Włocławek
17.07.97=>19.07.97	22.07.97=>24.07.97
31.07.97=>02.08.97	05.08.97=>07.08.97
14.08.97=>16.08.97	17.08.97=>19.08.97
21.08.97=>23.08.97	26.08.97=>28.08.97
04.09.97=>06.09.97	09.09.97=>11.09.97

ATENY - POLSKA
Cena 22.000 drachm + torba podróżna wyjazdy w sobotę i wtorek

POLSKA - ATENY 145 USD - WYJAZDY W ŚRODĘ I SOBOTĘ
Polska - Ateny - Polska
cena 180 \$ + 10 000 drachm + torba podróżna

* rezerwacja hoteli, apartamentów dla grup i turystów indywidualnych
* bilety lotnicze do Polski LOT-em (do W-wy 53 000 - WAW - ATH - WAW 88 000.) i na cały świat + torba podróżna w prezencie,
* bilety lotnicze na terenie Polski: Gdańsk, Kraków, Katowice, Poznań, Szczecin, Wrocław (+ dodatkowe 15 000 drachm do ceny do Polski)
* wczasy, kolonie i wycieczki po Grecji (jedno- i wielodniowe) z przewodnikiem/pilotem w języku polskim i greckim.
* zorganizowane rejsy na wyspy greckie,
* bilety na promy dla turystów indywidualnych i grup,
* fachową obsługę w Wydziale Polskim.

ORBIS IOS TRAVEL

Polska Grecja

Bilety na regularną linię autokarową

ATENY - WARSZAWA

Przejazd luksusowymi autokarami marki Mercedes wyposażonymi w klimatyzację video, toaletę, barek

IOS TRAVEL

Adres:
- ATENY - AKADEMIAS 69
Tel. 33 01 551; 33 01 639
Fax. 33 03 403, Telefax. 0221537 IOS GR

Dodatkowo rezerwacji miejsc można dokonać pod nr tel. 52 35 107

HELIKON TRAVEL TOURISM SA

5- 15 - 25 z Aten do Łodzi przez Jasło, Krosno, Dębicę, Kraków, Warszawę oraz
8- 18 - 28 z Łodzi do Aten przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

AUTOKAREM GRECKIM (Air conditioned)

Bilety lotnicze LOT Warszawa i na cały świat

Adres biura: Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18, lp.
Tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424
tłx. 21 03 37
Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00 w soboty 9.00-14.00

DIADEM TOURS Biuro Podróży

OFERUJE:
- TANIE BILETY DO WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA

Adres biura: ATENY; OMONIA; Klisthenous 15 II piętro
Tel/fax 33 12 749

BIURO TURYSTYCZNE METRO

Tel. 52 38 086, 52 38 396, 52 38 688

przeniesiono na ul. Ag. Konstantinou 4 wejście w pasażu - 10 m. od ulicy

MAMY NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE DO: WARSZAWY-KANADY-AMERYKI-JOHANESBURGA-AUSTRALII I EUROPY

Jesteśmy największym BIUREM po firmie LOT

Możecie Nam Zaufać

TURYSTA WAŁBRZYCH

Tel. 074 222551 074 24331

Odwiedzamy Ateny regularnie od 6 lat
Wycieczki z Polski zatrzymują się w hotelu EL GRECO, ul. Athinas 65 [50 m. od Pl. Omonia]

Bilety do Nabywania w Sandy Tours tel. 52 42 416 oraz u obsługi autobusu.

Wyjazdy we wtorki z parkingu przy rogu ulic Pireos-Degligali pilot pełni dyżury w niedzielę i o godz. 10.00
poniedziałek 9.00-10.00 i 19.00-20.00

SANDY TOURS TRAVEL AGENCY

BIURO PODRÓŻY

ATENY
ul. Vilara 2, IV p.
Tel. 52 42 416
52 41 502
fax: 52 49 126
tłx: 21 06 04

Adres:
Pl. Konstantinos
ul Vilara 2, IV piętro

czynne codziennie od 9.00-20.00 w soboty od 10.00-14.00

Sandy Tours specjalizuje się w przyjmowaniu grup Polskich w Grecji.
Posiada własne luksusowe autokary oraz przewoźnika z językiem polskim.
Mamy doświadczony personel mówiący po polsku co gwarantuje kompleksową oraz kompetentną obsługę naszych Klientów

KURIER ATENSKI

ADRES REDAKCJI
IPPOKRATUS 195 - 1 piętro
ADRES KORESPONDENCYJNY
42 MENAGIA Str.
115 24 ATHENS GREECE
Tel.: 64 50 859, Fax: 69 25 969.
e-mail: kurier@prometheus.hol.gr

disco club **Palmyra** Loteria
Pl. Vatis Marni 42
codziennie od 20.00-4.00
w sobotę 12.07.97 w DISCO CLUB PALMYRA odbędzie się WIELKA LOTERIA.
Kupując bilet wstępu (1500 drch) możesz stać się właścicielem telefonu komórkowego BE FREE

Zapraszamy do wspólnej zabawy